

WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący:

Naczelnny Dyrektor Narodowego Banku Polskiego — Dr Witold Trąpczyński

Członkowie:

Dr Mirosław Orłowski	— Redaktor Główny
Mgr Adam Cegielski	
Mgr Paweł Czarторыski	
Mgr Kazimierz Karśnicki	
Dr Stefan Perczyński	
Mgr Roman Seidler	
Jan Sierżputowski	
Irena Oczechowska	— Sekretarz Redakcji

TREŚĆ:

Sytuacja ekonomiczna Polski w maju 1947 r.	str. 1	Dwie konwersje monetarne (Dania i Norwegia)	
Z bieżących zagadnień gospodarczych:		— Jan Wojnar	str. 37
Amerykański Bilans Płatniczy w 1946 r.		Struktura bankowości i kredytu w Stan. Zjednoczonych	
— mgr Roman Seidler	" 22	(zakończenie) — dr Zygmunt Karpiński	" 44
Przegląd rynków zagranicznych (c.d.) Szwecja		Centrala finansowa spółdzielczości polskiej — Bank	
— dr Stefan Perczyński	" 25	Gospodarstwa Spółdzielczego w świetle rocznej	
Dział artykułowy:		działalności — Kazimierz Niemski	" 55
Zagadnienie przymusowych oszczędności			
— dr Kazimierz Secomski	" 31		

SYTUACJA EKONOMICZNA POLSKI W MAJU 1947 r.

(Na podstawie informacji Wydziału Ekonomicznego i sprawozdań miesięcznych Oddziałów)

Wstęp. Miesiąc maj cechuje ostateczny powrót polskiego życia gospodarczego do stanu normalnego, z którego wytracone ono zostało na skutek ostrej zimy i jej trwających reperkursji w marcu i w kwietniu.

Przemysł, wzięty jako całość, wykazuje w maju wyraźną tendencję w kierunku dalszego wzrostu produkcji.

O ile górnictwo i hutnictwo utrzymało na ogół wysoki poziom produkcji, osiągnięty już w poprzednim miesiącu, to przemysły: metalowy, mineralny, chemiczny, paliw płynnych, elektrotechniczny, energetyczny, włókienniczy oraz papierniczy znamionuje szybki i wysoki wzrost produkcji przewyższającej w znacznym stopniu produkcję poprzednich miesięcy.

Należy zaznaczyć, że wzrost ten w głównej mierze trzeba przypisać zwiększeniu wydajności pracy, oraz usprawnieniom technicznym i organizacyjnym w przemyśle.

Powszechne bowiem — niestety — zjawisko braku surowców oraz materiałów pomocniczych

nie pozwala w szeregu działów na pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych, a tam, gdzie podstawę zaopatrzenia stanowi import surowców zagranicznych, powoduje wręcz spadek produkcji, czego typowym przykładem jest przemysł skórzaný.

Podobnie ciężka sytuacja surowcowa utrzymuje się w przemyśle chemicznym, aczkolwiek wykazuje on nadal stały wzrost produkcji.

Jedynie w przemyśle włókienniczym nastąpiło na odcinku surowcowym wyraźne polepszenie, dzięki nowym transportom wełny i bawełny.

Handel — zarówno państwowy, jak spółdzielczy i prywatny — wykazuje znaczny wzrost obrotów, wywołany z jednej strony ogólnym podniesieniem się poziomu cen, z drugiej zaś strony, jeśli chodzi o sektor państwowy i spółdzielczy, wzmożoną akcją interwencyjną, przeciwdziałającą spekulacyjnej zwyczajnie cen drogą rzucenia na rynek znacznych ilości towaru.

W dziedzinie rolnictwa główne wysiłki skierowane były w kierunku zaopatrzenia gospodarstw w nawozy sztuczne. Podkreślić również należy wzmoczony przywóz inwentarza żywego z zagranicy, oraz wysiłki zmierzające w kierunku zwiększenia produkcji masła i przetworów mleczarskich.

W dziedzinie spraw morskich godnym uwagi sukcesem jest osiągnięcie przez porty polskie w maju najwyższych dotychczas cyfr przeładunku miesięcznego.

Występująca — podobnie jak i w poprzednim miesiącu — wyżka cen, spotkała się w maju z energiczną akcją władz gospodarczych na polu walki ze spekulacją (w szczególności zbożem i jego przetworami), co w połączeniu ze zwiększeniem podaży towarów, dostarczanych przez P.C.H. i „Społem“ wyraźnie zwyżkę tę zahamowało. W każdym razie wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się w szeregu miast dość wydatnie.

Akcja walki ze spekulacją i jej wpływem na zwyżkową tendencję kształtowania się cen, trwa nadal.

Rynek pieniężny w maju cechuje ten sam mniej więcej stopień płynności, co w miesiącu ubiegłym.

Suma wkładów wzrosła o 70%; jednocześnie również o 70% wzrosła suma udzielonych kredytów. Ogólny stopień refinansowania obniżył się w porównaniu z kwietniem o 0,80%.

1. Przemysł węglowy. W maju wydobyte węgla kamiennego wyniosło 4.459.204 t, przy 23 dniach wydobywczych. Plan państwowy, który przewidywał wydobyte w tym miesiącu 4.347.690 t, został wykonany w 102,60%.

Wydajność na 1 dzień roboczy wzrosła w porównaniu z miesiącem ubiegłym z 186.008 t na 193.878 t, czyli o 7.870 t.

Przy przepracowanych w maju b.r. 4.000.955 dniówkach, osiągnięto cyfrę 4.459.204 t, co wynosi przeciętnie 1.115 kg na robotniko-dniówkę (w kwietniu przeciętne wydobyte na robotniko-dniówkę było nieco wyższe i wynosiło 1.123 kg).

Plan wydobywania przekroczyło 8 Zjednoczeń, przy czym największe wydobyte osiągnęło Zjednoczenie Rudzkie (520 249 t).

Na specjalną uwagę zasługuje znaczne osiągnięcie Zjednoczenia Dolnośląskiego, które w maju wysunęło się pod względem wykonania planu wydajności na pierwsze miejsce.

Plan załadunku, przewidujący wywiezienie w maju 3.270.770 t węgla został przekroczony, wywieziono bowiem 3.523.965 t, a więc 107,70% normy.

Zbyt węgla w kwietniu wykazuje w porównaniu z marcem dość poważny wzrost. W kwietniu sprzedano 3.871.935 t węgla (czyli o 416.000 t więcej niż w marcu), wartości zł. 3.041.793.071.

Znaczny wzrost wartości sprzedanego węgla (o zł. 1.665.499.000 w porównaniu z marcem) tłumaczyć należy przede wszystkim zwyżką cen.

Koksu sprzedano w kwietniu 259.671 t wartości zł. 366.022.176 a więc o ca 7.000 t mniej aniżeli w marcu.

Z powyższych ilości na sprzedaż krajową przypada:

węgla 2.713.743 t
koksu 191.139 t

Na eksport:

węgla 1.158.192 t
koksu 68.532 t

Tabela 1

Produkcja przemysłu węglowego w maju 1947 r.

Zjednoczenie	Planowano w tonach	Wydobyto w tonach	Wykonano plan w %	Wydajność na robotni- ko/dn. w kg	Planowana wydajność	Wykonano w %
O g ó ł e m	4.347.690	4.459.204	102,7	1.115	1 115	100,0
Rudzkie	483 000	520 249	107,7	1.285	1.262	101,8
Dąbrowskie	471.500	498 349	105,7	1.010	0,977	103,4
Bytomskie	378.090	404.438	104,5	1.086	1.200	98,8
Gliwickie	460 000	475 545	103,4	1.181	1.199	98,5
Rybnickie	437.000	450 143	103,0	1.175	1.131	103,0
Chorzowskie	496.800	506.159	101,9	1.215	1.337	99,2
Jaworz.-Mikołowskie	434.700	441.604	101,6	1 035	1.005	103,9
Zabrskie	453.100	455.701	100,6	1.201	1.215	98,8
Katowickie	460.000	452.962	98,5	1.207	1.264	95,6
Dolnośląskie	264 500	254.500	96,1	0,722	0,633	104,4

Wartość dostaw materiałowych dla przemysłu węglowego wyniosła w maju zł. 631.274.000. Ogólnie można uważać sytuację w tym dziale za pomyślną, podobnie jak i w poprzednim miesiącu.

Wartość zafakturowanych dostaw drzewnych wyniosła w kwietniu 140.015 tys. zł., czyli o 7.308 tys. mniej niż w marcu. Zafakturowano ogółem 139.478 m³ drzewa, w czym tarcicy własnej 14.202 m³, tarcicy handlowej 7.916 m³, kopalniaków 117.360 m³.

Celem rozwiązania problemów, związanych z zaopatrzeniem przemysłu węglowego zostało stworzone Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego z siedzibą w Świętochłowicach, którego zadaniem jest produkcja wszelkich, potrzebnych górnictwu narzędzi, bez sięgania na rynek zagraniczny.

Według planu przewiduje się, że Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego będzie mogło do 1950 roku zaspokoić wszystkie potrzeby polskiego górnictwa węglowego.

2. Przemysł hutniczy. a) Hutnictwo żelazne. Po intensywnym wysiłku w celu wykonania planu państwowego za I kwartał br. jaki został podjęty w marcu, hutnictwo żelazne weszło w kwietniu na drogę normalnej produkcji, w ramach ustalonego planu.

Tabela 2

Produkcja hutnictwa żelaznego w kwietniu 1947 r

Wyszczególnienie	Planowano w tonach	Wyprodukowano w tonach	Wykonano plan w %
Koks	77.473	79.648	103
Surówka	68.895	67.996	99
Stal surowa	120.859	126.053	104
Wyroby walcowane	77.137	78.025	101
Rury, odkówki, odlewy	19.630	20 011	88-109

Stan zatrudnienia w hutnictwie żelaznym spadł z 82.706 pracowników w marcu do 81.311 pracowników w kwietniu (w czym 8.497 umysłowych). Spadek ten jest wynikiem akcji oszczędnościowej i likwidowania przerostów w stanie zatrudnienia.

Wydajność na robotniko-dniówkę w marcu wynosiła przy produkcji koksu 2.102 t, surówki 0,658 t, stali surowej 0,719 t.

Zbyt wytworów hutnictwa żelaznego w kwietniu wykazuje w porównaniu z marcem dość znaczny spadek. Sprzedaże kwietniowe wyniosły pod względem ilościowym 88,88%

sprzedaży marcowych (bez surówki i półwyrobów w obrocie międzyhutniczym).

Główny spadek nastąpił w grupie odbiorców krajowych (—47,3%). Stan ten tłumaczy się tym, że większość odbiorców zgłosiła już swe zapotrzebowania na II kwartał 1947 r. Zgłoszenia natomiast na kwartał III wpłynęły dotychczas w niewielkich ilościach.

Sprzedaże eksportowe wzrosły o przeszło 2 tysiące ton (+42%).

Poniżej zamieszczona tabela przedstawia stan wysyłek wytworów hutnictwa żelaznego w okresie luty — kwiecień 1947 r.

Tabela 3

Dostawy wytworów hutnictwa żelaznego w lutym, marcu i kwietniu 1947 r.

Wysyłki	luty ton	marzec ton	kwiecień ton	różnica w stosunku do marca 1947 r.
1. Minister, Instytucje Państw. i Samorządowe	12.010	24 879	20 270	— 4.609
2. Przemysł Państw.	42.248	62 942	60 055	— 2.887
3. Pozostali odbiorcy krajowi	3.195	5 649	7 995	+ 2.346
4. Razem krajowi	57.453	93.470	88.320	— 5.150
5. Eksport	7.074	11 971	9.760	— 2.211
6. Razem rubr. 4 + 5	64.527	105.441	98.080	— 7.361
7. Zaopatr. międzyhutnicze	50.238	76.494	77 012	+ 518
w tym:				
a) surówka	8.741	11.785	12.467	+ 682
b) półwyroby i wlewki	31.792	51.265	53.698	+ 2.433
c) wyrob. walcow. i inne	9.705	13 444	10.847	— 2.597
8. Ogółem rubr. 6 + 7c	74.232	118.885	108.927	— 9.958

Wysyłki kwietniowe, jak widać z tabeli, uległy pewnemu zmniejszeniu w porównaniu z wysyłkami marcowymi (—8,4%), utrzymały się jednak nadal na wysokim poziomie. Podczas, gdy dostawy dla ministerstw oraz instytucji państwowych i samorządowych zmniejszyły się o ca 4.600 t (—18,5%), a dla przemysłu państwowego o ca 2.900 t (—4,6%), to wysyłki dla pozostałych odbiorców krajowych nawet wzrosły o ca 2.300 t (+41,5%). Wysyłki eksportowe spadły o ca 2.200 t (—18,5%).

Miesiąc kwiecień wykazał również znaczną poprawę w zaopatrzeniu hutnictwa w surowce i materiały pomocnicze. Ogólna wartość dostaw zaopatrzeniowych wzrosła o 429,6 milj. zł. w marcu do 645,4 milj. zł. w kwietniu. Z tego przypada na rudy 192,2 milj. zł., na paliwa 88,1 milj. zł., na chemikalia 57,4 milj. zł. i na topniki 31,7 milj. zł.

Tonażowo z najważniejszych materiałów dostarczono rud krajowych i odpadków żelazonośnych 46.591 t, rud zagranicznych 58.922 t, żelaza ze stopów krajowych 440 t, żelaza ze stopów zagranicznych 96 t, topników 54.430 t, koksu i węgla 294.473 t.

b) Hutnictwo cynkowe. W maju uruchomiono w zakładach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych 3 nowe piece destylacyjne, tak że obecna ilość tych pieców wynosi 33.

Stan zatrudnienia pod koniec maja 1947 r. przedstawiał się w hutnictwie cynkowym następująco: pracownicy fizyczni 11.277, pracownicy umysłowi 1.451, razem 12.728.

Produkcja przemysłu cynkowego utrzymywała się w maju na poziomie mniej więcej takim samym, jak w poprzednim miesiącu. Wzrosła produkcja cynku, blachy cynkowej i blendy, spadła natomiast produkcja parytów i kwasu siarkowego.

Tabela 4

Produkcja Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych w maju 1947 r.

Grupy materiałowe	Produkcja planowana w tonach	Produkcja wykonana w tonach	Wykonanie planu w %
Rudy cynku	60 350	62.039	102,8
Paryt	2.000	1.926	96,3
Koncentraty cynku	10.690	10.755	100,6
Blendy prażona i spiekana	8.920	8.976	100,7
Kwas siarkowy 100%	8.279	8.498	102,6
Siarka	540	645	119,4
Cynk	6.055	6.118	101,0
Blacha cynkowa	2.135	2.436	114,1
Ołów rafinowany	800	852	106,5
Kadm rafinowany	10,3	10,5	102,4

Zbyt wytworów hutnictwa cynkowego w kwietniu objął następujące ilości poszczególnych artykułów: cynku 2.550 t, (w czym eksport do ZSRR 590 t, do Danii 100 t, do Szwajcarii 30 t), blachy cynkowej 2.644 t (do ZSRR 350 t, do Danii 308 t, do Anglii 150 t, do Szwecji 120 t, do Bułgarii 100 t i do Szwajcarii 48 t), kubków cynkowych 4.251.600 szt. (do Danii 1.930.000), kwasu siarkowego 100% 9.063 t (do Bułgarii 9 t), siarki elementarnej 690 t (do ZSRR 390 t), ołowiu handlowego 479 t, minii i glejty ołowianej 101 t (do Danii 50 t i Holandii 50 t), kadmu rafinowanego 12 t (do ZSRR 10 t).

3. Przemysł metalowy w maju r.b. utrzymał tendencję zwykłą swojej produkcji. Według przybliżonych danych — wartość jej osiągnęła

w tym miesiącu przeszło 62 milionów złotych przedwojennych (1937 r.), podczas gdy w kwietniu wartość ta wynosiła 60,3 milionów złotych przedwojennych. Również w wykonaniu planu przemysł ten osiągnął b. dobre rezultaty. Gdy bowiem w miesiącu poprzednim wykonano plan w 107%, w miesiącu omawianym prowizoryczne obliczenia podają, iż plan w tym miesiącu wykonany został w 111,4%.

Tabela 5

Wartość produkcji przemysłu metalowego w r. 1947 wg cen podstawowych (1937) w tys. zł

Przemysł (Zjednoczenie)	Kwiecień	% wyk. planu	Maj	% wyk. planu
Obrabiarkowy	2.773,6	108,3	3.007,0	106,7
Narzędziowy	1.032,7	88,6	1.045,3	104,4
Precyzyjno-Optyczny	896,1	112,7	910,2	113,5
Maszyn Roln. — Łódź	1.819,7	117,4	1.654,6	120,8
„ „ — Bydgoszcz	1.175,6	128,0	1.269,8	130,5
Taboru i Sprzętu Kolej.	23.252,0	93,9	24.864,0	98,8
Maszynowy — Gliwice	4.115,4	125,7	3.773,3	113,6
Motoryzacyjny	2.579,3	130,8	2.319,0	111,4
Odlewniczy — Radom	1.792,0	111,1	1.788,7	116,9
„ — Kraków	2.415,4	112,6	2.445,1	121,8
Śrub, Nitów i części kut.	4.413,9	130,6	4.172,3	136,8
Wyrobow z blachy — Kielce	954,8	90,8	936,8	106,2
„ „ — Bytom	3.526,0	104,2	3.586,1	122,0
Drutów, Gwoździ i wyr. z drutu	4.009,5	127,0	4.261,9	146,0
Metali kolorowych	20,6	—	19,4	—
Mebli stalowych	912,2	93,0	1.032,5	109,3
Kotlarski	3.755,1	112,1	3.906,6	129,0
Budowy Maszyn Włók.	981,4	111,5	1.060,1	122,3
Ogółem	60 349,5	107 %	62.052,7	111,4%

Tabela 6 wykazuje produkcję ilościową niektórych ważniejszych artykułów przemysłu metalowego.

Tabela 6

Produkcja ilościowa ważniejszych artykułów przemysłu metalowego w maju 1947 r. *)

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Planowano	Wykonano
Parowozy nowe	sztuk	15	16
„ remontowane	„	—	—
„ wąskotorowe	„	3	5
Tendry nowe	„	16	17
Węglarki	„	625	871
Cysterny	„	35	31
Wagony osobowe nowe	„	11	7
„ „ remont.	„	3	5
„ „ wąskot.	„	50	50
Rowery	„	7.000	5.871
Obrabiarki nowe	„	281	219
„ remontowane	„	34	24
Maszyny rolnicze	ton	2.534	2.831
Wyroby z blachy	„	2 254	2.711,2

*) Dane prowizoryczne.

4. **Przemysł materiałów budowlanych** (czyli mineralny), wyprodukował w kwietniu na ogólną sumę ca 17.703.000 zł. przedwojennych (wg tzw. cen podstawowych — z 1937 r.). Wobec marcowej produkcji, której wartość wyniosła wg cen podstawowych 15.962.400 zł. oznacza to wzrost nader pokaźny przeszło 1.600.000 zł. przedwojennych. Zwyżkę tę w znacznej mierze zawdzięczać możemy rosnącym w związku z przygotowaniami do „sezonu budowlanego“ zapotrzebowaniem na te artykuły, bez których zapasu nie można planować żadnej budowy.

liczba ich zwiększyła się zaledwie o 33 osoby, podczas gdy fizycznych przybyło 1901 osoba.

Na ogólną ilość zakładów pracy w omawianym przemyśle czynnych było 246 zakładów, w tym 80 wytwarzających cegłę budowlaną, 26 w dziale ceramiki szlachetnej i technicznej, 44 zakłady szklarskie, 12 cementowni, 13 zakładów w zakresie produkcji papy i izolacji, 8 — wapien. i kamieniołomów, 15 wapienników, 38 kamieniołomów, 2 gipsownie i 3 żwirownie.

5. **Przemysł chemiczny.** Mimo mniejszej niż w kwietniu ilości dni roboczych (w kwietniu

Tabela 7. **Produkcja ważniejszych materiałów budowlanych**

Wyszczególnienie	Marzec 1947 r.	% wykon. planu	Kwiecień 1947 r.	% wykon. planu
Cement	79 396 ton	97 %	133.983 ton	109 %
Wapno budowlane	21.749 „	85 %	32.851 „	73 %
Klinkier budowlany	158.05 tys. szt.	79 %	158.05 tys. szt.	145 %
Cegła zwyczajna	1 595.2 „ „	33 %	2.753 „ „	25 %
Papa dachowa	904,7 „ m ²	108 %	912,7 „ m ²	114 %
Szkło okienne	793 9 „ „	105 %	641 „ „	145 %

Tabela 7 wykazuje ogólny wzrost produkcji ważniejszych artykułów omawianego przemysłu, jeżeli chodzi o porównanie liczb bezwzględnych z obu miesięcy.

Wytwarzanie szkła osiągnęło 145% wykonania planu kwietniowego, jednakże porównanie z marcem r. b. wykazuje spadek o niemal 143 tys. m². Przyczyną spadku jest nieczynność huty szklanej w Ząbkowicach, której remont rozpoczęto w dniu 23 kwietnia r.b., planując wykonanie go w terminie sześciotygodniowym.

Wobec braku danych na miesiąc maj, trudno jest scharakteryzować osiągnięcia przemysłu materiałów budowlanych w tym miesiącu. Można jedynie stwierdzić, dalszy wzrost produkcji ważniejszych artykułów tego przemysłu, w szczególności tych, które z ruchem budowlanym zostają w najściślejszym związku jak: klinkieru, cementu i wapna palonego. Z uwagi na wspomniane wyżej wyłączenia z produkcji jednej huty szklanej, produkcja szkła będzie miała raczej tendencję zniżkową.

Stan zatrudnienia w przemyśle materiałów budowlanych wynosił na dzień 1 maja 49.501 pracowników, w tym 45.402 fizycznych i 4.099 umysłowych.

W porównaniu z marcem oznacza to dość duży wzrost zatrudnienia, mianowicie o 1934 pracowników. W liczbie tej pracownicy umysłowi stanowią b. nieznaczny procent przyrostu, gdyż

25, w maju 24), produkcja Zakładów C.Z.P.Ch. wykazała znaczny wzrost w zakresie przeważającej części artykułów o podstawowym znaczeniu.

Tabela 8
Produkcja ważniejszych artykułów przemysłu chemicznego

Artykuły	Produkcja w tonach		Wykonanie planu w %	
	kwiecień	maj	kwiecień	maj
Prod. smołowe	14.680,0	13.963,0	118,0	108,5
„ benzolowe	2 157,0	2.303,0	82,0	85,2
Elektrody węgl.	413,0	319,9	139,0	104,2
Barwniki organ.	156,5	139,5	116,9	105,1
Farby olejne i lakiery . . .	209,9	203,2	158,4	140,1
Biel cynkowa	663,9	749,6	166,0	156,2
Ultramaryna . .	34 3	31,2	62,4	78,0
Kwas octowy czysty . . .	27,6	32,7	103,4	119,8
Azotniak	8.718,5	10.530,0	120,4	145,4
Superfosfat . .	11 465,4	11 805,0	81,9	84,3
Tlen w tys. m ³	290,1	305,7	100,5	—
Kwas solny . . .	327,7	422,3	121,8	144,9
Kwas siarkowy	2.782,2	2 580,7	59,2	55,4
Amoniak	522,0	541,0	91,0	197,8
Karbid	2 073 2	2 420,9	162,8	123,3
Soda amoniak . .	7 390,0	7 110,0	99,3	95,6
Soda kaustyczna	2.260,1	2.563,8	102,7	116,5
Mydło do prania i toał. . . .	400,0	670,0	55,5	93,6
Obuwie gumowe	173,6	178,7	87,6	90,2
Opony i dętki	267,0	186,4	od 68,2	od 64,3
			do 125,3	do 101,2
Tarcze ściernie	25,2	65,7	124,1	121,5

Nieznaczny spadek produkcji farb olejnych i lakierów, oraz sody amoniakalnej, przypisać należy wyłącznie mniejszej ilości dni pracy. Natomiast na szczególną uwagę zasługuje wysoki wzrost produkcji sody kaustycznej, karbidu, azotniaku, bieli cynkowej, tarcz ściernych, kwasu solnego, oraz mydła (którego produkcja coraz bardziej zbliża się do rozmiarów planowanych).

W zakresie produkcji superfosfatu i obuwia gumowego, mimo zwiększenia produkcji, nie udało się jeszcze zrealizować planu.

Nie wykonano również planu produkcji kwasu siarkowego (brak pirytów), opon (brak kauczuku), oraz ultramaryny (niedostateczne dostawy kaolinu i siarki). Brak siarki i soli przemysłowych spowodował spadek produkcji barwników, zaś pożar destylarni w Zabrze wpłynął na zmniejszenie się produkcji artykułów smołowych.

Z ważniejszych nowych działów produkcji wymienić należy uruchomienie w fabryce „Grodzisk” produkcji chloroformu.

Przemysł chemiczny, aczkolwiek wykazuje stały wzrost produkcji, dzięki zwiększającej się wydajności pracy, oraz postępującym naprzód inwestycjom, cierpi wciąż na brak szeregu ważnych surowców i materiałów pomocniczych, o czym była już niejednokrotnie mowa w poprzednich miesiącach.

Kwestia importu najnieodzowniejszych artykułów należy do najbardziej palących zagadnień przemysłu chemicznego.

W zakresie zbytu podkreślić należy wysoką cyfrę obrotów Centrali Handlowej P. Ch. w kwietniu b.r., które wyniosły 1.813 mil. zł. (w marcu 1.454 milj. zł.).

6. Paliwa płynne. Wydobycie ropy naftowej w maju wzrosło w porównaniu z kwietniem o 550 t (przy jednoczesnym wzroście wydobycia dziennego o 40 t). Zwiększyła się również w niewielkim stopniu produkcja oleju gazowego, parafiny i asfaltu.

Dość znaczny spadek wydobycia gazu ziemnego wyrównał się za pomocą korzystniejszych możliwości importowych.

Obniżenie się produkcji rafinerii wywołane zostało trudnościami transportowymi w dowozie surowców i związanymi z nimi postojami.

Produkcja smarów w maju utrzymała się mniej więcej na poziomie kwietniowym.

Wykonanie planu produkcji w maju wynosi dla poszczególnych działów przemysłu paliw płynnych: ropa — 102%, gaz ziemny — 64%, gazolina — 128%, benzyna — 73%, nafta — 83%, olej gazowy — 68%, smary — 122%, parafina — 82%, asfalt — 83%.

Tabela 9

Produkcja przemysłu paliw płynnych w kwietniu i maju 1947 r. (wg danych prowizorycznych)

Wyszczególnienie	kwiecień (ton)	maj (ton)	Wskaźnik produkcji przec. mies 38 = 100	
			kwiecień	maj
Ropa naftowa	10,3	10,8	24	26
Nafta	3,6	2,2	31	19
Benzyna	5,4	3,9	46	33
Gaz ziemny (w tys. m ³)	11,0	8,5	22	18
Olej gazowy	2,2	2,7	29	35
Gazolina	0,6	0,6	19	18
Smary	3,4	3,4	89	86
Parafina	0,3	0,3	13,5	14,2
Asfalt	0,6	0,6	27,3	28,2

W kwietniu importowano do Polski ogółem 13.342 t gotowych produktów naftowych i 10.873 t ropy surowej.

Ogólna suma importu nie wykazuje w porównaniu z marcem większych zmian, natomiast zmienił się jego asortyment.

W kwietniu wzrósł bardzo wydatnie (o 300%) import surowca, zmniejszył się natomiast import produktów gotowych.

Przywóz benzyny spadł o ca 4.300 t, a olejów smarowych o ca 1.200 ton.

W ciągu pierwszych czterech miesięcy 1947 r. importowano ogółem 71.057 t produktów naftowych, z czego: ropy — 18.796 t, benzyny — 29.550 t, nafty — 10.570 t, olejów gazowych — 5.779 t, smarów — 6.336 t, innych produktów — 27 t.

7. Przemysł elektrotechniczny wyprodukował w marcu 1947 r. na ogólną sumę przeszło 11,4 milj. zł. przedw. (wg cen podstawowych); w porównaniu z wartością lutowej produkcji oznaczało to postęp (o przeszło 1,4 milj. zł. przedw.). Niestety rezultat ten nie jest tak bardzo pocieszający, jeżeli porówna się wyniki obecnej pracy z przedwojenną produkcją przemysłu elektrotechnicznego. W roku 1939 wyniosła ona ca 54.000 t wartości ogólnej ca 270 milj. zł. (przedw.), podczas gdy rezultat pracy całego 1946 r. przyniósł zaledwie 80,7 milj. zł. przedw., czyli 29,8% produkcji z roku 1939. Niewątpliwie najważniejszą przyczyną tej tak wielkiej różnicy, obok poważnych zniszczeń w tym prze-

myśle wywołanych wojną, jest brak odpowiednich surowców i wykwalifikowanych pracowników (szczególnie daje się to we znaki w przemyśle żarówkowym). Ostatnio zawarta umowa z koncernem holenderskim „Philips“ zapewnić ma braki w obu dziedzinach tak ważnych dla omawianego przemysłu.

Tabela 10

Produkcja przemysłu elektrotechnicznego (dane tymczasowe)

Zjednoczenie	M a r z e c 1947 r.				K w i e c i e Ń 1947 r.			
	Ilość planowana w tonach	Ilość wykonana w tonach	Wartość planowana w/g cen podstawowych	Wartość produk. wyk. w/g cen z 1937 r.	Ilość planowana w tonach	Ilość wykonana w tonach	Wartość planowana w/g cen podstawowych	Wartość produk. wyk.
Maszyn elektrycznych	223,2	230,3	1.473,5	1.473,5	226,0	231,2	1.663,5	2.017,0
Aparatów	129,6	187,4	1.548,9	1.548,9	181,3	178,4	1.710,2	1.783,3
Lamp	25,0	23,2	1.449,2	1.449,2	25,3	22,6	1.527,2	1.288,1
Ogniów i akumulatorów	254,5	334,5	822,5	822,5	634,6	389,3	1.435,3	1.283,9
Kabli i przewodów	1.479,3	1.653,5	4.036,7	4.036,7	1.763,0	1.515,0	4.918,5	4.783,6
Teletechniczne	12,2	13,7	340,5	340,5	18,4	20,2	631,5	618,9
Radiotechniczne *)	32,1	15,0	518,9	518,9	15,4	22,6	460,3	566,9
	2.155,9	2.457,6	10190,2	11.466,1	2 864 0	4 379,3	12 346,5	12.341,7

Produkcja kwietniowa wykazuje dalszy postęp w kierunku zbliżenia się do przedwojennego poziomu, osiągając w tym miesiącu wartość 12,3 milj. zł., co stanowi 54% wartości przeciętnej produkcji miesięcznej z roku 1939. Jednakże plan na ten miesiąc nie został wykonany w 100%.

Największe rozbieżności między planowaniem a wykonaniem, zarówno co do ilości jak i wartości produkcji wykazały Zjednoczenia Ogniw i Akumulatorów oraz Lamp Elektrycznych. W pierwszym wypadku spadek ogólnej wartości wytwórczości tego Zjednoczenia został spowodowany zjawiskiem sezonowego spadku produkcji baterijek elektrycznych, stanowiącej nader poważną część globalnej produkcji Zjednoczenia. Brak odpowiednich części odbił się na produkcji akumulatorów. Przyczyną mniejszych wyników osiągniętych w kwietniu przez Zjednoczenie Lamp Elektrycznych jest niewykonanie planu produkcyjnego przez fabryki żarówek, które zamiast planowanych 993.754 szt. wyprodukowały tylko 947.695, z powodu braku niezbędnych dla tego produktu, baloników szklanych.

Zatrudnionych w przemyśle elektrotechnicznym na dzień 1.4.1947 r. było ogółem 18.112 osób, w tym zatrudnionych przy produkcji 15.480 osób (3.868 umysłowych i 11.612 fizycznych) oraz przy odbudowie — 1.402 osoby i 1.230 uczniów.

*) Dane przybliżone.

8. Przemysł energetyczny wyprodukował w marcu r.b. 570728 MWh (czyli megawatów na godzinę 1 MWh równa się mocy tysiąca kilowatów na godzinę, czyli o 38.969 MWh więcej niż w miesiącu poprzednim.

Tabela 11 przedstawia produkcję największych zakładów omawianego przemysłu —

o mocy instalowanej ponad 1000 kWh (=1 MWh), która stanowi 95% wytwórczości całej energetyki.

Jednocześnie wyjaśnimy użyty w tej tabeli a przyjęty w przemyśle energetycznym podział na elektrownie zawodowe i niezawodowe. W tej nomenklaturze elektrownią zawodową jest zakład zajmujący się wytwarzaniem i przetwarzaniem energii elektrycznej dla potrzeb własnych (zawodowych) — celem sprzedaży wytworzonej energii we własnym zakresie. Elektrownia niezawodowa natomiast produkuje energię elektryczną wyłącznie na potrzeby danej gałęzi przemysłu dla której pracuje, np. kopalnie węgla, fabryki chemiczne, włókiennicze, huty, papiernie, cementownie itp.

Charakterystycznym zjawiskiem dla pracy tego przemysłu jest znaczny wzrost zużycia energii elektrycznej w porównaniu z okresem przedwojennym. W r. 1946 przemysł polski (wzięty jako całość) osiągnął 80% produkcji przedwojennej, gdy zużycie energii elektrowni przemysłowych („niezawodowych“) wyniosła ca 140% zużycia przedwojennego.

Zjawisko to nie ogranicza się jedynie do spożycia przemysłowego. Gdy bowiem przed 1.9.1939 zużycie prądu drobnego odbiorcy wynosiło przeciętnie 50 kWh na 1 izbę, obecnie wynosi ono przeciętnie 220 kWh na jedną izbę a więc czterokrotnie więcej.

Tabela 11

Produkcja przemysłu energetycznego w marcu 1947 r.

Grupy elektrowni	Liczba zakładów	Moc instalowana		Szczyt. obciąż.	Własna prod.	Wymiana energii		Energia rozporzą- dzalna
		nomin.	fakt.			otrzym.	oddano	
		M W h				M W h		
Ogółem (I+II)	232	2410	2201	1235	570728	143455	126742	587441
w tym:								
I. Elektrownie zawodowe	97	1301	1153	798	361619	82404	108299	335724
II. „ niezawodowe	135	1109	1048	437	209109	61051	18443	251717
A. Ziemie dawne	162	1740	1579	865	406112	108252	104514	409850
w tym:								
I. Elektrownie zawodowe	42	823	723	510	232469	57406	89403	200172
II „ niezawodowe	120	917	856	355	173943	50846	15111	209678
B. Ziemie Odzyskane	70	670	622	370	164616	35203	22228	177591
w tym:								
I. Elektrownie zawodowe	55	478	430	288	129150	24998	18896	135552
II. „ niezawodowe	15	192	192	92	3566	10205	3332	42039

Tak znaczne zwiększenie konsumpcji energii elektrycznej, samo w sobie będące zjawiskiem dodatnim, świadczącym o podniesieniu się poziomu cywilizacji szerokich mas ludności, jest jednak poważnym obciążeniem elektrowni nieprzygotowanych na tak wielkie zużycie prądu. Coraz częstsze stają się wypadki przepalania bezpieczników, spalania transformatorów itp. W związku z tym oraz z uwagi na wielkie potrzeby przemysłu energetycznego w dziedzinie zaopatrzenia, w miesiącu omawianym została podniesiona o 100% taryfa za prąd dla wszystkich konsumentów energii elektrycznej, poza drobnymi odbiorcami.

Pracowników zatrudnionych w marcu w omawianym przemyśle było ogółem 27.703 w tym administracyjnych 7056 i 20.647 „wytwórczych“ (pracujących bezpośrednio przy wytwarzaniu energii). Z ogólnej liczby 27.703 osób 2083 pracowało w elektrowniach zawodowych, 6.872 osób — w niezawodowych.

W porównaniu z lutym r.b. wytwórczość energii wzrosła o 7,5%. W stosunku do produk-

cji przedwojennej, wytwórczość miesiąca sprawozdawczego równa jest 180,1% produkcji z marca 1938 r. Wg. prowizorycznych danych produkcja przemysłu energetycznego w I-ym kwartale r.b. osiągnęła ponad 1.682.000 MWh wykonując plan kwartalny w 105%.

Wytwórczość kwietniowa r.b. wykazała pewien spadek zarówno stosunkowy jak i w liczbach bezwzględnych (507.936 MWh wobec 570.728 MWh w ubiegłym miesiącu (jak to wykazuje tabela 12).

Spadek ten jest w dużej mierze zjawiskiem sezonowym, spowodowanym zarówno zmniejszeniem zużycia prądu dla oświetlania mieszkań — wskutek dłuższego znacznie dnia, jak i spadkiem używania grzejników.

Z tych przyczyn szczytowe obciążenie wykazuje w kwietniu znaczny spadek w zakresie elektrowni zawodowych, obsługujących głównie drobnych odbiorców (z 798 MWh w marcu do 717), podczas gdy spadek ten w zakresie elektrowni niezawodowych, pracujących dla przemysłu był niewielki (z 437 do 415).

Tabela 12

Produkcja przemysłu energetycznego w kwietniu 1947 r.

Grupy elektrowni	Liczba zakładów	Moc instalowana		Szczyt. obciąż.	Własna wytwór.	Wymiana energii		Rozporząd- zalna energia
		nomin.	fakt.			otrzym.	oddano	
		M W h				M W h		
Ogółem (I+II)	232	2409	2218	1132	507936	120063	106580	521419
w tym:								
I. Elektrownie zawodowe	97	1300	1170	717	313525	65479	89157	289847
II. „ niezawodowe	135	1109	1048	415	194411	54584	17423	231572
A. Ziemie dawne	162	1739	1596	798	359313	85647	81690	363270
w tym:								
I. Elektrownie zawodowe	42	822	740	457	195782	41788	68756	168814
II. „ niezawodowe	120	917	856	341	163531	43859	12934	194456
B. Ziemie odzyskane	70	670	622	334	148623	34416	24890	158149
w tym:								
I. Elektrownie zawodowe	55	478	430	260	117743	23691	20401	121033
II. „ niezawodowe	15	192	192	74	30880	10725	4489	37116

W przemyśle największy spadek wytwarzania energii wykazało cukrownictwo — z uwagi na zakończenie kampanii.

W porównaniu z produkcją przedwojenną wytwórczość wyniosła 170% wytwórczości z kwietnia 1938 roku.

Stan zatrudnienia w kwietniu był nieco mniejszy od zeszłomiesięcznego wykazując ogółem 27.159 pracowników, w tym 20.306 pracowników „produkcyjnych” i 6.853 administracyjnych.

W porównaniu z marcem ubyło o 544 osoby, w tym 203 pracowników administracyjnych i 341 „produkcyjnych”.

W stosunku do kwietnia roku 1945 wziętego za 100, wytwórczość samych tylko elektrowni zawodowych wyraża się cyfrą 280.

9. Przemysł włókienniczy. Sytuacja w przemyśle włókienniczym wykazała w maju wyraźną poprawę, dzięki nadchodzącym dalszym transportom bawełny i wełny. W końcu maja wszystkie przedsiębiorstwa zostały w pełni uruchomione. Jeżeli chodzi o tkalnie, to musiały one jeszcze i w maju w dalszym ciągu ograniczać produkcję, a w szeregu wypadków, także urlopować we wcześniejszych terminach część pracowników z powodu postojów, wywołanych brakiem przędzy, której przedsiębiorstwa nie zdążyły jeszcze wyprodukować. Stale wzrastająca produkcja przedsiębiorstw pozwala jednak przypuszczać, że już w miesiącu czerwcu powinno nastąpić doprowadzenie produkcji tkalni do stanu zgodnego z planem.

W maju nadeszły następujące ilości surowca importowanego:

bawełna rosyjska	3.746 ton
„ brazylijska	5.345 „
„ egipska	424 „
len i pakuły rosyjskie	1.682 „
wełna angielska	3.346 „
celuloza ze Szwecji	1.581 „
szmaty wełniane (Argentyna, USA Szwecja)	347 „

W wyniku zawartych transakcji handlowych dostarczone będą w następnych miesiącach z zagranicy dalsze partie surowca, a mianowicie:

bawełny brazylijskiej i USA	7.841 t.
„ egipskiej	729 „
wełny	6.943 „
sztat wełnianych	2.108 „
lnu i pakul rosyjskich	5.023 „
lnu belgijskiego	605 „
pakul jugosłowiańskich	500 „
juty	4.000 „

Zaopatrzenie przemysłu włókienniczego w sztuczne włókna nadal jest niewystarczające.

To samo odnosi się do sody kaustycznej, barwników i innych chemikaliów.

Stan zatrudnienia i uruchomienia przedstawiał się w kwietniu następująco:

Liczba zakładów	Wrzeciona		Krosna		Pracownicy		
	czynne	posiadane	czynne	posiadane	fizycznych	umysłowych	razem
463	1.212.000	2.340.000	40.700	67.000	237.416	22.800	260.218

W ciągu kwietnia zostały skomasowane 33 fabryki. W związku z tym, jak i na skutek przeprowadzenia reorganizacji w produkcji, zostało zwolnionych 1.218 robotników i 300 pracowników umysłowych.

Tabela 13

Produkcja przemysłu włókienniczego w kwietniu 47r

Rodz. przemysłu i artykuł	Jedn. miary	Planowano	Wykonano	% wykonania
Bawełniane:				
Tkaniny	mtr.	20.450.000	20.673.256	101,0
Przędza cienka	kg	734.000	696.747	94,9
„ średnia	„	4.027.000	3.063.040	76,1
„ odpadk.	„	715.000	715.560	100,0
Nici a 200 mtr.	szpul	3.906.000	4.339.126	11,1
Wełniane:				
Tkaniny	mtr.	2.480.000	2.493.061	101,3
Woolina	„	40.000	27.823	69,6
Przędza czesank.	kg	515.000	404.183	70,8
„ zgrzebn.	„	1.360.000	1.217.778	90,0
Wata krawiecka	„	10.000	9.599	96,0
Filce	„	27.500	15.926	57,9
Kapelusze	szt.	30.000	40.513	135,0
Kapeliny i stoż.	„	215.680	285.931	132,5
Wstążki i tasiem.	mtr.	50.000	66.300	132,6
Przem. Włók. lęgow.:				
Tkaniny lniane	mtr.	2.068.000	2.125.367	102,7
„ jutowe	„	2.175.000	1.394.653	64,1
„ inne	„	—	43.048	—
Przędza lniana	kg	680.000	913.332	134,3
„ jutowa	„	1.161.000	423.583	36,5
„ inna	„	—	45.482	—
Szpagat i sznury	„	28.000	94.944	339,0
Sienniki i worki lniane	„	88.000	38.962	44,3
Sienniki i worki jutowe	szt.	635.000	1.033.644	162,8
Konfekcja	„	—	119.373	—
Nici lniane	kg.	26.400	33.851	120,8
Jedwabn. - Galant.:				
Tkaniny jedwab.	mtr.	1.418.000	1.580.677	111,4
Plusze	„	141.000	132.571	94,0
Pokrycia plusz.	„	11.000	5.342	48,6
Dywany	mtr. kw.	10.000	10.256	102,5
Chodniki	„ „	22.800	22.913	100,5
Franki	„ „	78.800	87.912	112,4
Tiule	mtr.	19.600	18.998	96,9
Wstążki	„	5.840.000	6.772.951	119,9
Plecionki	„	16.420.000	17.430.000	106,1

Tabela 13 (c. d.)

Rodz. przemysłu i artykuł	Jedn. miary	Plano- wano	Wyko- nano	% wyko- nania
Koronki klocekowe	mtr.	419.200	436.759	104,1
Dziwiarski:				
Wyroby dziane ogółem	szt	3 459.876	3.811.838	110,1
w tym:				
Pończ. skarpety	tuz.	196.546	210.656	107,0
Rękawiczki	..	6.783	8.810	129,8
Wata	kg	2 520	3.852	152,9
Watolina	mtr.	13.513	63 059	466,7
Inne	szt.	952.778	1.113.171	110,0
Konfekcyjny:				
Normo-maszyny	—	285.745	315.857	110,0
Ogółem	szt.	1 596.281	2.040.421	129,3
w tym:				
Płaszcz	..	47.904	24.058	52,3
Mundury sukien.	..	51.029	49.028	98,0
„ drelich.	..	27.087	98.951	306,3
Spodnie sukien.	..	47.054	39 033	82,9
„ drelich	..	27.087	79.414	293,0
Koszule	..	312.101	257.604	82,5
Kalesony	..	169.332	205.744	121,5
Bielizna pościel	..	189.560	120.057	63,3
Nakrycia głowy	..	96.984	105.358	108,5
Inne	..	630.663	1.050.833	160,5
Włókien sztucznych:				
Tkaniny	mtr.	24.760	24.748	100,2
Włókna cięte	kg	445 000	447.993	100,7
Przędza sztucz- na jedw.	..	419.000	422.736	100,0
Przędza „Artex“	..	22.500	25.485	113,3
Sztuczne włosie z igliwia	..	16.000	17.000	106,6
Przędza Steelou	grm.	40.000	42.184	105,5
Tomofan	kg.	12.000	11.981	99,8
Dwusiar. węgla	..	296.700	267 724	90,2
Zabawki	szt.	333	377	113,2
Artykuły techniczne				
Wartość prod.	złotych	96.790.966	113 317.797	117,8

10. Przemysł skórzany. Produkcja przemysłu skózanego oparta jest głównie na surowcu zagranicznym, wskutek czego rozmiary importu wpływają decydująco na ukształtowanie się całej produkcji tego przemysłu.

Wykonana w kwietniu produkcja w porównaniu z planem II kwartału, ustalonym na niższym poziomie niż pierwotny, wykazuje mimo to poważny niedobór w niektórych zasadniczych asortymentach jak: skóry chromowe i juchtowe oraz krupony pasowe. Przyczyną tego stanu jest brak potrzebnego surowca zagranicznego i tłuszczów, co odbiło się w sposób wyraźny na odciąku produkcji obuwia i pasów pędnych.

Uruchomienie i stan zatrudnienia przedstawiały się w przemyśle skózanym w miesiącu kwietniu, jak następuje:

Ilość zakładów	P r a c o w n i c u		
	fizyczni	umysłowi	razem:
127	13.859	2.334	16.193

Jak widać liczba zakładów zmniejszyła się w porównaniu z miesiącem poprzednim o 7 zakładów (w wyniku postępującej komasacji), ilość pracowników spadła nieznacznie o 145 osób.

Tabela 14
Produkcja przemysłu skózanego w kwietniu 1947 r.

Rodzaj produkcji	Miara	I l o ś ć		Wyko- nano %	Wartość pro- dukcji wg cen 37 r. w tys. zł
		planowana	wykonana		
a) garbarska	kg	1.250.800	1.351.760	109,8	2.984,6
skóry podeszw.	..	220.000	311 724	141,7	1 247,0
krupony pas. roślinne	..	30.000	28.628	95,4	229,0
krupony pas. chrom.	..	15 000	7.299	48,7	86,3
blanki	..	12.000	12.832	106,9	89,8
juchty	..	20 000	22 984	114,9	157,4
„ m kw.	..	9.000	10.343	—	—
wierzchy	..	90 000	66.666	74,1	900,0
futrówka	..	—	5.478	—	145,7
skóry rękaw.	..	5.000	5 052	101,0	75,8
„ techn.	kg	11.000	24.048	218,6	156,3
szpalt roślin.	..	—	1.637	—	3,3
b) obuw. (wszelkiego rodzaju)	par	485.800	515.821	106,2	4.995,4
c) pasy pędne.	kg	35.200	19 523	55,5	390,5
artykuły techn.	..	9.850	14 968	152,0	209,6
artykuły ochr.	..	5.300	1.306	24,6	14,7
d) różne wyroby rękawiczki	..	—	—	—	226,7
skórzane	par	12.300	7.550	61,4	90,6
e) futrzarska	szt.	81.800	94.692	115,8	601,1
f) produkcja pomocn.	..	—	—	—	176,6
Łączna wart. zł:					9 638,2

Zakup skór surowych (prócz futerkowych) na rynku krajowym wyniósł w kwietniu ca 850 t wagi solonej, podczas gdy w poprzednich miesiącach wynosił: w marcu 836 t, w lutym 619 t, w styczniu 566 t. Podane wyżej 850 t obejmuje również 200 t skór cielęcych (75.000 szt.). Zakup tak poważnej ilości skór cielęcych tłumaczyć należy sezonowym ubojem cieląt. Zakup skór niereglamentowanych (skóry futerkowe, zwierzyny łowcze itp.) określono na ca 35 milj. zł, a więc o 20 % więcej niż w marcu.

Z zagranicy importowano około 1000 t różnych skór surowych wartości 738.000 dolarów. Ponadto otrzymano 100 t skór owczych z Irlandii.

Zaopatrzenie przemysłu skózanego w inne materiały przedstawia się niepomysłnie, ponieważ posiadane zapasy i przewidziane możliwości zakupu mogą zaspokoić ok. 60% zapotrzebowania.

Ostatnio rozpoczęto pertraktacje w sprawie zwiększenia importu tranu, garbników, części maszynowych oraz płyt kauczukowych.

11. Przemysł papierniczy. W miesiącu kwietniu Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego obejmował 93 zakłady, zatrudniające łącznie 24.963 pracowników, w tym fizycznych 22.714 osób. A więc stan zatrudnienia i uruchomienia nie uległy w porównaniu z marcem żadnym godnym uwagi zmianom.

Produkcja kwietniowa przemysłu papierniczego wykazuje w porównaniu z poprzednim miesiącem nieznaczny wzrost w papierze (o 441 t) i w tekturze (o 36 t). Natomiast lekki spadek produkcji zanotowano w celulozie (o 623 t).

	Produkcja w tonach					
	papier	% wyk. planu	tektura	% wyk. planu	celuloza	% wyk. planu
Marzec . . .	16 006	87,0	1.910	76,1	7 938	91,4
Kwiecień . .	16 447	109,4	1.946	85,6	7.315	99,2

Produkcja najważniejszych artykułów przemysłu papierniczego przetwórczego objęła: worków — 4.823 tys. sztuk; zeszytów — 10.980 tys. sztuk, bibułki papierosowej — 3.732 tys. książeczek, gilz — 39.618 tys. sztuk, pudełek monopolowych — 12.288 tys. sztuk, pudełek zwykłych — 208 ton, cewek — 187 ton, tektury falistej — 68 ton, torebek różnych — 443 ton.

Wartość wyprodukowanych wyrobów w przemyśle papierniczym przetwórczym wyniosła w kwietniu ok. 465 mil. zł., czyli wzrosła w porównaniu z marcem trzykrotnie, co należy przypisać w znacznej mierze wprowadzeniu nowych cen.

Przemysł papierniczy odczuwał w kwietniu brak dostatecznej ilości surowca, zwłaszcza makułatury i szmat, wskutek czego zdolność produkcyjna zakładów była znacznie ograniczona (w szczególności w dziale tektury).

Według informacji z miesiąca maja sytuacja w przemyśle papierniczym uległa pewnej poprawie, dzięki regularnej pracy maszyn papierniczych i werników celulozowych. Ujawniło się to w znacznym wzroście produkcji papieru i celulozy.

W maju została uruchomiona w Żywcu trzecia maszyna do produkcji kwiatowej, serwetowej i do parafinowania.

Również i na odcinku produkcji przetwórczej zaobserwowano w maju wzrost produkcji szeregu artykułów, a w szczególności worków.

12. Komunikacja. Nadejście wiosny wywarło dodatni wpływ na pracę komunikacji we

wszystkich jej dziedzinach: kolejowej, samochodowej i lotniczej. Największy wzrost ruchu wykazało kolejnictwo, szczególnie w zakresie przewozu towarów. Ilość tonokilometrów brutto wzrosła o 31,5 %, netto — o 35,7; wpływy z przewozu towarów wzrosły o 25,8%. Wzrost wskazują także wszystkie pozostałe pozycje tabeli 15 z wyjątkiem pierwszej wykazującej ilościan wagonów czynnych, która wykazuje nieznaczny spadek.

Tabela 15

Kolejowy ruch towarowy (dane prowizoryczne)

Wyszczególnienie	Marzec	Kwiecień
Stan wagonów *	111.038	107 286
Uruchomione pociągi	56.987	61 025
Załadowane wagony	344.688	379.014
Pociągo-kilometry (w tys.)	3 720	4 021
Tono-kilometry brutto (w tys.) . . .	2.962.389	3.897.846
Tono-kilometry netto (w tys.) . . .	1.439.718	1.954 216

Ruch pasażerski również wzmożił się w kwietniu, wykazując wzrost o 7.963 przewiezionych pasażerów czyli o 44,1% więcej niż w marcu.

Tabela 16

Kolejowy ruch pasażerski (dane prowizoryczne)

Wyszczególnienie	Marzec 1947 r.	Kwiecień 1947 r.
Stan parowozów	896	951
Pociągo-kilometry (w tys.)	4.517	4 975
Długość eksploatowanych linii (w km)	21.220	21.255
Przewiezieni pasażerów. (tys.) . . .	19 367	27.330

Poważną zwyżkę wykazały wszystkie pozycje w tabeli 17 charakteryzujące pracę P.K.S. w tym miesiącu, z wyjątkiem ilości samochodów, które z 2.470 w marcu spadły do 2.392 w kwietniu, czyli o 78 sztuk.

Mimo to jednak przewieziono pasażerów o 261.000 więcej, przebyto pasażero-kilometrów o 11.267, a tonokilometrów o 733 więcej.

Tabela 17

Państwowa Komunikacja Samochodowa

Wyszczególnienie	Marzec	Kwiecień
Ilość linii	270	271
Długość linii (w km)	23.182	23 264
Ilość samochodów (w szt.)	2.470	2.392
Przewieziono pasażerów (w tys. osób)	615	876
Pasażero-kilometry (w tys.)	22.166	33.433
Tono-kilometry (w tys.)	918	1.651

*) Obejmuje tylko wagony czynne („robocze“).

Jeszcze silniejszą tendencję rozwojową wykazują linie lotnicze „Lot“, które w miesiącu sprawozdawczym odbywszy dwakroć więcej lotów niż w miesiącu poprzednim, przewiozły przeszło 3 razy więcej pasażerów, ponad 2½ raza więcej towarów i przeszło półtora raza więcej poczty.

Tabela 18

Polskie Linie Lotnicze „Lot“

Wyszczególnienie	Marzec 1947 r.	Kwiecień 1947 r.
Długość linii w km	5.908	6 195
Liczba lotów	238	532
Przebyta droga w km	80 532	162.989
Przewieziono pasażerów	1.941	7.027
„ bagażu (kg)	10.902	13.394
„ towarów (kg)	5.284	9 663
„ poczty (kg)	5.739	28 193

13. Rolnictwo. Znaczny ubytek pogłowia zwierzęcego spowodował ogromny brak nawozów naturalnych, tzw. obornika, toteż największą troską jest zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne.

Do dnia I.V. r.b. dostarczono rolnictwu ogółem 337.935 ton nawozów sztucznych, a mianowicie:

nawozów azotowych — 153.825 ton
 „ fosforowych — 91.110 „
 „ potasowych — 93.000 „
 razem: 337.935 ton

Przewidziane jest jeszcze dodatkowe dostarczenie nawozów sztucznych w ilości ok. 33.000 ton.

W związku z niedostateczną ilością posiadanego przez rolników inwentarza przeprowadzany jest obecnie w Danii zakup 43.000 koni użytkowych i ok. 1.000 koni zarodowych. Również Polonia Amerykańska nadesłała w darze przez stowarzyszenie „The Rebuilders of Poland“ 8.313 koni.

Według umowy polsko-francuskiej z dnia 10.8.46 r. nadeszło w kwietniu z Francji 723 szt. owiec. Importu owiec dokonała firma „Dal“ — Międzynarodowe Towarzystwo Handlu Zagranicznego S.A. Rozprowadzenie zwierząt w kraju zlecono rolniczej Centrali Mięsnej. Owce otrzymali: Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowe Zakłady Chowu Koni, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Zakłady Szkolenia Fachowego — Pawłowice P.T.Z., Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego — Zakład Doświadczalny w Końskiej

Woli, Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Toruniu, oraz Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu.

W ramach UNRRA nadeszło w kwietniu 272 szt. trzody chlewnej. Przeciętny ciężar sztuk waha się w granicach od 80 do 110 kg. Świnie otrzymały Związki Samopomocy Chłopskiej Poznań, Toruń, Warszawa i Kraków, Polskie Towarzystwo Zootechniczne Pawłowice, Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego — Zakład Doświadczalny w Melnie, Instytut Zootechniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Państwowy Instytut Weterynaryjny w Trzemeszku, Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowe Zakłady Chowu Koni, oraz Państwowe Zakłady Hodowli Roślin.

Ogólny pokrój świń przedstawia jednolity typ mięsny, zapewniający doskonały materiał uszlachetniający ogólne pogłowie do potrzeb eksportu bekonu, bądź konserw mięsnych.

Rynek wewnętrzny w obecnych warunkach jest na ogół dostatecznie zaopatrzony w mięso wieprzowe i tłuszcze. W r. 1938 wyeksportowaliśmy mięsa i przetworów mięsnych 71.000 ton, głównie na rynek angielski i amerykański. Obecnie nasz stan posiadania wynosi 29 przetwórní eksportowych mięsnych, 16 wyposażonych w urządzenia do wyrobu bekonów i szynki, 5 samych bekonów, oraz 8 samych szynki. Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Konserwowego ma w administracji 19 czynnych przetwórní, które w r. 1946 wyprodukowały 13.000 ton przetworów mięsnych. Rolnicza Centrala Mięsna dokonała w r. 1946 obrotu mięsem wieprzowym w wysokości 20.000 ton i wołowym 7.000 ton. Powyższa Centrala posiada w swojej administracji 6 przetwórní mięsnych o zdolności produkcyjnej dziennej ponad 30 ton.

Interesujące również uwagi narzuca druga pochodna dziedzina rolnictwa — przemysł mleczarski. Ogólna produkcja mleka w r. 1938 szacowana była na 10 miliardów litrów, w tym zużycie na wychów inwentarza wynosiło 70%. Produkcja masła mleczarskiego wynosiła 64.000 ton. Przybliżony szacunek produkcji masła wiejskiego wynosił o ile chodzi o możliwości wywozowe 70.000 ton, co łącznie z mleczarskim wynosiło 135.000 ton. Do przerobu na masło zużyto około 40% ogólnej ilości mleka. Konsumpcja masła wynosiła 3,4 kg masła na głowę ludności.

Przy założeniu, że konsumpcja tłuszczów jadalnych winna wynosić 8,3 kg, oraz technicznych 1,7 kg na głowę (ok. 10 kg) zapotrzebowanie roczne tłuszczu wynosi w Polsce 230.000 ton. W stosunku do obecnego ogólnego przychodu tłuszczu 60.000 ton istnieje niedobór w wysokości 170.000 ton.

Stan pogłowia wynosi obecnie ok. 3 miliony krow. Przyjmując przeciętnie 1.000 litrów mleka od krowy, otrzymamy 3 miliardy litrów mleka, z czego ok. 900 milionów litrów przeznaczone jest na zbyt w formie mleka, masła i innych.

Produkcja masła oceniana jest na 30.000 ton. Przyjmując z przeliczenia zapotrzebowanie masła na 80.000 ton, niedobór tłuszczowy w masle wynosi około 50.000 ton. Pokrycie niedoboru mleka, oraz masła może nastąpić drogą zwiększenia wydajności w najbliższym okresie. Możliwe jest podniesienie wydajności o 50% przez umiejętne żywienie i zastosowanie pasz treściwych i własnych zielonek i kiszzonek. Tą drogą możnaby uzyskać około 2 miliardy mleka do konsumpcji, oraz do dyspozycji przemysłu mleczarskiego.

Eksport, który przed wojną wynosił 13.000 ton, wobec tak wysokiego niedoboru tłuszczów jest możliwy w okresie późniejszym, obecnie natomiast jedynie w formie wymiany na tłuszcze margarynowe, czy inne — tańsze.

Ogólna ilość czynnych zakładów mleczarskich wynosi 608 zakładów głównych oraz 3.200 filii.

Przewidywane jest w najbliższym 3-chleciu uruchomienie:

Tabela 19

Przewidywane uruchomienie zakładów mleczarskich w latach 1947, 1948 i 1949

R o k	Zakł. mleczarskie		w Polsce Centralnej	na Ziemiach Odzyskanych
	główne	filie		
1947	179	—	132	47
1948	70	—	70	—
1949	283	—	157	126
razem	532	7 000	359	173

Dostawa do zakładów mleczarskich wynosiła w 1946 r. 250 milionów litrów mleka. Przewidywana dostawa w r. 1947 wyniesie 500 milionów litrów mleka.

Produkcja masła spółdzielczego wyniosła w 1946 r. 5.228 ton masła. Największy procent dostaw do mleczarni przypada w obecnej chwili na województwo poznańskie — 61%, pomorskie — 30%, oraz łódzkie — 5%. Do tzw. „mart-

wych” województw należą: województwo białostockie — 1% i lubelskie — 3%.

Przeciętne spożycie na głowę w wielkich miastach oceniane jest na 0,25 l mleka dziennie.

14. Handel. a) Handel państwowy. Państwowa Centrala Handlowa. W miesiącu kwietniu obroty P.C.H. osiągnęły cyfrę 3.063 mil. zł., co w porównaniu z miesiącem marcem (2.886 mil. zł) stanowi wzrost o 6%. Główne pozycje obrotów stanowią wg tabeli 20 następujące artykuły:

Tabela 20

Obroty P.C.H. w kwietniu 1947 r. (w mil. zł)

Wyszczególnienie	O b r o t y	
	Marzec	Kwiecień
Cukier	—	456
Wyroby monopolowe	457	82
Artykuły spożywcze	307	377
„ włókiennicze	1.747	1.793
„ żelazne	74	94
„ papiernicze	39	22
„ chemiczne	60	75
„ szklane	17	5
Ziemiopłody	185	159
R a z e m :	2.886	3.063

Główną pozycję obrotów w miesiącu kwietniu stanowiły artykuły włókiennicze — 1.793 mil. zł. Również wzrost obrotów w stosunku do miesiąca poprzedniego wykazują artykuły spożywcze — 377 mil. zł, artykuły żelazne — 94 mil. zł i chemiczne — 75 mil. zł. Pozostałe pozycje wykazują spadek obrotów, a mianowicie: wyroby monopolowe o 82% (82 mil. zł), wyroby szklane o 71% (5 mil. zł), artykuły papiernicze o 44% (22 mil. zł) i ziemiopłody o 14% (159 mil. zł).

Sprzedaż towarów według tych samych grup z rozdzieleniem na sprzedaż w akcji miejskiej, wiejskiej, sprzedaż towarów pochodzących z zakupu własnego, oraz od Departamentu Przemysłu Miejsowego w porównaniu do obrotów ogólnych w miesiącu kwietniu przedstawia następujące zestawienie:

akcja „M” (miejska).	— 64,6%
„ „W” (wiejska)	— 26,3%
zakup własny	— 8,9%
Dep. Przem. Miejsc.	— 0,2%
Razem:	100,0%

b) Akcja „Przemysł dla wsi”. Ogólny udział Państwowej Centrali Handlowej w akcji wiejskiej wyniósł w kw. 805.821.234 zł. Dostawy te obejmowały:

Tabela 21

**Udział P. C. H. w akcji „Przemysł dla wsi”
w kwietniu 1947 r.**

Wyszczególnienie	Obroty w mil. zł	% do ogólnego obrotu
Artykuły włókiennicze	748	24,4
„ chemiczne	27	0,9
„ papiernicze	2	0,1
„ żelazne	29	0,9
Razem	806	26,3

W miesiącu kwietniu udział P.C.H. w akcji wiejskiej wyniósł o 87 mil. zł. mniej, aniżeli w miesiącu poprzednim. Największe różnice wykazuje dział artykułów włókienniczych (—103 mil. zł), następnie dział artykułów papierniczych (—2 mil. zł). Szkła, porcelany i fajansu nie dostarczono w kwietniu wsi prawie wcale. Powstały niedobór starano się zrównoważyć zwiększonym przydziałem artykułów chemicznych (+13 mil. zł), oraz artykułów żelaznych (+7 mil. zł).

Ponadto za pośrednictwem fabryk krajowych dostarczono wsi do połowy miesiąca marca ponad 90 tys. ton nawozów azotowych i ponad 54 tys. ton nawozów fosforowych. w dalszym ciągu do rozdziału pozostaje 46 tys. ton nawozów azotowych i ok. 30 tys. ton nawozów fosforowych.

c) Handel spółdzielczy. Dotychczas produkcja przemysłowa przedsiębiorstw państwowych rozprowadzana była przy pomocy dwójakiego rodzaju cen: sztywnej przy rozrachunkach międzyresortowych, skalkulowanej poniżej kosztów produkcji i ceny komercyjnej przy oddawaniu towaru na rynek.

W kwietniu ceny sztywne podwyższono do wysokości pokrywającej koszty produkcji oraz podniesiono ceny komercyjne niektórych grup artykułów do wysokości zapewniającej rentowność fabrykom. Zapowiedź zmiany cennika spowodowała zmniejszenie się obrotów w pierwszej połowie miesiąca i wywołała zjawisko tezauryzacji towarowej u konsumentów, co skłoniło placówki „Społem” do szerokiej akcji interwencyjnej w drugiej połowie miesiąca. Obroty zewnętrzne „Społem” w kwietniu utrzymały się na poziomie marca, bowiem wzrost o 13,5% jest rezultatem działania nowego cennika w kwietniu.

Tabela 22

Obroty „Społem” (w milionach złotych)

Wyszczególnienie	marzec 1947		kwiecień 1947	
	zewnątrzne	wewnętrzne	zewnątrzne	wewnętrzne
Ogółem:	10.218	8 921	11.600	9.830
W tym Wydziały:				
Spożywczy *)	8.770	6.987	10.073	7.926
Rolniczy	862	1.014	969	1.050
Przemysłowo-Rolniczy	105	38	76	72
Mleczarsko-Jajeczarski	180	166	201	278
Handlu Zagranicznego	—	109	3	48
Produkcji:	79	343	75	219
Główny Dział Młynarski	209	179	183	152
Główny Dział Transp.	13	85	20	91

Obroty zewnętrzne „Społem” ze spółdzielni i instytucjami wzrosły z 63,4% w marcu do 65,1% w kwietniu kosztem obrotów z odbiorcami prywatnymi.

Obroty wg grup towarowych nie uległy poważniejszemu przeobrażeniu i zachowują stałą tendencję powolnego przesuwania się w kierunku wolnego rynku.

Obroty zewnętrzne Wydz. Spożywczego wg grup towarowych:

	styczeń 1947	kwiecień 1947
Art. wolnorynk.		
i komerc.	38,5%	43,7%
Art. reglament.		
i UNRRA	11,3%	8,3%
Art. monopolowe	50,9%	48,0%

Cukru reglamentowanego rozprowadzono 4008 ton wartości 47,5 mil. zł. Wzmożony popyt na cukier skłonił „Społem” do rzucenia na rynek większej ilości cukru komercyjnego, aniżeli przewiduje plan 3-letni.

Pełne nasycenie rynku cukrem wymagało dużych, nieprzewidzianych preliminarzem kredytów, dzięki jednak udzieleniu „Społem” przez przemysł cukrowniczy kredytu otwartego na cukier komercyjny w wysokości 750 mil. zł. sytuację opanowano całkowicie. Obroty w dziale art. włókienniczych w kwietniu wyniosły: zewnętrzne 878.725 zł., wewnętrzne — 4.556.092 tys. zł. W obrotach zewnętrznych sprzedano spółdzielniom i instytucjom — 78,3%, odbiorcom prywatnym — 21,7%. Sprzedaż odbiorcom prywatnym zmniejszyła się z 27,4% do 21,7%.

Węgla i koksu wysłano w kwietniu ogółem 152.263 tony wartości 157 mil. zł.

Obrót papierem wyniósł 166,3 mil. zł., obrót materiałami piśmiennymi — 127,3 mil. zł.

*) Łącznie z obrotami Hurtowni Wyrobów P.M.S

Obroty artykułami chemicznymi w ramach akcji „Przemysł dla wsi” wyniosły 94,1 mil. zł., zaś obroty artykułami chemicznymi wolnorynkowymi — 58,6 mil. zł. „Społem” na zlecenie władz państwowych, rozprowadziło w kwietniu 650 ton mydła, pochodzącego z bieżącej produkcji.

Kawy palonej sprzedano w kwietniu 37,5 ton wartości 31,6 mil. zł., 40.560 kg herbaty, 150.000 litrów octu, 199,825 kg. śliwek suszonych jugosłowiańskich wartości 31,9 mil. zł.

W P.C.H. zakupiono artykułów kolonialnych za sumę 5,5 mil. zł. Poza tym otrzymano z importu 351 ton śledzi, wartości 5,4 mil. zł., oraz 46.174 kg. masła arachidowego wartości 12,4 mil. zł.

Obroty wyrobami PMT wyniosły w kwietniu 1.693,3 mil. zł. Papierosów amerykańskich sprzedano 21.129.180 sztuk za sumę 177,308 tys. zł.

W chwili obecnej „Społem” rozprowadza 85 % produkcji PMT.

Obroty solą wzrosły z 82 mil. zł. w marcu do 107,6 mil. zł., w kwietniu; obroty drożdżami wykazują spadek z 96 mil. zł. w marcu do 69,5 mil. zł.

Wpłaty placówek „Społem” za sprzedane zapalki w okresie sprawozdawczym zwiększyły się o 44,9% i wyniosły 163,7 mil. zł. (w marcu 113 mil. zł.).

Obroty towarami UNRRA, wskutek zwięźnienia rozdzielnictwa zmniejszają się coraz bardziej i wyniosły w kwietniu 176,4 mil. zł. Obroty wolnorynkowe zbożem zmniejszyły się o 44,4% w stosunku do obrotów w marcu. Spadek obrotów zbożem tłumaczyć należy trwającą w dalszym ciągu „Akcją zbożową” F.A. oraz okresem siewów.

Przychód mąki i innych przetworów zbożowych (kasza, płatki owsiane) na zaopatrzenie reglamentowane wyniósł 46,808 ton wartości 49,569 tys. zł. wobec 35,546 ton w marcu.

Obroty artykułami przemysłowymi osiągnęły w kwietniu sumę 630.844 tys. zł. i są wyższe od preliminowanych o 40 %.

Obroty poszczególnych działów przedstawiają się następująco: wyroby z żelaza oraz 475 odlewów wartości 147.352 tys. zł., dostarczono 16.333 sztuk maszyn i narzędzi rolniczych, wag oraz rowerów, 92.100 szt. części zapasowych maszyn i narzędzi rolniczych oraz 42.803 kg części płużnych wartości 90.643 tys. zł. Mate-

riałów pędnych, oświeł. i smarów zafakturowano 3.245 ton wartości 101.245 tys. zł.

Dostawy nawozów sztucznych z zagranicy wyniosły w kwietniu 50.356 ton wartości 351.923 tys. zł., z czego rozprowadzono za sumę 181.247 tys. zł.

W dziale materiałów budowlanych rozprowadzono ponad 236 wagonów wartości 64.926 tys. zł.

W dziale opakowań sprzedano 275.000 worków, 810 tys. szt. toreb papierowych, 30 ton szpagatu, 1.500 kompletów skrzyn jajczarskich, 6.100 sienników, na łączną sumę 31.719 tys. zł.

Środków ochrony roślin rozprowadzono za sumę 1.110 tys. zł. Dostawy masła wzrosły w kwietniu o 32% i wyniosły 131.034 kg., serów — 65.913 kg. (wzrost o 31%), twarogu — 20.113 kg. (wzrost o 18%). Mleka na zaopatrzenie zagwarantowane zakupiono około 1.600 tys. litrów, co w przeliczeniu odpowiada 52.000 kg. masła. Rozprowadzono 54.140 kg. masła dunskiego.

Z okręgów produkcyjnych przetransportowano do okręgów deficytowych Ziemi Zachodnich i osrodków miejskich 30.193 kg. masła. Zakupiono 20.605 tys. jaj. W związku z zawartymi umowami handlowymi z zagranicą zorganizowano dla centralnej przeróbki i ekspedycji jaj z placówki eksportowe: w Gdyni dla transportu morskiego i w Chorzowie dla transportu drogą lądową. Z Chorzowa wysłano w kwietniu pierwszą partię (do Szwajcarii) 16 wagonów w ilości 1.304 tys. szt.

Obroty zewnętrzne artykułami mleczarsko-jajczarskimi były następujące: ogółem 201.030 tys. zł., w tym: wolnorynkowe 164.849, reglamentowane — 23.671 tys. zł., UNRRA — 12.519.

Sprzedaż artykułów własnej produkcji zmniejszyła się nieco w porównaniu z ub. miesiącem i wyniosła 74.655 tys. zł., w tym wyroby cukrownicze 12.093 mil. zł., konserwowe 26.507 mil. zł., środki odżywcze 850 tys. zł., fermentacyjne (ocet, piwo, drożdże) 27.146 mil. zł., art. gosp. domowego 8.054 mil. zł.

15. Fundusz Aprowizacyjny. W kwietniu Biuro Funduszu Apropizacyjnego udzieliło subwencji na uzupełnienie aprowizacji kartkowej w sumie zł. 1.047.374.891, co w porównaniu z wysokością wypłaconych subwencji w marcu (zł. 1.389.476.697) wykazuje spadek o zł. 342.101.806. Ponadto Biuro F.A. wypłaciło Zrzeszeniu Spółdzielni Przemysłu Węglowego i Hut-

nieczego tytułem pokrycia kosztów rozprowadzenia artykułów reglamentowanych kwotę zł. 50.000.000,—.

Zamieszczone poniżej zestawienie zawiera dane liczbowe dotyczące dotacji Funduszu Apropowizacyjnego w ciągu miesięcy: lutego, marca i kwietnia b.r.:

Tabela 23

Dotacje Funduszu Apropowizacyjnego (w tys. zł.)

Miesiąc	Gotówką	Towarem	Razem
luty . . .	112.898.733	917.760.737	1.030.659.470
marzec . .	—	1.389.476.697	1.389.476.697
kwiecień .	67.135.340	980.239.551	1.047.374.891

W kwietniu Biuro F.A. zakupiło 5.198.617 kg. mięsa, oraz przetworów mięsnych, co w porównaniu z wysokością zakupów w marcu (5.488.230 kg) wskazuje, że zakupy Biura F.A. w kwietniu zmniejszyły się o 5,3%. Poza tym Biuro F.A. zakupiło w ramach akcji kontraktowej 31.391,5 kg, oraz z akcji młyńskiej 15.360 kg. Plan zakupu w kwietniu został wykonany z nadwyżką i wyniósł 110% wyznaczonego kontyngentu. W miesiącu sprawozdawczym ceny żywca płacone producentom wykazywały w poszczególnych województwach drobne wahania w dół lub w górę, zachowując jednak na ogół w ciągu całego miesiąca tendencję zniżkową. W zakresie ziemiopłodów miesiąc kwiecień stanowi dalszy ciąg trwania Akcji Zbożowej. Dostawy wyznaczonych nakazami wymiarów wyniosły do 30 kwietnia b.r. 104.154 ton zboża. W kwietniu na Akcję Zbożową wpłynęło 21.022 ton.

Tytułem premiowej sprzedaży za dokonane dostawy zboża w ramach Akcji Zbożowej Biuro F.A. rozdysponowało 24.500 ton węgla. Tytułem premiowania dostaw zbóż konsumcyjnych wolnorynkowych wydano zwolnień na węgiel dla sektora spółdzielczego na 500 ton, oraz dla sektora prywatnego na 1.500 ton. Ponadto sprzedano w kwietniu na premiowanie zakupów Akcji Zbożowej i zakupów zbóż konsumcyjnych z wolnego rynku ok. 3.500 ton pasz.

Na akcję interwencyjną Biuro F.A. zużytkowało w miesiącu sprawozdawczym 2.700 ton mąki i 800 ton pszenicy. Dopłaty z tytułu różnic między cenami reglamentowanymi a cenami

kosztu własnego w miesiącu sprawozdawczym wyniosły zł. 7.735.651. Dotyczyły one tłuszczów importowanych.

16. Sprawy morskie. Wbrew przewidywaniom, zaobserwowano w maju w pracy wszystkich trzech portów poważny sukces. Dzięki wysiłkowi Głównego Urzędu Morskiego, Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, oraz Urzędu Zatrudnienia cyfra przeładunku miesięcznego doszła do 1.032.000 ton, co stanowi swego rodzaju rekord; ponieważ największy dotychczasowy (tzn. powojenny) morski obrót towarowy wyniósł 832.000 ton. Osiągnięty wynik stanowi 70% maksymalnego przeładunku przedwojennego. Jeśli weźmiemy pod uwagę obecne trudne warunki (dysponujemy zaledwie 30% dawnej ilości posiadanych dźwigów, oraz 25% uprzednio skompletowanej ilości magazynów), to wysiłek naszego wybrzeża jest poważny.

Ruch przeładunkowy portów Gdańska, Gdyni i Szczecina w okresie sprawozdawczym przedstawia tabela 24.

Tabela 24

Obrót towarowy i ruch statków w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie (w tonach)

Wyszczególnienie	Marzec	Kwiecień	Maj
Ogólny obrót:	4.157	449.842*)	1.096.951
w tym: import	929	186.500	351.079
eksport	3.228	263.342	745.872
Obrót towarowy Gdańska	200	170.700	508.800
w tym: import	80	42.675	—
eksport	120	128.025	—
Obrót towarowy Gdyni	3.957	274.300	522.800
w tym: import	1.000	91.433	—
eksport	2.957	182.867	—
Obrót towarowy Szczecina	—	4.842	65.251
w tym: import	—	—	12.179
eksport	—	4.842	53.072
Do portów weszło statków	10	186	—
Z „ „ wyszło „	6	261	—

W maju główną pozycję w imporcie Gdańska i Gdyni stanowiły dostawy UNRRA — 123.200 t i ruda — 121.800 t. W imporcie portu szczecińskiego dominowała ruda — 3.726 t.

Eksport przez porty Gdańsk i Gdynię obejmował prawie wyłącznie węgiel i koks—637.800 t. Załadunkiem kierowała Centrala Produktów Przemysłu Węglowego. Przez port szczeciński załadowano dla zagranicy 43.299 t węgla, 2.664 t koksu, oraz 4.021 t gazoliny.

Wśród statków obcych, które odwiedziły w maju porty polskie, dominowała bandera szwedzka i sowiecka.

Prowadzone są obecnie w Gdańsku pertraktacje handlowe dotyczące eksportu dorszy do Czechosłowacji. Powstał specjalny Komitet Eksportu Ryb Morskich i Przetworów Rybnych, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich sektorów. Wymieniony komitet ma uzgodnić warunki wywozu ryb do Czechosłowacji, oraz opracować przepisy standaryzacyjne. Istnieje jednak obawa, że kwestia ta nie zostanie załatwiona przed sezonem dużych połowów, wobec czego na możliwości poważnego zbytu nie należy liczyć.

W Szczecinie bawiła delegacja szwedzka celem zorientowania się na miejscu w warunkach technicznych i nawigacyjnych dla komunikacji między Szczecinem a Szwecją. W Szczecinie, na wschodnim brzegu Odry ma powstać przystań dla promu; prace nad tą przystanią już rozpoczęto.

W maju — również w Szczecinie — bawiła jugosłowiańska delegacja handlowa, która badała możliwości tranzytowe portu. W umowie gospodarczej polsko-jugosłowiańskiej, będącej w stadium przygotowawczym, przewiduje się wykorzystanie Szczecina jako punktu eksportowego dla towarów jugosłowiańskich kierowanych do krajów skandynawskich.

Importerzy gdyńscy otrzymali pozwolenie na import za własne dewizy wartości ok. 300.000 zł. śledzi z Anglii, oraz chemikali i artykułów farmaceutycznych z U.S.A.

17. Praca, płace i ceny. a) Sytuacja na rynku pracy kształtowała się w miesiącu sprawozdawczym podobnie jak w miesiącu ub. W związku z sezonem wiosennym obserwowano dalsze znaczne zapotrzebowanie na robotników budowlanych i rolnych. Urząd Zatrudnienia zapośredniczał natychmiast każdą ilość zgłaszających się robotników budowlanych.

Liczba poszukujących pracy zarejestrowana w Urzędach Zatrudnienia, ich oddziałach i instytucjach zastępczych wynosiła w maju 87.569, w tym 26.564 kobiet. W tym samym czasie zgłoszono 84.132 wolnych miejsc, zapośredniczono 64.945 osób, w tym 18.486 kobiet. Poniższa tabela przedstawia działalność Urzędów Zatrudnienia, ich oddziałów i instytucji zastępczych w poszczególnych obwodach na dzień 31 maja 1947 r.

Przy analizie stanu rynku na podstawie powyższych cyfr zwraca uwagę fakt wyrównywania się podaży i popytu; cyfra 87.569, która reprezentuje wielkość podaży pracy, jest bardzo zbliżona do wielkości popytu, który wynosi 84.132.

W dalszym ciągu obserwuje się, aczkolwiek już w mniejszym stopniu, płynność elementu pracowniczego, wywołaną zwalnianiem z szeregu instytucji pracowników umysłowych i fizycznych. Cała ta akcja ma na celu zmniejszenie kosztów produkcji w poszczególnych zakładach pracy, a co za tym idzie urentownienie produkcji przez walkę z przerostami zatrud-

Tabela 25

Ogólny stan rynku pracy na dzień 31 maja 1947 r

O b w ó d	Zarejestrowano poszukujących pracy		Zgłoszono wolnych miejsc		Zapośredniczono		Pozostało wolnych miejsc łącznie z poprzed. miesiącami	
	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
Białystok	471	279	260	74	283	110	3.373	94
Bydgoszcz	3.781	1.821	3.616	1.535	3.121	1.240	1.258	488
Gdańsk	7.434	1.877	7.618	1.592	6.037	1.128	2.173	532
Katowice	17.602	8.260	16.843	6.842	13.243	6.340	5.990	1.412
Kraków	3.425	1.275	3.592	980	2.927	895	2.916	479
Lublin	496	181	371	126	150	47	113	22
Łódź	5.211	3.786	4.233	2.972	3.908	2.812	918	365
Olsztyn	548	213	889	266	484	149	599	105
Poznań	4.356	2.419	4.540	2.201	3.303	1.461	2.701	1.365
Radom	2.274	709	1.771	769	1.650	633	207	169
Rzeszów	.	.	.	.	.	.	.	.
Szczecin	705	429	1.761	694	588	417	3.577	969
Warszawa	5.975	1.955	5.747	990	2.815	518	707	139
Wrocław	8.727	3.363	10.653	3.197	7.950	2.736	7.701	1.129
R a z e m	61.005	26.564	61.894	22.238	46.459	18.486	32.233	7.268

nienia w poszczególnych instytucjach. Oczywiście akcja ta, przyczyniając się do powiększenia ogólnej wydajności pracy, nie stwarza niebezpieczeństwa bezrobocia, albowiem istnieją duże możliwości zatrudnienia zwalnianych pracowników w innych instytucjach.

Problem szkolenia i zatrudnienia kobiet jest nadal zagadnieniem otwartym. Liczba bezrobotnych kobiet, która wynosiła w miesiącu sprawozdawczym ponad 100 tys., wykazuje stałą tendencję wzrostową.

Dotychczasowa akcja szkolenia i zatrudnienia kobiet nie przyniosła przewidywanych rezultatów. Przyczyn tego stanu rzeczy należy dopatrywać się w błędach organizacyjnych. Cała akcja przeprowadzana była decentralistycznie, albowiem poszczególne resorty we własnym zakresie przeprowadzały szkolenie i zatrudnianie kobiet. Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie. Ośrodek dyspozycji został scentralizowany w jednej instytucji — w CUP'ie, gdzie działa już specjalna komisja do spraw rozładowania bezrobocia kobiet, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych resortów: Ministerstw Pracy, Przemysłu, Ziemi Odzyskanych, Administracji itd. Ustalono, iż jedynym posunięciem, pozytywnie rozwiązującym zagadnienie przeszkolenia i zatrudnienia kobiet, będzie stworzenie całej sieci spółdzielni pracy, przy czym przede wszystkim zwrócono uwagę na branżę konfekcyjną, ponieważ stwierdzono, iż możliwości zatrudnienia większej ilości kobiet w tym dziale są największe. Przypuszcza się, że zatrudnienie 10 tys. bezrobotnych kobiet w dziale konfekcyjnym — to kwestia trzech najbliższych miesięcy. Należy jednocześnie dodać, że podobne rozwiązanie problemu bezrobocia kobiet nastąpi także w innych dziedzinach naszej gospodarki.

Ministerstwo Przemysłu wraz z innymi zainteresowanymi Ministerstwami wciela energicznie w życie myśl jak najszerzej pojętego szkolenia zawodowego. Realizacja Trzyletniego Planu Gospodarczego uzależniona jest w dużej mierze od doprowadzenia do przemysłu odpowiednio licznych rzesz fachowców wszystkich gałęzi produkcji. Dla lepszego zobrazowania poczynąń w tej dziedzinie należy nadmienić, że w obecnym roku szkolnym istnieje 3.760 szkół zawodowych, do których uczęszcza około 300 tys. młodzieży, co w porównaniu z 24 miln. ludności stanowi duże osiągnięcie, tym większe że przed

wojną przy 35 miln. ludności do szkół zawodowych uczęszczało zaledwie 210 tys. młodzieży.

W miesiącu sprawozdawczym zaobserwowano gwałtowny wzrost ilości udzielonych pracownikom urlopów. Zjawisko to jest ściśle związane ze zrozumieniem znaczenia akcji wczasów, jako środka regenerującego siły i zdrowie pracowników, dla wydajności pracy.

Wydajność pracy w przemyśle węglowym wykazywała w miesiącu sprawozdawczym dalszą tendencję do wzrostu, i tak wydajność na 1 dzień roboczy wzrosła w porównaniu z miesiącem ub. z 186.008 na 193.878, tj. o 7.870 ton, co wynosi 1.115 kg na robotniko-dniówkę. Pod względem wydajności przoduje Zjednoczenie Śląsko-Dąbrowskie.

b) Trzy zasadnicze czynniki wpływają na płace pracownicze: wzrost wzgl. niżka płac gotówkowych, realizacja kart aprowizacyjnych oraz ceny wolnorynkowe. Pod wpływem wzrostu wydajności pracy i uchwalanych w związku z tym premii płace gotówkowe wzrastają. Natomiast pod wpływem dwu pozostałych czynników ulegają one zmniejszeniu. I na tym miejscu należy zanotować fakt, że każde zmniejszenie się zasięgu zaopatrzenia kartkowego pociąga za sobą dalsze pogorszenie się położenia pracowników; na ogół bowiem ekwiwalenty pieniężne nie zrównoważyły utraconych przydziałów.

Przy omawianiu tych spraw trzeba mieć jednak na uwadze i to, że rok bieżący jest rokiem dodatkowych trudności gospodarczych na skutek likwidacji UNRRA. I wprawdzie wzrost produkcji wraz ze zwiększonym importem zastąpił w dużej mierze pomoc, jakiej udzielała nam wspomniana instytucja, niemniej jednak przeżywamy łącznie z innymi krajami trudności zbożowe na przednówku.

Z dniem 2.6 br. weszła w życie umowa zbiorowa pomiędzy Zw. Zaw. Pracowników Fryzjerskich a Komisją Cechową. Główną zdobyczą tej umowy są płatne urlopy: 8 dni po 1-ym roku i 15 po 3-ch latach oraz ograniczenie przyjmowania kandydatów do pracy tylko do członków Zw. Zawodowych.

W pierwszej połowie maja nauczyciele wszystkich szkół średnich otrzymali nowe normy płac. Wynagrodzenia za pracę uzależnione są od typu szkoły. Za wykładanie tego samego przedmiotu w różnych szkołach nauczyciel otrzymuje różne wynagrodzenie. Różnica uposażeń pomiędzy jedną a drugą szkołą dochodzi do 75 %.

c) W pierwszych dniach miesiąca sprawozdawczego zanotowano, podobnie jak w miesiącu ubiegłym, dalszy wzrost cen. Najsilniejsząwyżkę cen zanotowano dla ziemiopłodów, a zwłaszcza dla żyta i pszenicy.

Dzięki jednak szybkiej i energicznej interwencji Państwowej Centrali Handlowej i Społem, które rzuciły na rynek większe ilości towarów, udało się zahamować ruch zwyżkowy cen mąki, cukru, zapalek, artykułów przemysłowych i włókienniczych.

Już w drugiej dekadzie maja obserwowano gwałtowny spadek cen zboża — w szczególności silny spadek ceny zboża miał miejsce w Lubelskim, Siedleckim i Białostockim. Analogiczną tendencję zauważono w odniesieniu do cen pszenicy. Największy spadek sięgający 2.500 zł na metrze zanotowano w Lubelskim. Poza akcją interwencyjną P.C.H. i Społem do zniżki cen zboża przyczynił się również fakt ukończenia akcji siewnej oraz energiczna akcja władz gospodarczych na polu walki ze spekulacją zbożem i jego przetworami. W akcji tej biorą udział: Komisje Specjalne, władze skarbowe i administracyjne, Związki Zawodowe, Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet i Związek Samopomocy Chłopskiej.

P.C.H. przystąpiła w celu usprawnienia dystrybucji towaru do organizowania 50 powszechnych domów towarowych na terenie całego kraju. Dadzą one możliwość ludziom pracującym za-

opatrywania się w artykuły pierwszej potrzeby po cenach urzędowych.

Ogólne wskaźniki kosztów wyżywienia w maju br., w porównaniu do drugiej połowy kwietnia br., wzrosły w Warszawie o 7%, w Krakowie o 8%, Bydgoszczy o 5%, w Białymstoku o 5%, w Lublinie o 24%, w Rzeszowie o 8% i w Gdyni o 13%. Jedynie w Łodzi i Legnicy zanotowano w tym okresie nieznaczny spadek wskaźnika kosztów wyżywienia. Z artykułów żywnościowych, jak już wspomniano, najsilniej zwyżkowały ceny artykułów mącznych i warzyw.

Ceny hurtowe ziemiopłodów wynosiły pod koniec miesiąca maja br.: za 100 kg — w Łodzi — żyto 4.000 zł, pszenica 6.000 zł, w Lublinie — żyto 4.500 zł, pszenica 6.500 zł, w Bydgoszczy — żyto 3.700 zł, pszenica 5.000 zł, w Rzeszowie — żyto 5.250 zł, pszenica 7.250 zł, w Wrocławiu — żyto 3.000 zł, pszenica 5.000 zł.

Ogólny wskaźnik cen wolnorynkowych w Warszawie podniósł się w maju br. w porównaniu do kwietnia o 5,6%. Wskaźnik cen żywności wzrósł o 12,5%, używek o 1,5%, artykułów przemysłowych o 1,9%, półfabrykatów o 19,2% i wyrobów gotowych o 8,5%. Wskaźnik cen wolnorynkowych opału i nafty spadł w tym okresie o 23,7%.

Tabele 26 i 27 przedstawiają ceny artykułów żywnościowych w maju oraz wskaźniki wyżywienia w niektórych większych miastach.

Tabela 26 Ceny artykułów żywnościowych w niektórych większych miastach (w złotych)

Miejscowość	Czasokres 1947 r.	Chleb pytl. 1 kg	Mąka pszenna 1 kg	Fasola 1 kg	Ziemi- niaki 1 kg	Masło 1 kg	Ślonina 1 kg	Wie- przow. 1 kg	Woło- wina 1 kg	Jaja 1 szt.	Cukier 1 kg
Warszawa	1—15.5.	130	160	60	14	600	280	270	260	11	180
	16—31.5.	100	140	60	11	450	280	260	220	10	180
Łódź	1—15.5.	74	130	75	10	570	278	278	195	10	180
	16—31.5.	110	150	75	10	606	275	275	195	10	180
Kraków	1—15.5.	70	95	60	12	650	320	260	220	10	180
	16—31.5.	85	110	60	12	550	280	240	220	11	180
Katowice	1—15.5.	54	100	85	12	600	340	285	285	10	180
	16—31.5.	76	80	50	12	600	300	280	285	10	180
Poznań	1—15.5.	•	88	80	10	570	290	260	240	10	170
	16—31.5.	•	90	80	12	570	280	260	240	11	180
Lublin	1—15.5.	75	140	60	20	600	270	210	220	9	175
	16—31.5.	100	120	65	18	500	260	210	220	9	175

Tabela 27 Wskaźniki kosztów wyżywienia w niektórych większych miastach*) 12.5 — 9.6.1945 = 100

Czasokres	Warszawa	Łódź	Kraków	Białystok	Lublin	Bydgoszcz	Gdynia	Katowice	Poznań
1—15.5.47	178	142	145	125	226	183	130	116	179
16—31.5.47	161	135	151	117	226	183	144	125	168

Na rynku mięsnym obserwuje się dalszy spadek cen żywca. Zjawisko to tłumaczy się tym, że na skutek braku dostatecznej ilości paszy dla nierogacizny, podaż świń wzrasta, a popyt pozostaje bez zmian.

18. Rynek pieniężny. a) Wkłady. Stan kapitałów obcych w bankach pośredniczących i K.K.O. wynosił na ultimo maja 37.713 miln. zł. i wzrósł w porównaniu z miesiącem poprzednim o 7%. *) W miesiącu sprawozdawczym najsilniej wzrosły wkłady á vista, inne pozycje wzrosły zupełnie umiarkowanie, przy czym pozycja banki „Loro” wykazała nawet spadek. Wkłady o charakterze lokacyjnym wyniosły 6.052 miln. zł. i stanowiły 16% wkładów ogólnych. Suma ta jest stosunkowo do akcji inwestycyjnej niewielką. Należy jednak pamiętać, że poza kapitałami o charakterze lokacyjnym, banki posiadają na finansowanie inwestycji specjalne lokaty skarbowe, których stan na ultimo maja wg prowizorycznych danych Ministerstwa Skarbu przedstawiał się następująco: B.G.K. — 11.052 miln. zł., P.B.R. — 1.659 miln. zł., B.G.SP. — 406 miln. zł., B. Handl. — i B. Zw. Sp. Zarob. — a 30 miln. zł.

Przy rozpatrywaniu stanu wkładów w poszczególnych bankach widzimy, że wzrosły wkłady w B.G.K. o 16%, w B. Zw. Sp. Zarob. o 13%, w K.K.O. o 7%, w P.B.R. i P.B. Kom. wzrosły nieznacznie, mianowicie o 3% i 4%. Natomiast Kom. B. Kred. utrzymał stan kapitałów obcych w wysokości z miesiąca poprzedniego.

Przy analizie wkładów wg kategorii wkładów widzimy, że zachowany jest w wysokim stopniu podział kompetencji poszczególnych banków i tak banki państwowe B.G.K. i P.B.R. akumulują wkłady instytucji, urzędów i przedsiębiorstw państwowych, które stanowią odpo-

wiednio, ca 89,1% i 76,4%, wkładów ogólnych. B. G. S. — instytucji społecznych i spółdzielczych ca 72,0%, banki akcyjne akumulują wkłady osób i firm prywatnych i tak Bank Handl. ca 42,2% a B. Zw. Sp. Zarob. ca 60,4%, z akumulowanych wkładów, banki komunalne i K.K.O. akumulują wkłady urzędów i przedsiębiorstw komunalnych, przy czym P.B.K. i K.B. Kred. á ca 91,8% i K.K.O. ca 32,0%.

b) Kredyty. Stan akcji kredytowej instytucji finansowych przedstawia niżej zamieszczona tabelka.

Ogólna suma udzielonych kredytów życiu gospodarczemu wynosi na ultimo maja 115.246 miln. zł. i wzrosła w porównaniu z miesiącem poprzednim o 7%. Z sumy tej przypada na akcję bezpośrednią N.B.P. 27.288 miln. zł.

Stan kredytów rozprawdzonych przez banki pośredniczące i K.K.O. wynosi 87.958 miln. zł. i wzrósł o 10%, z sumy tej przypada na kredyty obrotowe 45.730 miln. zł. i na kredyty inwestycyjne 42.228 miln. zł. Przy porównywaniu stanu obu rodzajów kredytów ze stanem z miesiąca poprzedniego widzimy, że kredyty obrotowe wzrosły w cyfrach absolutnych o 3.674 miln. zł. a w procentach o 6%, natomiast kredyty inwestycyjne wzrosły mocniej, mianowicie w cyfrach absolutnych o 5.282 miln. zł. a w procentach o 14%. Gros kredytów inwestycyjnych udzielił B.G.K., mianowicie 86%, następnie P.B.R. 9% i pozostałe banki resztę tj. 5%.

Jeśli chodzi o stopień refinansowania akcji w N.B.P., to najmocniej refinansował się B.G.S., mianowicie w 71%, następnie B.G.K. w 53,9% i P.B.R. w 39,4%. Banki akcyjne refinansowały mniejszy procent swojej akcji kredytowej, mianowicie 26,6%, Kom. Bank Kred. 27,9%, natomiast K.K.O. minimalnie (0,1%) a P. Bank Kom. wcale z kredytów refinanso-

*) Koszty wyżywienia w okresie od 12.V — 9.VI. 1945 przyjęto za 100 oddzielnie dla każdego miasta. Stąd porównywalność co do wysokości wskaźników nie istnieje. Można porównywać tylko stopień wzrostu względnie spadku.

*) W sprawozdaniu za miesiąc ubiegły stan kapitałów obcych był wyjątkowo podany bez Funduszu Inwestycyjnego i Amortyzacyjnego. Wyżej podany wzrost kapitałów obcych w wysokości 7% wyprowadzony został po uwzględnieniu w miesiącu poprzednim stanu obu funduszy.

Tabela 28

Akcja kredytowa instytucji finansowych wg stanu na ultimo maja 1947 r. (w milj. zł.)

Wyszczególnienie	Kredyty krótkoterminowe udzielone				Kredyty średnioterminowe udzielone				R a z e m				Stopień refinansowania akcji w N. B. P.
	Ogółem	% wzrost	w tym refinansowano	% wzrost	Ogółem	% wzrost	w tym refinansowano	% wzrost	Ogółem	% wzrost	w tym refinansowano	% wzrost	
Bank Gosp. Kraj. .	14.674	+ 13	6.792	+ 13	36.555	+ 12	20.826	+ 7	51.229	+ 12	27.618	+ 9	53,9
Państw. Bank Rolny	8.309	— 9	3.892	+ 14	4.158	+ 12	626	— 55	12.467	+ 3	4.518	— 5	39,4
Bank Gosp. Społ.	16.331	+ 8	11.193	+ 18	778*)	+ 5	1.001*)	+134	17.109	+ 8	12.194	+ 23	71,2
Bank Handlowy .	1.078	+ 1	291	+ 3	14	+ 40	—	—	1.092	+ 1	291	+ 3	26,6
B. Zw. Sp. Zarob.	1.196	+ 11	326	— 9	26	—	1	—	1.222	+ 11	327	— 9	26,7
Polski Bank Kom.	385	+ 7	—	—	635	+ 17	—	—	1.020	+ 13	—	—	—
Kom. Bank Kred.	239	+ 34	84	+265	62	+ 7	—	—	301	+ 27	84	+265	27,9
K. K. O.	3.518	+ 11	2	+100	—	—	—	—	3.518	+ 11	2	+100	0,1
Razem: .	45.730	+ 6	22.580	+ 15	42.228	+ 14	22.454	+ 5	87.958		45.034	+ 10	51,1
N.B.P. bezpośredn.	27.288	+ 0,5	—	—	—	—	—	—	27.288	+ 0,5	—	—	—
Ogółem: .	73.018				42.228				115.246				

wych w N.B.P. w miesiącu sprawozdawczym nie korzystał.

Ogólny stopień refinansowania akcji kredytowej przez N.B.P. wynosił 51,1%, podczas gdy w miesiącu poprzednim wynosił 51,9%, ten nieduży spadek stopnia refinansowania spowodowany był zahamowaniem odpływu kapitałów obcych w instytucjach finansowych.

Przechodząc do analizy kredytów obrotowych wg grup gospodarczych widzimy, że najwięcej kredytów obrotowych pochłoniął handel, mianowicie 53%, następnie przemysł 31%, rolnictwo 7% i pozostałe grupy, jak transport i komunikacja, budownictwo, leśnictwo, rzemiosło i inne łącznie pochłonięły 9%. Natomiast w kredytach inwestycyjnych partycypowały następujące grupy gospodarcze: przemysł w 52%, transport i komunikacja w 30%, rolnictwo w 7%, budownictwo w 6%, handel i inne w 5%.

Z kolei omówimy akcję kredytową Narodowego Banku Polskiego.

Ogólna suma kredytów udzielonych przez N.B.P. wyniosła 72,334 miln. zł. wobec 68,726 miln. zł. w miesiącu poprzednim. Wzrost w wysokości 3,608 miln. zł. wyrażony w procentach wynosi 4% i jest niższy od wzrostu w miesiącu poprzednim, który wynosił 12%. W ogólnej sumie rozprowadzonych kredytów, kredyty refinansowe łącznie z zaliczkami dyskontowymi i weksłami pozostawionymi na dni następne wynoszą 45,045 miln. zł. i wzrosły o 8%, a kredyty

bezpośrednie wynoszą 27,289 miln. zł. i wzrosły zupełnie nieznacznie, gdyż zaledwie o 0,5%. W ramach kredytów refinansowych udzielono kredytów obrotowych w wysokości 22,580 miln. zł. i inwestycyjnych w wysokości 22,454 miln. zł. Jeżeli chodzi o kredyty bezpośrednie to zmniejszyło się obligo dwóch przemysłów, mianowicie przemysłu węglowego i cukrowniczego; obligo przemysłu węglowego zmniejszyło się na skutek przekazania przez B.R.M. kwoty 800 miln. zł. na upłynnienie należności eksportowych, natomiast spadek obligo przemysłu cukrowniczego spowodowany został znacznymi wpływami ze sprzedaży cukru.

W miesiącu sprawozdawczym N.B.P. kontrolował i finansował bezpośrednio następujące przemysły kluczowe: hutniczy, węglowy, włókienniczy, sprzętu i taboru kolejowego, energetyczny, cukrowniczy i paliw płynnych. Z wymienionych przemysłów, tylko przemysł paliw płynnych z bezpośrednich kredytów obrotowych w N.B.P. nie korzystał.

c) Żyro. W miesiącu sprawozdawczym obserwujemy poważny wzrost obrotów na rachunkach żyrowych w N.B.P. Ogólna suma obrotów wyniosła na ultimo maja 420,408 miln. zł. wobec 359,634 miln. zł. na ultimo kwietnia, obroty wzrosły w cyfrach absolutnych o 60,773 miln. zł., a w procentach o 17%. W sumie ogólnej obrotów, obroty bezgotówkowe wyniosły 387,072 miln. zł., czyli 92,1% wobec 325,693 miln. zł. (90,6%) na ultimo kwietnia,

*) Refinansowane kredyty średnioterminowe przewyższają kredyty rozprowadzone przez BGS dlatego, że NBP zaliczył refinansowane kredyty krótkoterminowe na akcję siewną, jako objęte planem finansowym, do kredytów średnioterminowych.

Jak widzimy wzrost obrotów bezgotówkowych w miesiącu sprawozdawczym był dość znaczny i obroty bezgotówkowe osiągnęły najwyższy dotychczas poziom, niewątpliwie wpłynął na to dekret o obowiązku uczestniczenia w obrotach bezgotówkowych.

Stan pozostałości na r-kach żyrowych wyniósł na ultimo maja 20.699 miln. zł. wobec 19.201 miln. zł. na koniec kwietnia. Wzrost pozostałości wyrażony w cyfrach absolutnych wynosi 1.498 miln. zł. a w procentach 8%. Rozpatrując pozostałości na r-kach żyrowych wg rodzajów uczestników w obrotach widzimy, że tylko pozostałości na rachunkach instytucji państwowych i samorządowych zmalały, natomiast wzrosły pozostałości instytucji kredytowych, przedsiębiorstw państwowych oraz w nieznacznym stopniu wzrosły pozostałości na r-kach osób i firm prywatnych.

Przeciętny stan na jeden r-k żyrowy w miesiącu sprawozdawczym wzrósł w dalszym ciągu i wynosił 2,3 milj. zł. wobec 2,22 milj. zł. w kwietniu, jednocześnie wzrósł przeciętny obrót z 41.59 milj. zł. w kwietniu na 46,93 milj. zł. w maju.

Obroty z P.K.O. wzrosły o 4% do sumy 14.449 milj. zł. Notujemy również wzrost obrotów przekazami żyrowymi telegraficznymi, natomiast obroty przekazami bankowymi i czekami potwierdzonymi zmalały.

Rozliczenia Małej Izby Rozrachunkowej po spadku trwającym od grudnia 1946 r. wzrosły dość znacznie i to zarówno w ilości dokumentów, przedstawionych do rozliczenia, jak i co do kwoty ogólnej, która wzrosła do 9.023 milj. zł., nie osiągając jednak poziomu z grudnia 1946 r. (11.077 milj. zł.).

d) Bilety skarbowe: W miesiącu sprawozdawczym sprzedaż biletów skarbowych po uwzględnieniu wymiany na gotówkę wyniosła: I emisji 19 milj. zł. i w stosunku do miesiąca poprzedniego spadła o 7 milj. zł.; II Emisji 1.357 milj. zł. przy spadku o 452 milj. zł., i III Emisji 3.314 milj. zł. przy wzroście o 894 milj. zł.

Ogółem wpływy Skarbu Państwa ze sprzedaży biletów skarbowych wzrosły w miesiącu sprawozdawczym o 435 milj. zł. do sumy 4.690 milj. zł.

Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIEŃ GOSPODARCZYCH

Mgr Roman Seidler

AMERYKAŃSKI BILANS PŁATNICZY W 1946 r.

1. **Wstęp.** Stany Zjednoczone Ameryki zajmują dominujące stanowisko w gospodarce światowej. W wydanej podczas wojny w Ameryce urzędowej publikacji p.t. „The United States in the World Economy” znajdujemy grafiki, z których wynika, że w 1929 r. połowa dochodu narodowego świata przypadała na U.S.A., przeciętna zaś wartość produkcji przemysłowej w latach 1925—1929 wyniosła w Ameryce również połowę wartości światowej produkcji. Przy tego rodzaju rozmiarach dochodu i produkcji — konsumpcja amerykańska musi być odpowiednio wysoka. Wartość konsumpcji 9 podstawowych surowców i środków żywności (cukier, guma, jedwab, miedź, cyna, herbata i kawa) w U.S.A. w latach 1927 i 1928 przekraczała 30% światowej konsumpcji tych artykułów.

Zdolność produkcyjna Stanów Zjednoczonych podczas II wojny światowej wybitnie wzrosła i aczkolwiek nie posiadamy jeszcze miarodajnych danych porównawczych można przy-

puszczać, że zdolność ta w latach wojny wzrosła o jakieś 30—40%. Z drugiej zaś strony szereg surowców jest bliskich zupełnego wyczerpania — oblicza się, że za lat 8 do 12 niektóre z nich będą musiały być dowożone zza granicy. Obawy te wprawdzie dotyczą paru zaledwie surowców, (ropa naftowa, rudy żelazne wysokoprocentowe), ale tym niemniej mających strategiczne znaczenie w gospodarce amerykańskiej.

Przygotowania do udziału w II wojnie światowej ze strony Stanów przyjęły gigantyczne rozmiary. Pomoc amerykańska dla sojuszników wojennych, w postaci dostaw Lend-Lease, była również olbrzymia. Oślawiony rozmach amerykański święcił podczas wojny wielkie tryumfy.

2. **Bilans płatniczy U.S.A. za 1946 r.** W chwili oddawania do druku niniejszego artykułu nie rozporządzamy szczegółowym zestawieniem bilansu płatniczego U.S.A. za 1946 r. Z konieczności zatem posiłkować się będziemy prowizorycznymi liczbami globalnymi, ogłoszo-

nymi w amerykańskiej prasie fachowej (Montly Letter — The National City Bank of New-York, April 1947).

Bilans płatniczy U. S. A. w 1946 r.

Przychód	Mlrd \$	Rozchód	Mlrd \$
Towary eksportowane . . .	7,9	Towary importowane	5,1
U. N. R. R. A.	1,8	Usługi	1,8
Demobil i pomoc	2,6	Odsetki	0,3
			7,2
		Pozycje bilansujące	
Usługi	2,4	Dary rządowe	2,6
Odsetki	0,6	„ prywatne	0,6
		Złoto	0,5
		Pożyczki	3,5
		Pozycje niewyjaśnione	0,9
Razem	15,3	Razem	15,3

Łączna suma bilansu płatniczego 15,3 mlrd. \$ jest mniejsza o 1 mlrd. niż w 1945 r. i mniejsza o 2½ mlrd. \$ niż w 1944 r. a więc roku o szczytowych dostawach na podstawie ustawy Lend-Lease. Liczby te zdają się świadczyć o anemii finansowej pozaamerykańskiego świata, który mniej ma złota i dolarów na zakup towarów i usług amerykańskich.

Eksport towarowy U.S.A. wzrósł mimo wszystko z 3,9 mlrd. \$ w 1945 r. do 8,0 mlrd. \$ w 1946 r.

Przy eksporcie 7,9 mlrd. \$ w 1946 r. import wyniósł tylko 5,1 mlrd. \$, dając saldo na korzyść Stanów Zjednoczonych w wysokości 2,8 mlrd. \$.

Ten niekorzystny dla reszty świata przebieg obrotów handlowych z Ameryką dziwnie przypomina lata między dwoma wojnami światowymi, gdy największy wierzyciel świata stale miał dodatnie saldo bilansu handlowego i w ten sposób zmuszał kraje dłużnicze do spłaty swych zobowiązań nie przez dodatkowy eksport towarów, ale przez odpływ rezerw kruszcowo-dewizowych w kierunku U.S.A. Wysoka taryfa celna w Ameryce nie pozwalała na inne uregulowanie sald międzynarodowych niż przez wywóz złota. Światlejsi ekonomiści amerykańscy byli świadomi, że tego rodzaju wyrównywanie sald jest absurdalne z jednej strony, a niebezpieczne dla samej Ameryki z drugiej strony, skupianie się bowiem niemal całkowite złota monetarnego po drugiej stronie Atlantyku odzwyczaja resztę świata od używania złota, jako pieniądza mię-

dzynarodowego, a skoncentrowany za oceanem kruszec monetarny powoli traci właściwości monetarne i staje się zwykłym metalem. Bilans płatniczy USA w 1946 r. został wyrównany głównie przez pożyczki i dary amerykańskie. Ekspansja tych dwóch, jak to wzmiankują niektórzy ekonomiści amerykańscy, przekroczyła zamierzony zakres.

Podnoszą oni, że żaden kraj, nawet najbogatszy na świecie, nie może kontynuować w nieskończoność tego typu świadczeń, a jeśli je zatrzyma, to popadnie w niebezpieczeństwo kontrakcji i depresji. Ponadto finansowanie nadwyżek eksportowych przez pożyczki i dary wywołuje inflacyjny wpływ na ceny amerykańskie, podnieca boom i niestabilność układu gospodarczego. Zresztą im więcej wydatkuje się na podtrzymanie wysokiego eksportu amerykańskiego, tym mniej wydaje się gdzie indziej, co stanowi trwały element nierównowagi. Dalej zagranica przeważnie zakupuje w Ameryce towary, których nie ma w nadmiarze na tamtejszym rynku. Ponadto polityka zakupów w Ameryce nie rozwiązuje właściwego stosunku między kosztami i płacami w skali światowej. Reszta świata zatem będzie cierpieć razem z Ameryką.

Wielkość eksportu wywołuje wpływ inflacyjny na ceny amerykańskie, przy czym eksport dóbr konsumpcyjnych oznacza obniżenie poziomu życia w U.S.A., a zagraniczny popyt na towary przemysłowe wywiera nieuniknioną presję na przemysł tamtejszy. Jak z powyższych powodów wynika ukształtowanie bilansu płatniczego w 1946 r. stanowi całą obszerną i skomplikowaną problematykę o zasięgu wręcz międzynarodowym.

Na podstawie danych z Export—Import Banku i amerykańskiego Ministerstwa Handlu umieszczamy poniżej dane dotyczące sfinansowania salda bilansu płatniczego USA w 1946 r.

Sfinansowanie salda bil. płatniczego w 1946 r.
(w mil. \$)

Świadczenia		Pożyczki i kredyty	
UNRRA	1,500	Bank Export-Import	1,000
Bezpośredni „Lend-Lease“	100	Kredyty „Lend-Lease“	900
Pomoc wojskowa amer.	600	Nadwyżka własn. kredytów	800
Inne rządy (netto)	400	Pożyczka dla W. Brytanni	600
Prywatni (netto)	600	Inni (netto)	200
Razem	3,200	Razem	3,500

3. Szacunek bilansu płatniczego U.S.A. na 1947 r. Cytowany powyżej miesięcznik bankowy zawiera oszacowanie obrotów bilansu płatniczego U.S.A. za 1947 r. Oczywiście tego rodzaju obliczenia globalne mają tylko przybliżone znaczenie, ale są to dane prowizoryczne, które stanowić mogą niezłą wskazówkę o tendencji rozwojowej tego bilansu.

Szacunek bilansu płatniczego U S A. na 1947 r.

Przychód	Mlrd \$	Rozchód	Mlrd \$
Eksport handlow. i UNRRA . . .	12,0	Import towarów	6,7
Nadwyżki i pomoc	1,0	Usługi	2,1
Usługi	2,6	Odsetki	0,2
			9,0
		Pozycja bilansująca	
		Dary rządowe . .	1,9
Odsetki	0,6	„ prywatne . . .	0,5
		Pożyczki	3,4
		Pożyczki niewyjaśnione	1,4
Razem	16,2	Razem	16,2

Komentując to zestawienie amerykańskie optymistycznie twierdzą, że w 1947 r. nadwyżka dóbr i usług, płatnych przez zagranicę ma wynieść 7,2 mlrd. \$ — z czego nie potrzeba pokrywać dolarami około jednej czwartej tej sumy. Dalej twierdzą oni, że brak dolarów odczuwają tylko niektóre kraje. Nie przewidują oni, aby w 1947 r. reszta świata cierpiała na generalny brak dolarów, gdyż wyrównanie tego braku nastąpiło w drodze nowych pożyczek i darów.

Rzeczywistość jednak zadaje kłam tym optymistycznym przewidywaniom. Wiosną br. najbogatsze kraje europejskie wprowadziły ostre restrykcje. Holandia przeprowadza przymusowy skup złota wśród swej ludności, a Szwecja nieznacznie wprowadza właściwie częściowe ograniczenie dewizowe oraz drastycznie przeprowadza kontrolę swego importu. Francja musiała starać się i uzyskała na wiosnę 1947 r. pożyczkę w wysokości 250 mil. \$ z tym, że suma ta wystarczy jej zaledwie do jesieni br. Anglia bohatercko broni swych zapasów dolarowych.

W tych okolicznościach należy uznać za trafne określenie Dean Achesona, że Europa „kona finansowo“ i jest bardzo wątpliwe, czy pomoc amerykańska przyjdzie na czas. Wiele bowiem oznak na niebie wskazuje, że świat zmierza szybkimi krokami do poważnego kryzysu. Wyraźną tego wskazówką jest fakt, że banki han-

dlowe nie chcą udzielać pożyczek pod lombard złota.

Do przyspieszenia tego kryzysu niewątpliwie walnie przyczynia się ważne oświadczenie prezydenta Trumana z dnia 12.III.1947 r., w którym zostały ustalone najbliższe cele zagranicznej polityki U.S.A., co będzie miało również doniosły wpływ na kierunek amerykańskich pożyczek. Wielu ekonomistów amerykańskich jest zdania, że skomplikowana i powikłana sytuacja finansów międzynarodowych bynajmniej nie uległa rozjaśnieniu, ale raczej zaciemnieniu.

Przyrost rezerw kruszcowych z nowowyprodukowanego po wojnie złota w pierwszej chwili ulży sytuacji monetarnej W. Brytanii, temu głównemu producentowi złota, i wiele miesięcy trzeba będzie czekać, aby to złoto poprzez kanały handlu międzynarodowego, dostało się częściowo innym krajom.

Stan kredytów amerykańskich po II wojnie świat.
(w mil. \$)

	Kredyty przyznane	Kredyty wykorzyst. do 31.12.46.	Kredyty wokorzyst. po 31.12.46.
Kred. Export Import Banku	2.300	1 100	1.200
Nadwyżk. kred. majątkow.	1.100	800	300
Kred. Lend-Lease na budowę rurociągu naftow.	1.400	1.200	200
Kred. na sprzed statków	200	—	—
Pożyczka dla W. Brytanii	3 750	600	3.150
Kred. dla Wysp Filipińskich			
prywatne straty wojen.	400	—	—
odbud. budynków publ.	125	—	—
pożyczki Recon. Finan. Corporation	75	—	—
	9.350	3.700	5 650

Wartość pomocy amerykańskiej swoim sprzymierzeńcom podczas II wojny światowej miała wynieść, pod różnymi postaciami około 50 mlrd. \$. Po wojnie ta pomoc zmalała i za towary amerykańskie obecnie trzeba płacić dolarami. Powyższa tabela ilustruje mały dopływ dolarów do innych, pozaamerykańskich krajów. Z tygodnia na tydzień inne kraje wyczerpują swe ostatnie rezerwy dolarów i kruszców. W maju 1947 r. nadwyżka bilansu handlowego U.S.A. wyniosła ponad 1 mlrd. \$. Nawet Wielka Brytania, która niedawno zrealizowała wysoką pożyczkę amerykańską, nie uniknie zapewne w ciągu najbliższego czasu braku dolarów. A co mówić o innych krajach.

Światowy kryzys dolarowy zbliża się jednak jak lawina. Jeżeli nie zostanie on w porę opanowany, to może rychło nastąpić światowy kryzys

finansowy o niedających się przewidzieć i nieobliczalnych skutkach.

4. Zakończenie. Min. Harriman wyraził pogląd, że „zagraniczny popyt na amerykańskie towary jest olbrzymi i jest ograniczony tylko przez sumę nadwyżki eksportowej USA i zdolnością innych krajów do płacenia“. To jest jedna strona medalu. Druga zaś polega na tym, że ta nadwyżka eksportowa nie mogła być swobodnie sfinansowana i dla tego nie mogło się obejść bez pożyczek i darów, wskutek czego przy olbrzymim eksporcie amerykańskim, odpływ sald dolarowych i złota był stosunkowo skromny, wystarczył jednak do spowodowania trudności finansowych Europy.

Amerykański bilans handlowy znajduje się w stanie trwałej nierównowagi i nie jest on wyrównany, eksport bowiem wywołuje skutki in-

flacyjne. Handel światowy powinien się sam wyrównywać niejako automatycznie.

Celem polityki handlowej USA powinno być zmniejszenie nadmiernej nadwyżki eksportowej. Ameryka nie powinna, wydaje się, popełniać błędu popełnionego po I wojnie światowej. Długoterminowy kredyt amerykański powinien być związany z dopuszczeniem zwiększonego importu.

Pożyczki amerykańskie winne być użyte na odbudowę i ułatwienie produkcji w krajach zniszczonych. Udzielanie indywidualnych pożyczek stabilizacyjnych poszczególnym krajom na przeprowadzenie reformy walutowej może być zbędne, gdyż stabilizacja i reforma waluty może być przeprowadzana również przez instytucje międzynarodowe (M. Fundusz Monet. i Bank dla Odbudowy i Rozwoju) w razie realizacji koncepcji Bretton Woods.

Dr Stefan Perczyński

PRZEGLĄD RYNKÓW ZAGRANICZNYCH (c. d.)

Szwecja

Sytuacja gospodarcza Szwecji przedstawiała się po zakończeniu drugiej wojny światowej bardzo korzystnie. Szwecja zajęła pozycję wysoce uprzywilejowaną w zubożałej Europie. Nie biorąc udziału czynnego w konflikcie światowym, nie doznała ona zniszczeń wojennych, a tym samym uniknęła kosztów odbudowy, jakie jeszcze obecnie ciążyą na rozwoju życia gospodarczego państw wojujących. Aparat produkcyjny Szwecji nie tylko pozostał nienaruszony, lecz nawet silnie rozbudowany i zmodernizowany. Przejście z produkcji wojennej na pokojową dokonane zostało przez Szwecję bez wszelkich tarć m. in. dzięki temu, że dotyczyło ono rozmiarów relatywnie ograniczonych.

Wzmiankowane powyżej czynniki przyczyniły się niewątpliwie do zwiększenia zdolności produkcyjnej i eksportowej Szwecji. Majątek narodowy i dochód społeczny przekroczyły poziom przedwojenny, a bilans płatniczy kształtował się nader zadowalająco. Korona szwedzka stała się jedną z walut najbardziej pożądaných. Obecnie Szwecja przeżywa swój problem monetarny w związku z kurczeniem się rezerw kruszcowo-dewizowych oraz obawami inflacyjnymi.

Niebezpieczeństwo inflacji zaistniało w Szwecji już w pierwszych latach wojny na skutek

powstania pewnej nierównowagi w finansach państwowych w związku z finansowaniem wydatków nadzwyczajnych na zbrojenia i mobilizację w przewidywaniu obrony kraju. Wzrosły wprawdzie w tym okresie również dochody państwa, jednak w stopniu znacznie mniejszym. Powstałe stąd deficyty osiągnęły wysokie sumy. Deficyt budżetowy Szwecji wyniósł łącznie za lata wojenne ca 6,5 mlrd. koron. Dla orientacji należy nadmienić, że sumy budżetów rocznych utrzymywały się w tym czasie w granicach 3—4 mlrd. koron szwedzkich. Dług państwowy Szwecji wzrósł od czerwca 1939 r. do lipca 1945 r. z sumy 2.634 mln. do 10.935 mln. koron, czyli przeszło czterokrotnie. Dług ten wynosił na koniec listopada 1946 r. kwotę 11.262 mln. koron, z czego na dług skonsolidowany przypadło 9,59 mln. koron.

Zwiększone wydatki nieproduktywne państwa oraz inne czynniki niekorzystne, jak wzrost cen towarów zagranicą oraz koszty i ryzyko transportu morskiego w czasie wojny, spowodowały wzrost cen na rynku krajowym oraz wzrost kosztów utrzymania i płac. Ogólny wskaźnik cen hurtowych w Szwecji przy podstawie 1935 = 100 wzrósł z 121,6 w 1939 r. do 199,7 w 1942 r., przy czym wskaźnik ten dla towarów importowanych zwiększył się w tym

czasie przeszło dwukrotnie — z 137,1 do 329,9. W ślad za wyższymi cenami w kraju następował dostosowawczy wzrost płac. • Celem zaradzenia niebezpieczeństwu błędnego koła wprowadzono w 1942 r. reglamentację cen niektórych artykułów oraz blokadę płac. Zahamowało to znacznie ruch zwykły cen i płac. Ogólny wskaźnik cen hurtowych 1935 r. = 100 wzrósł z 199,7 w 1942 r. do poziomu maksymalnego 206,3 w 1943 r.; w następnym okresie wykazał on stopniowy lecz stały spadek, osiągając w sierpniu 1946 r. poziom 189,6. Od października 1946 r. nastąpił powtórny ruch zwykły; w styczniu 1947 r. wskaźnik cen wynosił 194,1.

W celu uniknięcia inflacji rząd szwedzki prowadził do marca 1947 r. daleko posuniętą liberalną politykę importową. Szwecja stała się krajem nadzwyczaj zasobnym w pewne towary zagraniczne. Ilustracją powyższego mogą być bilanse handlowe Szwecji.

Bilanse handlowe Szwecji w mln. koron

	1939 r.	1943 r.	1944 r.	1945 r.	1946 r.
Import	2.499	1.818	1.677	1.088	3.370
Eksport	1.888	1.151	853	1.757	2.529
Nadwyżka:					
eksportowa + .	- 611	- 667	- 824	+ 669	- 841
importowa - .					

Handel zagraniczny odgrywa bardzo poważną rolę w życiu gospodarczym Szwecji. Eksport szwedzki stanowił przed wojną 16 %, a import 20 % dochodu narodowego, przy czym bilans handlowy wykazywał w tym czasie stale saldo pasywne. Blokada wojenna wpłynęła ujemnie na wymianę towarów z zagranicą. Ogólna wartość importu spadła z 2.498,7 mln. koron szwedzkich za 1939 r. do 1.677,4 mln. koron za 1944 r.; eksport spadł w tym czasie jeszcze w większym stosunku — z 1.888,6 mln. do 853,4 mln. koron. Bierne saldo handlowe wzrosło z 611 mln. do 824 mln. koron szwedzkich. Po zakończeniu działań wojennych rozwinęła się dla handlu zagranicznego Szwecji nowa, korzystna koniunktura. W 1945 r. nastąpiła przede wszystkim zmiana charakteru salda bilansu handlowego; eksport szwedzki stał się bardzo aktywny. Dzięki nagromadzonym w czasie wojny zapasom towarów, Szwecja mogła dokonać w II półroczu 1945 r. dużych dostaw dla różnych, wyniszczonych krajów europejskich. Import szwedzki stał się ożywiony nieco później, wskutek czego bilans handlowy wykazał za rok 1945 nader wysokie saldo aktywne.

W miarę jednak jak zapasy wyczerpywały się, a możliwości importowe stawały się coraz większe, układ bilansu handlowego powracał do swego normalnego stanu. Saldo bierne bilansu handlowego 1946 r. osiągnęło cyfrę rekordową 841 mln. koron szwedzkich. Silny wzrost obrotów w wymianie towarowej Szwecji z zagranicą w 1946 r., w porównaniu do roku poprzedniego, dotyczył przede wszystkim strony importowej i to pomimo trudności w przywozie węgla i niektórych surowców zagranicznych. Eksport szwedzki popierany był do pewnego stopnia udzielaniem kredytów zagranicy na odbudowę odnośnych krajów względnie w formie kredytów handlowych, głównie w związku z układami płatniczymi.

Suma kredytów, udzielonych przez Szwecję różnym krajom europejskim od wybuchu wojny do końca 1946 r., osiągnęła łącznie 4 mld. koron szwedzkich. Zdaniem fachowców finansowych suma powyższa stanowi granicę szwedzkich możliwości kredytodawczych; przekroczenie tej granicy mogłoby grozić znacznym wzmocnieniem momentów inflacyjnych w Szwecji. Wśród kredytobiorców pierwsze miejsce zajmuje Z.S.R.R. — 1 mld. koron, następnie W. Brytania, Norwegia i Finlandia — po 500 mln. koron oraz Dania 250 mln. koron szwedzkich. Polska partycypuje w wysokości 100 mln. koron szwedzkich.

Udzielenie wielkich kredytów zagranicy oraz silne upasywnienie handlu zagranicznego spowodowały obecnie wielkie trudności na odinku kruszcowo-dewizowym Szwecji. Bilans płatniczy Szwecji za 1945 r. wykazał rekordową nadwyżkę 860 mln. koron, natomiast za 1946 r. — deficyt w wysokości 367 mln. koron szwedzkich. Zmiany powyższe odzwierciedliły się wyraźnie w aktywach kruszcowo-dewizowych Riksbanku. Podczas gdy w 1945 r. rezerwy złota i dewiz w Riksbanku wzrosły o 400 mln. koron, to w 1946 r. spadły one o 530 mln. koron. Wymieniony odpływ rezerw monetarnych nastąpił w większej części na skutek deficytu bilansu handlowego — 365 mln. koron. Jawny eksport kapitałów netto stanowił sumę 130 mln. koron, reszta zaś, tj. 35 mln. koron szwedzkich odnosiła się do kredytów rządowych na rzecz różnych krajów zagranicznych. Eksport niewidzialnych kapitałów w 1946 r. wyniósł 100 mln. koron. Uwzględniając w deficycie bilansu płatniczego eksport widzialny i niewidzialny kapitałów, dochodzimy do ostatecznego deficytu za 1946 r. w wysokości 600 mln. ko-

ron szwedzkich. Różnicę między ostatnią sumą a odpływem rezerw w Riksbanku w wysokości ca 70 mln. koron szwedzkich należy przypisać w znacznym stopniu elementowi psychologicznemu — niepewności w związku z rewaloryzacją korony szwedzkiej w lipcu 1946 r.

Główną przyczyną zrewaloryzowania korony szwedzkiej było zniesienie kontroli cen w U.S.A. oraz rewaloryzacja dolara kanadyjskiego. Koszty produkcji, szczególnie robocizny, wzrosły w Szwecji w czasie wojny w stosunkowo niższym stopniu niż w USA, wobec czego interwencja Szwecji szła w kierunku dostosowania się do tych ostatnich drogą zmiany parytetu monetarnego. Wynagrodzenie godzinne wzrosło w Szwecji od początku wojny do wiosny 1946 r. o 40%—50%, natomiast w USA o 50%—60%. Wzrost cen w USA wywierał wpływ ujemny na bilans wymiany towarowej Szwecji w podwójnym kierunku. Szwecja musiała nabywać w USA opał i pewne surowce oraz artykuły konsumpcyjne po cenach znacznie wyższych. Z drugiej strony rozbieżność cen zwiększała popyt Ameryki na tańsze wyroby szwedzkie, co na dłuższą metę mogło doprowadzić w Szwecji do wzrostu cen i produkcji eksportowej kosztem ograniczenia produkcji na rynek krajowy. Te procesy faworyzowałyby tendencje zwyżkowe cen krajowych i płac w Szwecji. Celem uniknięcia powyższych ewentualności Szwecja przeprowadziła 13 lipca 1946 r. rewaloryzację korony. W cyfrach absolutnych podniesiony parytet wymienny korony szwedzkiej ustalono na 3,60 koron za 1 \$ zamiast dawnego stosunku 1 \$=4,20 koron oraz 14,50 koron za 1 £ zamiast dawnego — 1 £ = 16,92 koron. Aprecjacja waluty szwedzkiej wyniosła więc ca 14% a nie, jak przewidywano, 10%. Należy podkreślić, że Szwecja rewaloryzowała koronę nie w celu stworzenia lepszych warunków dla handlu z zagranicą, lecz w zamiarze kontrolowania zarówno cen importu i eksportu szwedzkiego jak i pośrednio cen krajowych.

Przewidywany efekt niżki cen w Szwecji na skutek rewaloryzacji korony w większej części nie spełnił się; wywołane zostały natomiast następstwa perturbacyjne odnośnie sytuacji walutowej. Rewaloryzacja korony szwedzkiej zwiększyła pozycję eksportów zagranicznych, głównie brytyjskich. Inne kraje, zniszczone wojną, musiały znacznie ograniczyć swój import ze Szwecji na skutek wyższych cen powaloryzacyjnych. Rezerwy złota i dewiz Riks-

banku zaczęły kurczyć się stopniowo. Eksporterzy szwedzcy, którzy uprzednio w przewidywaniu rewaloryzacji korony sprzedawali nagminnie swe dewizy i waluty, szczególnie dolary, obecnie po dokonaniu aprecjacji urzędowej starali się zawierać transakcje handlowe z zagranicą na najkrótszy okres oraz zatrzymywali swoje dewizy i należności zagranicą. Jednocześnie importerzy szwedzcy starali się jak najszybciej regulować swoje zobowiązania w obcej walucie, zaliczkując niejednokrotnie przyszłe zamówienia i dokonując przyspieszonych zakupów zagranicą. Opieszałość eksporterów szwedzkich odnośnie windykowania swoich należności zagranicznych oraz wyjątkową gorliwość importerów szwedzkich w kierunku regulowania dewizami swoich zobowiązań wobec zagranicy należy tłumaczyć przede wszystkim obawami wielkich eksporterów i importerów szwedzkich przed inflacją w Szwecji, która musiałaby doprowadzić do deprecjacji waluty i ewentualnej dewaluacji korony szwedzkiej.

Eksperyment wolnego, nieograniczonego importu jako środka przeciwno inflacji okazał się niecelowy. Doświadczenia rewaloryzacyjno-importowe kosztowały Szwecję drogo; spowodowały one silny odpływ złota i dewiz ze Szwecji. Rezerwy walutowe Riksbanku, które na 1.1.1946r. wynosiły 2.738 mln. koron, skurczyły się na 1.1.1947 r. do kwoty 2.198 mln. koron, a następnie w ciągu pierwszego kwartału spadły do wysokości 1.723 mln. koron szwedzkich. W ciągu 15-tu miesięcy spadek rezerw kruszcowo-dewizowych Riksbanku wyniósł więc ca 1 mlrd. koron, co stanowiło przeszło 40% rocznego budżetu państwowego Szwecji. Wiosną 1947 r. spadek rezerw złota, dewiz i należności zagranicznych Riksbanku przybrał rozmiary katastrofalne. Szwecja znalazła się w obliczu wielkich trudności finansowo - walutowych, a tym samym konieczności wydania szeregu zarządzeń restrykcyjnych.

Wprowadzenie restrykcji importowych nastąpiło 15.III.1947 r. Był to pierwszy środek drastyczny, podjęty celem odtworzenia zaburzonej równowagi w gospodarce Szwecji. Restrykcje importowe stanowią ogólny zakaz importu bez licencji, z wyjątkiem nielicznej ilości towarów, umieszczonych na tzw. „liście wolnej”. Dozwolony import obejmuje takie surowce i półfabrykaty, jak węgiel, oleje mineralne, bawełna, wełna, skóry, surowce i pewne artykuły spożywcze. Ograniczenie importu dotyczy kawy, owoców południowych i szeregu innych

towarów luksusowych, względnie nieuznanych za niezbędne. Całkowity zakaz przywozu wyrobów zagranicznych odnosi się do biżuterii, zabawek, futer, pończoch jedwabnych, aut osobowych itp. Riksbank wprowadził jednocześnie restrykcje dewizowe odnośnie podróży zagranicznych; dotknięta tym została przede wszystkim Szwajcaria, gdzie na pobyt turyści i podróżnicy szwedzcy otrzymują dewiz i walut obecnie o połowę mniej niż uprzednio. Posunięcie Riksbanku miało przeszkodzić ucieczce kapitałów. Zarządzenia importowo-dewizowe wywołały ostry protest zagranicy — USA, Brazylii, Anglii itp., wobec czego rząd szwedzki był zmuszony oświadczyć, że środki restrykcyjne mają charakter przejściowy w liberalnej polityce handlowej Szwecji i zostały zastosowane na czas ograniczony w celu ochrony krajowych rezerw złota i dewiz.

ru wypłat za aktywa niemieckie w Szwecji (zgodnie z układem waszyngtońskim, zawartym w lipcu 1946 r. z aliantami). Przyznany kredyt Rosji na sumę 1 mld. koron szwedzkich ma być realizowany stopniowo w ciągu pięciu lat. Zobowiązania Szwecji z tytułu likwidacji aktywów niemieckich wynoszą 150 mln. koron szwedzkich. Zgodnie z układem waszyngtońskim Szwecja ma ponadto przesłać 7.155 kg złota w sztabach wartości ca 29 mln. koron, ponadto wpłacić do Międzynarodowego Komitetu dla Uchodźców w Londynie kwotę 50 mln. koron oraz przekazać dobrowolnie zaofiarowaną na odbudowę zdewastowanych krajów europejskich — sygnatariuszy Międzynarodowego Układu Reparatywnego sumę 75 mln. koron. Powyższe płatności zaostrzają i tak napiętą do granic sytuację dewizową. Podniesienie stopy dyskontowej lub zdevaluowanie korony nie

Składniki bilansowe Banku Szwedzkiego (w milionach koron szwedzkich)

Stan na dzień	A k t y w a						P a s y w a		
	złoto	Dewizy i nal. zagr.	Weksle krajowe	Weksle i bonj skarb.	Pożyczki zastawowe	Pożyczki na r-k bież.	Obieg banknot.	Wkłady á vista	Wkłady termin.
31. 1. 1946	1061	1738	7,5	217	36	25	2587	1062	304
28. 2. "	1061	1823	7,7	207	14	21	2506	1103	297
31. 3. "	1056	1834	8,3	211	14	5	2507	1105	297
30. 4. "	1048	1860	8,6	166	14	2	2459	1283	296
31. 5. "	1043	1889	8,3	210	18	33	2453	1304	296
30. 6. "	1042	1958	7,6	185	23	13	2495	1074	244
31. 7. "	1036	2022	7,7	179	15	5	2450	1138	243
31. 8. "	1046	1986	8,4	183	18	4	2534	1011	242
30. 9. "	1040	1954	9,7	273	25	5	2606	1080	241
31. 10. "	1035	1832	9,5	140	34	7	2622	872	240
30. 11. "	939	1761	10,1	336	98	109	2576	1046	236
31. 12. "	840	1355	49 1	1544	102	21	2877	875	231
31. 1. 1947	768	1263	40,6	1446	102	4	2693	731	230
28. 2. "	715	1072	41,6	1693	85	2	2678	822	230
31. 3. "	585	1002	57,3	1735	82	7	2640	665	209
30. 4. "	478	854	43,0	1812	57	6	2608	663	196
31. 5. "	418	710	44 7	2046	67	6	2556	772	191

Rezerwy złota i dewiz Riksbanku od listopada 1946 r. do chwili obecnej wykazują katastrofalny spadek. Zapas złota spadł od lipca do końca grudnia 1946 r. z 1.036 mln. do 840 mln. koron, a następnie do końca maja 1947 r. zmniejszył się o przeszło połowę do sumy 418 mln. koron szwedzkich. Stan dewiz i należności zagranicznych obniżył się w tym czasie z 2.021 mln. do 710 mln. koron szwedzkich, czyli prawie trzykrotnie. Odpływ dewiz dotyczył głównie \$, fr. szw. i £. Spadek zapasu kruszcowo-dewizowego w maju 1947 r. był m. in. pierwszym skutkiem reperkusyjnym realizacji kredytu eksportowego na rzecz Rosji oraz transfe-

wystarczyłyby prawdopodobnie w tych okolicznościach do usunięcia trudności dewizowych. Uwolnienie ca \$ 100 mln. szwedzkich aktywów, zablokowanych w USA, wzmocniło tylko nieznacznie pozycję dewizową Szwecji. Większe korzyści spodziewane są w związku z wprowadzeniem restrykcji importowych, które mają w bież. roku zaoszczędzić Szwecji dewiz i złota na sumę 300—400 mln. koron. W celu poprawy sytuacji dewizowej mają być wydane nowe przepisy, dotyczące m. in. zniesienia zafiksowanych cen eksportowych na drzewo itp. Należy stwierdzić, że trudności dewizowych Szwecji nie można uważać za przemijające w najbliższej

przyszłości, gdyż pasywne saldo handlowe kształtuje się jeszcze na poziomie znacznie wyższym od przedwojennego. Import osiągnął już poziom przedwojenny, jednak eksport stanowi jeszcze tylko ca 60% wolumenu przedwojennego.

Dekretem z dn. 14.2.1947 r. Riksbank został upoważniony do emisji banknotów do wysokości 1.400 mln. koron szwedzkich ponad sumę, równą podwójnej wartości zapasu monetarnego.

Obieg banknotów, który wzrósł w ciągu ubiegłego roku o 290 mln. do sumy 2.877 mln. koron, wykazał w ubiegłych miesiącach rb. stałą tendencję spadkową, osiągając na koniec maja 1947 r. poziom 2.556 mln. koron.

Ciasnota pieniężna, panująca na rynku pieniężnym do połowy 1946 r., ustąpiła zdecydowanie w następnych miesiącach. Dzięki znacznej płynności na rynku pieniężnym saldo wkładów w bankach oszczędnościowych wzrosło w lipcu o 23 mln. koron w porównaniu do 2,4 mln. koron w czerwcu ub. r. W przeciwieństwie do powyższego wkłady terminowe w Riksbanku wykazują od początku 1946 r. do chwili obecnej powolny lecz stały spadek, natężony w czerwcu 1946 r. i w marcu 1947 r. Ogólna suma wkładów *à vista* Riksbanku obniżyła się z maksymalnej wysokości 1.304 mln. koron w maju 1946 r. do poziomu najniższego 663 mln. w kwietniu 1947 r. W następnym miesiącu wkłady te wzrosły o ca 14% do sumy 772 mln. koron szwedzkich. Stopa dyskontowa Riksbanku pozostawała niezmienna od lutego 1945 r. na poziomie 2,5%. Poziom stopy procentowej na rynku kapitałowym utrzymywał się do maja 1947 r. bez zmian w wysokości ca 3%. Tendencja zwykła na giełdzie pieniężnej osiągnęła swój punkt szczytowy w środku lipca 1946 r.; w następnym okresie uwidocznił się ruch zniżkowy, spowodowany obawą inflacji. We wrześniu 1946 r. nastąpiło tu zatrzymanie a nawet częściowo nieznaczne odwrócenie tendencji w kierunku zwykłym.

Kontynuując politykę utrzymania niskich cen na dobra konsumpcyjne pierwszej potrzeby, rząd szwedzki przeznaczył w maju br. dalsze ca 40 mln. koron na potaniecie importu bawełny i skóry. Z drugiej strony ceny na produkty rolne mają być znacznie podniesione od najbliższych zbiorów, a to celem zwiększenia dochodu rolnictwa o ca 140 mln. koron. Ostatni projekt nie harmonizuje zupełnie z innymi posunięciami antiinflacyjnymi. Zaostrzony nacisk

inflacji w roku bieżącym widać szczególnie, gdy porówna się podaż towarową z popytem. Przewidywany wzrost popytu prywatnego ma wynieść ca 10% zeszłorocznego, czyli w cyfrach absolutnych stanowi to równowartość ca 1.500 mln. koron. Inwestycje mają być zwiększone o ca 400 mln. a wydatki publiczne o ca 200 mln. koron. Ogółem zwiększenie popytu tegorocznego ocenia się na ca 2 mld. koron szwedzkich. Po wyższej wielkości przeciwstawia się wzrost produkcji o ca 500 mln. koron, od czego należy odjąć kwotę ca 300 mln. tytułem zmniejszonego importu. Ogólnie więc zwiększonemu w roku bieżącym popytowi o ca 2 mld. koron stać będzie do dyspozycji tylko ca 200 mln. nowych, realnych zapasów. Na zaostrzenie napiętej sytuacji wpływają ponadto czynniki psychologiczne. Społeczeństwo skłania się obecnie bardziej w kierunku zwiększenia konsumpcji kosztem oszczędności, względnie lokowania tych ostatnich w wartościach rzeczowych. Wymienione objawy i tendencje zmuszają rząd do intensywniejszego poszukiwania środków zaradczych.

Po nieudanej konferencji z przedstawicielami świata pracy i sfer przemysłowo-handlowych w sprawie ustalenia wspólnego programu antiinflacyjnego, rząd szwedzki opublikował w czerwcu 1947 r. własny program. Program ten wprowadza przede wszystkim drastyczne restrykcje odnośnie prywatnych i publicznych inwestycji. Ruch budowlany ma być ograniczony o ca 33% stanu zeszłorocznego, zamiast projektowanego uprzednio obniżenia o 10%. Rząd zamierza ponadto przeprowadzić rozmowy z sferami przemysłowymi celem zwiększenia produkcji dóbr zasadniczych, kosztem produkcji artykułów, nie uznanych za niezbędne. Zwiększenie tej produkcji ma nastąpić m. in. drogą nadzoru kierownictwa rządu nad dystrybucją surowców, dostarczeniem odpowiednich sił roboczych oraz pewnym zwiększeniem cen na produkty zasadnicze. Import mają stanowić przede wszystkim środki produkcji łącznie z opałem. Konsumpcja krajowa ma być ograniczona. Celem sterylizacji nadmiernej siły nabywczej na rynku zewnętrznym postanowiono przeprowadzić dalsze obniżenia budżetowe wydatków państwa. Na miejsce zniesionego w końcu 1946 r. podatku obrotowego 5%-go, rząd ogłosił zwiększenie podatku od towarów luksusowych. Jesienią br. ma nastąpić emisja nowej, państwowej pożyczki premiowej w wysokości 150 mln. koron szwedzkich. Kontrola cen ma być jeszcze bardziej intensywnie prowadzona,

przy czym oczekuje się samorzutnej obniżki cen niektórych towarów drogą m. in. ograniczeń wysokości wypłaconych dywidend. Podział dywidend dozwolony został tylko w granicach zeszłorocznych. Należy zaznaczyć, że kierownice koła gospodarcze Szwecji uważają powyżej naszkicowany program rządowy za niewystarczający, odnosząc się sceptycznie w szczególności co do osiągnięcia odpowiedniej nadwyżki budżetowej drogą ograniczeń wydatków budżetowych. Krytycznie zapatrują się też na politykę fiskalną oraz restrykcje inwestycyjne, zwracając jednocześnie uwagę na konieczność zaniechania zakupów na większą skalę papierów państwowych przez Riksbank oraz domagając się zastosowania środków, redukujących obieg pieniężny. W końcu organizacje te zwracają uwagę na konieczność ustabilizowania płac i innych dochodów.

Sytuacja przemysłowa Szwecji kształtowała się od zakończenia wojny pod znakiem koniunktury korzystnej. Poziom produkcji szwedzkiej jest obecnie bardzo wysoki, jednak ekspansja przemysłowa nie osiągnęła jeszcze swego punktu kulminacyjnego. Czynnione są nadal wysiłki zwiększenia produkcji w granicach istniejącej a nie wykorzystanej jeszcze w pełni zdolności produkcyjnej aparatu wytwórczego Szwecji; wysiłkom tym stoi na przeszkodzie niedostateczna podaż rąk roboczych oraz pewnych surowców i paliwa. Brak rąk roboczych stał się problemem najważniejszym i najaktualniejszym. Ministerstwo Pracy ogłosiło ostatnio plan zmobilizowania dodatkowo 100 tys. pracowników w celu zarówno zwalczania inflacji poprzez zwiększenie produkcji jak wykonania dostaw na rzecz Rosji zgodnie z układem kredytowo-handlowym z 1946 r. Prowadzone są obecnie rozmowy o sprowadzeniu robotników rolnych z Węgier i Sudetów, robotników przemysłowych z Austrii oraz pracowników wykwalifikowanych z Włoch.

Na równi z brakiem rąk roboczych Szwecja odczuwa niedostateczne zaopatrzenie w węgiel. Import węgla i koksu w latach przedwojennych wynosił ca 3 mln. ton rocznie; w okresie rocznym od czerwca 1945 r. Szwecja importowała zaledwie ca 2 mln. ton węgla. Pokrywanie deficytu węglowego własnym drzewem opałowym przyczyniło się, pomijając kłopotliwe użycie go jako środka opałowego, do zwiększenia niedostatku rąk roboczych, zaangażowanych nadmiernie przy wyrębie lasów.

Wskaźniki produkcji przemysłowej Szwecji

Rok 1939 = 100

	1944 r.	1945 r.	XII 1945 r.	1 9 4 6 r				
				I	V	VIII	IX	X
Ogólny wskaźnik produkcji	88	85	101	101	104	101	102	104
Żelazo i stal	112	104	116	118	114	109	105	100
Maszyny	118	78	128	128	128	124	126	127
Przemysł drzewny	45	66	82	83	95	90	98	100
Przemysł tekstylny	89	96	95	94	98	91	92	93

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej Szwecji po okresie stałego wzrostu od zakończenia wojny wykazał w miesiącach letnich 1946 r. pewien spadek; spadek ten w przemyśle żelaznym trwał przez cały rok 1946. Wzrost produkcji w okresie jesiennym 1946 r. odnosił się głównie do przemysłu drzewnego, poza tym do przemysłu tekstylnego i maszynowego. Na koniec lutego 1947 r. produkcja przemysłowa Szwecji przekroczyła ogólnie poziom przedwojenny o ca 5%. Wzrost zdolności produkcyjnej aparatu wytwórczego był jeszcze większy w tym czasie; większość przedsiębiorstw nie może jednak wykorzystać tej zdolności na skutek omawianego powyżej braku rąk roboczych i niektórych surowców zagranicznych.

Przed wojną Szwecja utrzymywała ściśle i rozległe stosunki gospodarcze z Niemcami. Wyeliminowanie Niemiec jako eksportera i importera zmusiło Szwecję do rozwiązania nowego problemu. Przywóz z Niemiec musiał być zastąpiony częściowo przez import z innych krajów, częściowo zaś przez własną produkcję. Należy nadmienić, że Szwecja poszła dalej, mając ambicję przejęcia miejsca zajmowanego przed wojną przez Niemcy na pewnych rynkach odnośnie kilku artykułów. Wyeliminowanie Niemiec z rynku światowego przyczyniło się rzeczywiście do silnego uprzemysłowienia kraju i stworzenia nowych gałęzi przemysłowych. Rozwinał się przede wszystkim przemysł mechaniczny, metalowy i chemiczny. Wysiłki w kierunku uprzemysłowienia kraju prowadzone są obecnie w Szwecji odnośnie artykułów wysokogatunkowych, głównie w gałęziach, gdzie zapewnione są warunki naturalne, uprzywilejowane w stosunku do odnośnych przemysłów w innych krajach. Przemysł szwedzki stara się obecnie osiągnąć wysoki poziom racjonalizacji, mechanizacji i standaryzacji swojej produkcji.

Działalność kredytowa Riksbanku, ograniczona do nieznacznych rozmiarów do listopada 1946 r., wykazała w końcowym miesiącu silny wzrost zarówno na odcinku redyskonta weksli krajowych jak i skupu weksli i bonów skarbowych. Portfel skarbowy Riksbanku wzrósł w ciągu 1946 r. z 7,5 mln. do 49,1 mln. koron szwedzkich, a następnie po pewnym spadku w styczniu, osiągnął na koniec marca 1947 r. stan rekordowy 57,3 mln. koron. Stan weksli i bonów skarbowych wykazał również największy wzrost w grudniu 1946 r., wzrost ten

w stosunku do miesiąca poprzedniego był prawie pięciokrotny. Do końca maja 1947 r. weksle i bony skarbowe Riksbanku wykazały sumę 2.046 mln. w porównaniu do 217 mln. koron szwedzkich na początku 1946 r. Pożyczki zastawowe, osiągnąwszy stan maksymalny 102,4 mln. koron na koniec 1946 r., wykazały w okresie luty — kwiecień 1947 r. stały spadek; w maju br. nastąpił tu znów wzrost o ca 18%. Pożyczki na rachunkach bieżących, po przejściowym, silnym wzroście w listopadzie 1946 r., spadły następnie do rozmiarów minimalnych.

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

Dr Kazimierz Secomski

ZAGADNIENIE PRZYMUSOWYCH OSZCZĘDNOŚCI

1. Proces oszczędzania. Zjawisko oszczędzania stanowiło zawsze jeden z centralnych problemów w teorii ekonomii; formy procesów oszczędnościowych, rodzaje oszczędności i ich zakres, zużywanie sum zaoszczędzonych, różne sposoby oddziaływania na tworzenie się kapitału — oto szereg zagadnień o wielkiej doniosłości.

Ustalenia teorii nabrały szczególnego znaczenia dla polityki gospodarczej i kształtowania się jej wytycznych. Wpływ na powstawanie oszczędności, na jej kierunki i rozmiary, na przekształcanie się w inwestycje stanowi jedno z najkapitałniejszych zadań polityki ekonomicznej.

Sprawa ta zarysowała się ze specjalną ostrością na tle konstruowania ostatnio wielu planów gospodarczych w Europie. Wysuwa się przy tej okazji czasami pojęcie z jednej strony minimum spożycia, z drugiej zaś — minimum inwestycji, a więc i oszczędzania. Na tym tle powstaje ciągle żywy konflikt pomiędzy oszczędnością a spożyciem, konflikt pomiędzy dzisiejszym i przyszłym zaspakajaniem odczuwanych potrzeb. Zagadnienie to nabiera tym większego znaczenia wówczas, gdy zachodzi konieczność dokonania wyboru w skali całego gospodarstwa narodowego pomiędzy rozmiarami oszczędzania i dopuszczalnym minimum stopy życiowej.

Podział dochodu społecznego na część konsumowaną i oszczędzaną staje się w ramach planu gospodarczego punktem wyjścia dla szeregu podstawowych procesów. Stąd niewątpliwie wypływa doniosłość zasadniczej decyzji ustalającej, co dane społeczeństwo może poświęcić bezpośrednio na zaspokojenie odczu-

wanych dziś potrzeb, co zaś winno przeznaczyć na realizowanie inwestycji. Decyzja ta jest trudną przede wszystkim z ekonomicznego punktu widzenia, gdyż rozstrzyga ona o możliwości osiągnięcia optymalnego tempa rozwoju gospodarczego. Jednocześnie decyzja ta stanowi rozstrzygnięcie dla wielu problemów pozagospodarczych.

Z podanych wyżej uwag wstępnych wynika wielka celowość badań nad teoretyczną i praktyczną stroną procesów oszczędzania. W normalnych warunkach gospodarczych wyznaczanie przez państwo lub przez wolną grę sił rynkowych rozmiarów oszczędności prowadzi do pojęcia przezorności społecznej; przezorność ta może być organizowana przez państwo, może też być zbiorowym wynikiem zjawisk przezorności indywidualnej. W warunkach gospodarki przejściowej okresu odbudowy rozmiary oszczędności stają się czynnikiem bardziej doniosłym, wyrażającym nie tylko samo zjawisko przezorności społecznej, lecz przede wszystkim konieczności określonego tempa odbudowy.

Jeśli chodzi o pojawienie się oszczędności w normalnym okresie gospodarczym, to na ogół we wszystkich krajach podnosi się szczególnie dodatnie znaczenie samego procesu oszczędzania dla gospodarki narodowej. Często akcentuje się, że oszczędność, jak to popularnie określa się, stanowi cnotę społeczną. Sformułowanie to niewątpliwie nie nastrocza zastrzeżeń w większości krajów, zwłaszcza zapóźnionych w rozwoju ekonomicznym. Na marginesie powyższego można jedynie wspomnieć o tezach J. M. Keynes'a, wysuwanych w okresie wielkiego kryzysu, gdy konieczność powiększania roz-

miarów konsumpcji dla przezwyciężenia objawów kryzysu nakazywała dążenie do zmniejszenia rozmiarów oszczędności.

Ten specyficzny wypadek gospodarki angielskiej w okresie kryzysu mógł uzasadnić nawet tezę o celowości deficytowych budżetów publicznych. Należało bowiem dążyć do rozszerzenia konsumpcji zbiorowej, znajdującej swój wyraz w rosnących budżetach publicznych, jeśli konsumpcja indywidualna nie mogła być na tle przyzwyczajęń poszczególnych jednostek rozbudowana. Niemożność wchłaniania tworzących się oszczędności przez gospodarstwo narodowe, niemożność przekształcenia ich w inwestycje musiała z kolei wywołać szereg zjawisk deflacyjnych i dalsze pogłębianie się przesilenia gospodarczego. Na tym tle zrodziły się głośne sformułowania Keynes'a, idące z jednej strony po linii rozszerzania konsumpcji w ówczesnych warunkach, z drugiej zaś strony nakazujące rozbudowę ruchu inwestycji i nadawanie inwestycjom funkcji jakby rozkazodawczych, normujących rozmiary samych oszczędności.

Ustalenia teorii Keynes'a stanowią w ogromnym stopniu rozwiązanie wielu spornych poprzednio problemów z dziedziny oszczędności i inwestycji. Stanowią one jednocześnie podstawę dla praktycznej realizacji znacznie śmielszych obecnie dróg określania oszczędności na większą skalę. W teorii Keynes'a tkwi więc źródło wielu uzasadnień poszczególnych planów gospodarczych, przewidujących konieczność niekiedy znacznego wytwarzania oszczędności przymusowych.

Od sformułowań klasyków, upatrujących w stopie procentowej narzędzie zrównujące popyt z podażą w dziedzinie oszczędności i inwestycji, przeszliśmy do nowoczesnych ujęć teoretycznych, których główne zręby zawdzięczamy ustaleniom Keynes'a. Mimo późniejszej rewizji teorii Keynes'a, zwłaszcza przez ekonomistów szwedzkich, podstawowe wytyczne dla polityki gospodarczej, nakreślone w pracy Keynes'a, mogły być utrzymane. Z wytycznych tych na szczególne uwypuklenie zasługują te działy, które odnoszą się do organizowania oszczędności przymusowych.

Inwestycje, według Keynes'a, wymuszają wcześniej lub później odpowiednie rozmiary oszczędności. Decyzja, określająca poziom stopy inwestowania, jest jednocześnie decyzją odłożenia odpowiedniej części dochodu narodowego przez społeczeństwo. Jasną jest kwestią, że na decyzję tę wpływa wiele czynników i że roz-

miary inwestycji nie mogą być dowolnie określone. Nie wnikając bliżej w tę stronę zagadnienia, zajmiemy się jedynie bliższym scharakteryzowaniem, w jaki sposób odpowiednie sumy oszczędności muszą się wytwarzać, w jaki sposób dochodzi do zjawiska wyrównania się ex post inwestycji i oszczędności. Chodzi tu przede wszystkim o to, że centralna decyzja w każdym planie gospodarczym, obejmująca ustalenie stosunku między oszczędzaniem i konsumowaniem częścią dochodu społecznego, musi być oparta o ekonomiczną analizę dopuszczalnej wielkości nakładów inwestycyjnych oraz możliwości pokrycia ich przez dobrowolne i przymusowe oszczędności. Niesłuchanie doniosłe sformułowania o rozkazodawczym charakterze inwestycji i biernych cechach zjawiska oszczędności, które stają się jakby tylko wynikiem decyzji inwestycyjnych, bynajmniej nie oznaczają gładkiego przebiegania procesów gospodarczych wyrównujących, a tym samym nakazują przeprowadzenie dalszej analizy w kierunku wyjaśnienia, w jaki sposób należy wyrównanie to ułatwiać. Pogłębienie więc wspomnianej analizy posiada niewątpliwie doniosłe znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz przede wszystkim praktyczne na tle dzisiejszych zadań polityki gospodarczej.

2. Rodzaje oszczędności. Jeśli oszczędności mają po pewnym czasie pokryć inwestycje, to istotnym zagadnieniem staje się problem, w jakich formach oszczędności te pojawiają się w gospodarstwie narodowym. Od form tych bowiem zależą w znacznym stopniu wspomniane poprzednio trudności łatwego przebiegania procesów przystosowawczych.

Oszczędności zwykło się dzielić na 2 kategorie: na oszczędności ujawnione i oszczędności tezauryzowane. Znane są powszechnie zjawiska pojawiających się fal tezauryzacji i detezauryzacji. Często się nawet podkreśla ich znaczenie dla kształtowania się cyklu koniunkturalnego, dopatrując się w nich podłoża zmian cyklicznych.

Podany wyżej podział oszczędności na ujawnione i tezauryzowane posiada duże znaczenie dla polityki gospodarczej. W zależności bowiem od formy tezauryzacji występują większe lub mniejsze szkody dla życia gospodarczego. Niektóre przy tym formy tezauryzacji (naprz. nadmierne rezerwy kasowe lub tezauryzacja prywatna w banknotach) mogą być stosunkowo łatwo opanowane i szkodliwe oddziaływanie tego typu tezauryzacji można zneutralizować. Na

ogół jednak tezauryzacja jest zjawiskiem nader trudnym do opanowania, co wymaga dłuższego okresu czasu, a zwłaszcza ustabilizowania polityki gospodarczej.

Drugim podziałem oszczędności, wiążącym się bezpośrednio z rozpatrywanym przez nas tematem, jest podział na oszczędności dobrowolne i oszczędności przymusowe. Oszczędności dobrowolne wymagają stałej pieczy ze strony państwa i ochrony interesów, zwłaszcza tzw. drobnych ciułaczy. Rozwój oszczędności dobrowolnych, zwłaszcza po okresie wstrząsów ekonomicznych na tle choćby przebywanych wojen, następuje powoli. Odradzanie się potężnego ruchu oszczędnościowego nie może nastąpić natychmiast. Równocześnie w latach powojennych wzrastają ogromne potrzeby dokonywania wielkich nakładów na odbudowę zniszczeń. Nakłady te nie znajdują pełnego wyrównania w rachunkach oszczędności dobrowolnych, co wysuwa na plan pierwszy politykę organizowania oszczędności przymusowych. Zanim bowiem narastanie oszczędności dobrowolnych przybierze postulowane rozmiary, już wcześniej w ramach danej gospodarki narodowej muszą być na innej drodze skoncentrowane sumy, niezbędne dla pokrycia podejmowanych wydatków na odbudowę. Droga do wyrównania obu stron tego rachunku stają się oszczędności przymusowe.

Na tym szczególnie przykładzie ujawnia się specjalna pożyteczność ustaleń Keynes'owskich. Rachunek inwestycje — oszczędności musi być wyrównany, przy czym na wyrównanie to składają się oszczędności dobrowolne i oszczędności przymusowe. Wielkościowy stosunek obu tych oszczędności z natury rzeczy jest odmienny w okresie gospodarki przejściowej i w okresie gospodarki ustabilizowanej. Przewaga oszczędności przymusowych w dzisiejszych warunkach staje się przeto zrozumiała.

W związku z powyższym często mówi się o oszczędności zbiorowej czy też o oszczędności społecznej. Gospodarstwo narodowe, traktowane jako całość, dąży do pokrycia w drodze zbiorowego wysiłku wydatków na odbudowę, a więc do szczególnego rozszerzenia rozmiarów oszczędności społecznej. Opracowywane ostatnio plany gospodarcze odznaczają się z reguły tymi dwiema cechami: rozbudowanego oszczędzania społecznego i częstym występowaniem zjawiska rentowności społecznej. W tym ostatnim wypadku chodzi o szersze dopuszczenie możliwości realizowania takich zamierzeń w dziedzinie odbudowy, które odznaczają się tylko rentowno-

ścią pośrednią, a więc korzyściami występującymi dopiero przy rozpatrywaniu całości gospodarstwa narodowego. Należy stwierdzić, że w okresie nieustabilizowanej gospodarki przejściowej wskazane jest ostrożne traktowanie zjawiska rentowności społecznej i powolnego rozszerzania tego typu zamierzeń w miarę stabilizacji gospodarczej i w miarę wzmacniania się całego organizmu gospodarczego, który musi być jednak zdolny do utrzymania ciężarów nierentownych bezpośrednio zamierzeń gospodarczych.

3. Organizowanie oszczędności przymusowych. Ponieważ w dzisiejszych warunkach oszczędności przymusowe trzeba wytworzyć na wielką skalę, przeto metody ich organizowania wymagają starannej analizy, a w praktyce sprawnego przeprowadzania. W wielu bowiem wypadkach od umiejętnego realizowania przyjętej metody zależy wynik końcowy, wyrażający się nie tylko bardziej okazałymi rezultatami cyfrowymi, lecz — co ważniejsze — mówiący o mało szkodliwym oddziaływaniu przymusu oszczędnościowego na życie gospodarcze. Odpowiedni rozkład w gospodarstwie narodowym ciężaru oszczędności przymusowych, stopniowe ich gromadzenie bez naruszania przebiegu istotnych procesów gospodarczych decyduje o dodatnich lub ujemnych skutkach gospodarczych, związanych z akcją tworzenia oszczędności przymusowych. Oszczędności przymusowe mogą być, jak wiadomo, organizowane albo w sposób jawny, albo w sposób ukryty. Określenia te są właściwie określeniami konwencyonalnymi, gdyż jawne czy też ukryte metody tworzenia oszczędności przymusowych są dostatecznie dostrzegalne w gospodarstwie narodowym, jakkolwiek ich cechy zewnętrzne są odmiennie, a widoczność dla poszczególnych jednostek jest różna.

Do jawnych metod organizowania oszczędności przymusowych należy w pierwszym rzędzie zaliczyć: podatki, rozmaite formy danin narodowych oraz pożyczki wewnętrzne. Wzrost obciążenia podatkowego prowadzi do odpowiedniego powiększenia się oszczędności przymusowych, koncentrujących się w ręku państwa. W znakomitej jednak części oszczędności przymusowe, gromadzone drogą podatków, pochodzą z ograniczenia oszczędności dobrowolnych, czyli mamy tu do czynienia przede wszystkim z przekształcaniem się oszczędności dobrowolnych na oszczędności przymusowe. Ponieważ jednak podnoszenie stopy podatkowej połączone

jest z pewnym niebezpieczeństwem dla rozwoju gospodarczego, zwłaszcza na tle trudności indywidualnego dopasowywania stopy podatkowej (która, będąc naprz. słuszną jako przeciętna w społeczeństwie, może jednak okazać się zbyt wysoką i niszczącą dla pewnych grup jednostek), przeto z reguły musi mieć miejsce niższe ustalenie poziomu stopy podatkowej i uzupełnienie jej roli przez metodę pożyczek wewnętrznych.

Pożyczki wewnętrzne stanowią bardziej subtelne narzędzia odczerpywania indywidualnych nadwyżek dochodowych w porównaniu z podatkami. Co więcej, pożyczki wewnętrzne dają zwykle dużo wyższe efekty finansowe i tym samym zapewniają znacznie większe rozmiarowo oszczędności przymusowe. Podatek płaci się z dochodu bieżącego, przy czym rozmiary obciążeń muszą być ustalane ostrożniej. Pożyczki natomiast mogą być — po uwzględnieniu opłaconych podatków — subskrybowane przez poszczególne jednostki, zgodnie z ich możliwościami płatniczymi; rozmiary subskrypcji są więc oceniane przez samych zainteresowanych w ramach nadwyżek dochodowych. Obok jednak tych nadwyżek dochodu bieżącego, przy subskrypcji pożyczek wewnętrznych, należy się liczyć nawet z częściową lokatą w obligacjach samego kapitału, zwłaszcza gdy pożyczka cieszy się odpowiednią popularnością i zainteresowaniem.

Ukryte metody organizowania oszczędności przymusowych polegają zwykle albo na umiejętności kombinowania polityki kredytowej oraz polityki cen i płac, albo też na odpowiednio wysokim ustaleniu zyskowności przedsiębiorstw państwowych w ustroju socjalistycznym. W tym ostatnim wypadku przedsiębiorstwa państwowe, wytwarzające znaczne zyski, stają się jak gdyby zbiornikami finansowymi, reprezentując główne źródła wpływów i oszczędności przymusowych na cele ogólnogospodarcze.

Polityka kredytowa i polityka cen i płac stanowią najbardziej rozpowszechnioną formę organizowania oszczędności przymusowych w sposób ukryty. Metoda ta posiada wiele zalet i daje znaczne na ogół rezultaty, przy czym jest stosunkowo łatwa, jeśli chodzi o technikę wykonania. Jej zasadniczym mankamentem jednak jest niewłaściwe rozłożenie ciężaru wytworzonych oszczędności przymusowych. Najłatwiej bowiem przy użyciu tej metody można stworzyć oszczędności przymusowe na odcinku

świata pracy, który w tym wypadku ponosi główne ofiary na rzecz przeprowadzanej akcji odbudowy. Stąd też ta metoda musi być odpowiednio powiązana z szeregiem innych zarządzeń gospodarczych, zmierzających do silniejszego obciążenia na rzecz odbudowy tych warstw społecznych, których dochody nie mogą być uszczuplone w drodze polityki cen i płac. Zarządzenia te muszą być różnorodne i przystosowane do odmiennych warunków gospodarczych w poszczególnych okresach czasu, jak też w poszczególnych krajach.

Ukryte metody organizowania oszczędności przymusowych wiążą się zazwyczaj ze zjawiskiem kredytu kreowanego, którego rola staje się wówczas specjalnie doniosła.

4. Polityka banków w zakresie przymusowych oszczędności. Zjawisko przymusowych oszczędności może występować, jak wspomnieliśmy, w większych lub mniejszych rozmiarach. Wiąże się to z zasadą tzw. wyprzedzania ruchu oszczędności dobrowolnych przez akcję kredytową. Jeśli banki podejmują w ustalonej formie politykę ekspansji kredytu, to zwykle mamy wówczas do czynienia z rozpoczęciem się procesów przymusowego oszczędzania. Procesy te mogą być wynikiem świadomej polityki ze strony banków, zgodnie z ogólnymi wytycznymi zamierzeń państwowych, albo też niekiedy procesy te mogą powstawać przypadkowo.

Na ogół rozróżnia się trzy wypadki powstawania oszczędności przymusowych w wyniku odpowiedniej polityki banków, co kolejno omówimy.

a) Na niewielką skalę organizowanie przymusowych oszczędności może mieć miejsce nawet na tle przypadkowych odchyłek gospodarczych. Dany bank, obserwując tempo narastania wkładów oszczędnościowych, przewiduje ich przyszły wzrost w najbliższym czasie. Pod wpływem rosnącego popytu na kredyty i przy nacisku ze strony zgłaszających się, bank może zaangażować się w nieco liberalniejszą politykę kredytową. Jeśli bank trafnie przewidział przyrost przyszłych wkładów tak co do terminu, jak i wielkości, i do tych przewidywań dopasował rozmiary cyfrowe kredytów, wówczas ten rodzaj antycypacji bankowej znajduje całkowicie gospodarcze uzasadnienie. O ile jednak bank zacznie operować zbyt odległymi terminami pokrycia akcji kredytowej przez przyszłe oszczędności, wówczas — zwłaszcza przy nagłych zmianach sytuacji gospodarczej — wytwarzają się

zjawiska przymusowego oszczędzania. Udzielone kredyty nie znajdują gospodarczego pokrycia i jako kredyty kreowane muszą prowadzić do wspomnianych form oszczędności przymusowych. Zwykle jednak nie prowadzi to do nadmiernych zakłóceń, a przymusowe oszczędności są cyfrowo niewielkie.

b) Na znaczniejszą skalę oszczędności przymusowe powstają wówczas, gdy aparat bankowy, jako całość, zostaje użyty przez państwo dla zneutralizowania objawów tezauryzacji pieniądza. O ile w poprzednim wypadku mieliśmy do czynienia z reguły z indywidualnym postępowaniem poszczególnych banków, o tyle obecnie aparat bankowy zostaje wprzęgnięty do akcji o charakterze ogólnym. Państwo, dostrzegłszy objawy tezauryzacji w banknotach, pragnie zneutralizować ujemne gospodarczo skutki tego zjawiska przez politykę rozszerzenia kredytów w takich rozmiarach, któreby zapobiegły uszczupleniu środków obiegowych, wycofywanych przez tezauryzujących. Akcja ta wymaga ostrożnego szacowania postępującej w danym momencie tezauryzacji, przy czym istnieje wówczas zawsze ogromne niebezpieczeństwo o charakterze potencjonalnym, na tle zjawiska nagromadzenia się znacznych sum tezauryzowanych wiszących, które w każdej chwili mogą wrócić na rynek i wywołać na nim niebezpieczne objawy zwyżkowe. Również przy stopniowym cofaniu się tezauryzacji ograniczenie ekspansji kredytowej nie może być dostateczne i w konsekwencji prowadzi do znacznych oszczędności przymusowych z szeregiem równoczesnych zmian rynkowych. Czym większe są rozmiary sum tezauryzowanych i uruchomionego kredytu kreowanego, czym bardziej gwałtownie zaznaczają się fale detezauryzacji, tym rozmiary oszczędności przymusowych mogą stać się większe. Bardzo wiele z podanych wyżej objawów można było zaobserwować również na naszym terenie, zwłaszcza w okresie uwolnienia się znacznych sum na tle specjalnego działu handlu towarami z Ziem Odzyskanych. Znaczne zasoby pieniądza wiszącego stanowiły wówczas poważne niebezpieczeństwo dla polityki obrotu pieniężnego.

c) Na bardzo wielką skalę będą wytwarzane oszczędności przymusowe wówczas, jeśli państwo podejmuje świadomie poważną ekspansję kredytową dla zrealizowania specjalnych zadań ogólnogospodarczych. Typowym przykładem tego rodzaju zamierzeń państwowych bę-

dzie na przykład podjęcie przez państwo wielkiej akcji interwencyjnej (roboty publiczne) dla przezwyciężenia depresji albo przeprowadzenia przez państwo w szerokich rozmiarach zakrojonej akcji odbudowy zniszczeń wojennych. Z tym ostatnim wypadkiem mamy do czynienia w Polsce, gdzie względy szybkiej odbudowy kraju nakazały w pierwszych dwóch latach specjalne rozszerzenie działu przymusowych oszczędności, technicznie realizowanych na drodze kredytu kreowanego („emisji antycypacyjnych na cele gospodarcze“). Mimo konieczności ograniczenia tego typu poważnej ekspansji, nadal zachodzi konieczność jej stosowania, gdyż mamy tu do czynienia z niezbędnym warunkiem przyspieszenia odbudowy gospodarczej.

Bez względu na rozmiary podjętej akcji organizowania przez banki przymusowych oszczędności, zawsze notujemy w życiu gospodarczym powstanie szeregu zakłóceń, z czego wynikają zwykle różnego typu trudności, wymagające stopniowego opanowywania szeregiem różnych zarządzeń. Udatne przeprowadzenie akcji organizowania przymusowych oszczędności wymaga przeto równoległych wysiłków dla zapobiegnięcia lub przezwyciężenia nieuniknionych późniejszych trudności rynkowych. Szczególnie jest tu istotne utrzymanie możliwie niezmiennego poziomu cen i płac. Dodatkowym aspektem tego zagadnienia jest stałość wysiłków w kierunku niedopuszczenia do nadmiernego obciążenia świata pracy przez wytwarzane oszczędności przymusowe.

5. Przymusowe oszczędności w Polsce. Właściwie każde osiągnięcie polityki gospodarczej w dziedzinie przymusowych oszczędności jest równoznaczne z ograniczaniem spożycia i prowadzi nas do pojęcia podkonsumcji. Jeżeli państwo zmierza świadomie do stwarzania wielkich środków na drodze organizowania przymusowych oszczędności, wtedy musi w konsekwencji liczyć się z wywołaniem w społeczeństwie stanu podkonsumcji. Rodzi się wówczas wspomniany poprzednio problem zapewnienia indywidualnego minimum spożycia poszczególnym warstwom społecznym i niedopuszczania do zbyt rychłych przerostów w tej dziedzinie. Właściwe normowanie rozmiarów podkonsumcji wymaga wówczas wprowadzenia systemu powszechnego racjonowania.

Zjawisko podkonsumcji jako zewnętrzny wyraz polityki przymusowego oszczędzania może występować na tle różnych warunków go-

spodarczych. Inaczej bowiem przedstawia się ten problem:

- a) w latach gospodarki wojennej,
- b) w okresie odbudowy,
- c) w warunkach gospodarki ustabilizowanej.

Okres wojny jest automatycznie powiązany z koniecznością wprowadzenia szeregu ograniczeń spożycia, przy czym tego typu zarządzenia, równoznaczne z nakazem wielu ofiar i wyrzeczeń się, na ogół nie budzą sprzeciwów na tle powszechnego zrozumienia wymogów gospodarki wojennej. Pod kątem zwycięskiego zakończenia wojny społeczeństwo łatwo i szybko oswaja się z myślą nieuniknionego obniżenia stopy konsumpcji i na tym tle zwalczanie trudności związanych z wprowadzaniem podkonsumpcji i masowego oszczędzania na rzecz budżetu wojennego nie musi uwzględniać również konieczności przewyższania oporu społeczeństwa.

Jeśli wybuch wojny zbiega się np. z okresem depresji gospodarczej, wówczas przed polityką gospodarczą staje zadanie przede wszystkim niedopuszczania do wzrostu stopy życiowej, obniżonej wydatnie w latach kryzysu. Wolne, nieczynne wobec depresji czynniki produkcji wciąga się do procesów wytwórczych, obliczonych na zaspakajanie potrzeb wojennych. Jeżeli natomiast wybuch wojny przypadnie na okres prosperity i pełnego zatrudnienia czynników produkcji, wtedy należy z jednej strony dążyć do zepchnięcia na niższy poziom standardu życiowego i rozmiarów konsumpcji, z drugiej zaś — przesunąć na rzecz produkcji wojennej maksymalną ilość rozporządzalnych czynników produkcji.

W latach gospodarki przejściowej, a więc w okresie odbudowy po ustaniu działań wojennych, stan podkonsumpcji jest dziedzictwem wojny. Zepchnięte na niski poziom spożycie nie może być jednak szybko dzwignięte. Stan podkonsumpcji, obserwowany obecnie w wielu krajach, jako następstwo niszczącej wojny, posiada odmienny charakter. W okresie gospodarki wojennej podkonsumpcja oznaczała mobilizowanie możliwie największej części dochodu społecznego na potrzeby produkcji wojennej i była wynikiem świadomych usiłowań państwa. Po wojnie podkonsumpcja jest zwykle konsekwencją zniszczeń wojennych, a więc uszczuplenia rozmiarów aparatu produkcji lub jego unieruchomienia. Podkonsumpcja może również wiązać się z ogólnym zubożeniem na tle wielkich wydatków okresu wojennego albo też z akcją rekon-

wersji aparatu produkcji, tj. przystosowaniem go do stopy pokojowej.

Istnieją zatem specjalne przyczyny podkonsumpcji okresu powojennego. Ponad to ważnym jest tu motyw o wielkiej doniosłości, mianowicie utrzymywania podkonsumpcji na rzecz przyspieszania akcji odbudowy. Nadal wówczas przeznaczamy poważną część dochodu społecznego na potrzeby inwestycyjne, przy czym musi się wtedy na szczególnie szeroką skalę stosować metody przymusowych oszczędności. Tego rodzaju polityka gospodarcza staje się warunkiem szybkiej odbudowy. Jednocześnie jednak powstają tu poważne trudności przełamywania nastrojów jednostek, które po wielu latach ograniczeń wojennych dążą ze zrozumiałą niecierpliwością do jak najszybszego odbudowania swojej przedwojennej stopy życiowej. Zarysowujący się wówczas konflikt pomiędzy indywidualnymi wymogami spożycia a potrzebami państwowej akcji odbudowy musi być rozwiązywany kompromisowo. Powolniejsze tempo przywracania wysokiej stopy życiowej umożliwia przyspieszenie ogólnej odbudowy kraju.

Wreszcie w normalnych warunkach gospodarczych, po uporaniu się z trudnościami gospodarki przejściowej, zachodzi nieraz konieczność utrzymywania stanu podkonsumpcji pod kątem realizowania wielkich planów gospodarczych. Hasła przebudowy społeczno-gospodarczej, industrializacji i rozwoju krajów ekonomicznie zapóźnionych, hasła wzmoczenia obronności stanowią zazwyczaj główne motywy konstruowania tego rodzaju planów. Szczególnie zadania odbudowy gospodarczej znajdują zrozumienie społeczeństw i ułatwiają realizację postulatów ograniczonego spożycia.

W zależności od rozmiarów danego planu gospodarczego oraz zakresu postawionych zadań możemy mieć do czynienia z większym lub mniejszym obniżeniem stopy życiowej albo też z dłuższym czy krótszym utrzymywaniem stanu podkonsumpcji. Wielkie plany przebudowy mogą niekiedy wymagać długotrwałych ofiar; to samo dotyczy zadań odbudowy w krajach szczególnie zniszczonych, mimo stopniowego łagodzenia ograniczeń konsumpcyjnych. Przymusowe oszczędności nadają wówczas odrębny styl bieżącej polityce gospodarczej.

Polska wyszła z okresu wojennego z ogromnymi stratami gospodarczymi i podkonsumpcja należy do jednego z wielu ciężkich następstw wojny. Potrzeby odbudowy nakazały w dotych-

czasowym okresie dwuletnim, jak też w trzech-leciu Planu Odbudowy Gospodarczej stopniowe podnoszenie stopy życiowej. Głównym źródłem pokrycia wydatków odbudowy stały się przymusowe oszczędności całego społeczeństwa, organizowane w różnych formach. Nierównomierne rozłożenie ciężaru oszczędności w poszczególnych warstwach społecznych, znaczne obciążenie ciężarem odbudowy przede wszystkim świata pracy, stanowi jedną z głównych dzisiejszych trudności społeczno-gospodarczych. Podział dochodu społecznego wykazuje nadal poważne niedomogi i jego wadliwość musi być stopniowo usunięta.

Na ogół nie ma innych możliwości finansowania odbudowy w okresie przejściowym, jak tylko na drodze przymusu oszczędzania. Oszczędności dobrowolne odradzają się zbyt wolno, co więcej, ujawnianie się ich w bankach i przekazywanie ich do dyspozycji publicznej ma miejsce w ograniczonej skali.

A zatem oszczędności przymusowe stają się koniecznością z jednej strony wobec niedostateczności oszczędzania dobrowolnego i ograniczonego ujawniania się go w bankach, z drugiej zaś — wobec niezbędnej potrzeby koncentrowania środków w ręku państwa, które musi zapewnić szybkość odbudowy kluczowych gałęzi gospodarstwa narodowego. W latach gospodarki przejściowej zadaniem polityki gospodarczej jest również celowy wybór tych dziedzin gospodarczych, których odbudowa winna być najwcześniejsza, jako leżąca w interesie całego gospodarstwa narodowego.

Z wielu względów trudno jest obecnie dokonać ścisłego ustalenia rozmiarów przymusowych oszczędności w Polsce, zwłaszcza wobec indywidualnego zużywania wielu oszczędności dobrowolnych bezpośrednio na odbudowę z pominięciem aparatu bankowego. Pewne światło jednak na rolę oszczędności przymusowych rzu-

ca podane niżej zestawienie rzędu cyfr, ilustrujących rozmiary wkładów terminowych i rachunków oszczędnościowych w bankach (oszczędności dobrowolne ujawnione) oraz zakres akcji kredytowej (średnio i długoterminowej) związanej z odbudową, a więc obejmującej znaczną jej część — obok bezzwrotnych nakładów państwa w formie kredytów skarbowych, pokrywanych ze źródeł podatkowych i innych.

w milionach zł

Stan na dzień	Wkłady terminowe i r-ki oszczędnościowe w bankach	Stan kredytów średnio i długoterminowych
31. I. 1946	151	958
31. XII. 1946	4.713	22.389
31. V. 1947	6.052	42.228

Ogólnie podkonsumpcję można organizować albo od strony produkcji dóbr konsumpcyjnych (przy precyzyjnym reglamentowaniu całości spożycia i na tle ścisłej kontroli importu dóbr konsumpcyjnych), albo od strony dochodów poszczególnych jednostek. Obie te drogi muszą być stosowane równolegle, przy czym chodzi tu zarówno o oddziaływanie na wielkość dochodów jednostkowych, jak też na ich podział. Oszczędzanie przymusowe zapewnia postulowany przez państwo podział indywidualnego i społecznego dochodu na część konsumową i część przeznaczaną na odbudowę.

Jak z powyższego wynika, rola procesów przymusowego oszczędzania jest w warunkach dzisiejszych szczególnie doniosła dla akcji odbudowy kraju. Jednocześnie przeprowadzanie tych procesów stwarza podstawowe i nader odpowiedzialne zadania dla aparatu skarbowo-bankowego. Wtórne skutki organizowania przymusowych oszczędności stawiają politykę ekonomiczną państwa wobec konieczności przezwyciężania znacznych trudności gospodarczych, co wymaga już oddzielnego omówienia.

Jan Wojnar

DWIE KONWERSJE MONETARNE

(Dania i Norwegia)

Korona duńska i norweska były po zakończeniu wojny i oswobodzeniu krajów od okupanta podobnie bezwartościowymi walutami, jak np. złoty polski lub korona czechosłowacka. Dzisiaj są te dwie waluty skandynawskie ustabilizowane i traktowane w rozrachunkach międzynarodowych jako stałe, jakkolwiek nie należą je-

szcze do tzw. walut twardych i nie są obiektem arbitrażów giełdowych (jak np. korona szwedzka lub frank szwajcarski).

Stabilizacja obu walut została osiągnięta przez — pod wielu względami analogiczne — reformy pieniężno-finansowe. Można by się sprzeczać, czy konwersje monetarne i związane

z nimi zarządzenia finansowe i gospodarcze, przeprowadzone w Danii i Norwegii w r. 1945, należy uważać za pełne reformy walutowe, czy też tylko za wymianę banknotów — ale tym niemniej zasługują one na szczególną uwagę.

Jak wiadomo, zarówno Dania jak i Norwegia, mimo swej formalnej suwerenności, zostały podporządkowane podczas okupacji celom wojennym hitleryzmu. Musiały one świadczyć wszystkimi swymi zasobami materialnymi i ludzkimi i całym swym aparatem gospodarczo-finansowym na rzecz okupanta. Świadczenia te nie były może tak wyrafinowane jak w G.G., ale wszędzie pociągnęły za sobą ogromne zniszczenia i straty. Oba kraje były bowiem odcięte od współpracy ze światem i skazane na wyłączne zaopatrzenie b. Rzeszy hitlerowskiej. Ponieważ eksport i usługi na rzecz okupanta nie znajdowały odpowiedniego pokrycia ze strony b. Rzeszy, musiały banki emisyjne Danii i Norwegii kryć bezwartościowymi banknotami świadczenia towarowe i usługowe w clearingu z Niemcami, podobnie jak to się działo w G.G. Wskutek tego struktura i system pieniężno-finansowy obu krajów zostały podczas wojny zrujnowane i wymagały po oswobodzeniu natychmiastowego uzdrowienia, jeśli nie miały stanowić hamulca odbudowy gospodarczej. Pierwsze rządy pookupacyjne w Danii i Norwegii postawiły sobie, jako jedno z głównych zadań, uporządkowanie spraw monetarnych. W obu krajach zastosowano metodę konwersji monetarnej, połączonej z całym systemem zabiegów finansowych i polityczno-gospodarczych.

Mimo analogii metod konwersyjnych, ujawniły się w przebiegu i skutkach przeprowadzonych reform interesujące różnice, wywołane w dużym stopniu udziałem i rolą banku emisyjnego w danej reformie. W Danii, która pierwsza opracowała i zrealizowała plan uzdrowienia pieniądza, odegrał Duński Bank Narodowy rolę dominującą w przygotowaniu i w konsekwentnym przeprowadzeniu planu. Norwegia skorzystała już częściowo z doświadczenia duńskiego, ale przeprowadzone reformy były dziełem zbiorowym rządu z małym udziałem twórczym Banku Norweskiego, który był w głównej mierze tylko technicznym wykonawcą planu. Jest rzeczą znaną, że udział banku emisyjnego w tych reformach zaważył również na ich rezultatach.

Dania.

Obieg pieniężny banknotów Duńskiego Banku Narodowego (Danmarks Nationalbank) wynosił:

31.XII.1938. — 441 milionów koron

31.XII.1939. — 600 „ „

8.IV. 1940. — 570 „ „

(dzień przed

okupacją niemiecką)

Z chwilą wkroczenia wojsk niemieckich do Danii (9.4.40.) władze okupacyjne puściły natychmiast w obieg drugi pieniądz tzw. „**Reichskreditkassenscheine**“, który miał służyć jako jedyny środek płatniczy wojska niemieckiego na okupacyjnym terenie. Przygotowane jeszcze przed okupacją ogłoszenia niemieckich władz wojskowych obwieściły w całej Danii, że „**R.K.K. Scheine**“ są obowiązującym środkiem płatniczym i muszą być wymieniane po kursie **1 RMk = 2 Dkr.** Był to system, wypracowany jeszcze w czasach pokojowych przez finansistów niemieckich, by zniszczyć dobrą walutę kraju okupowanego. Duński Bank Narodowy, chcąc ratować swoją walutę, przeciwstawił się z miejsca bardzo energicznie wprowadzeniu dwu walut i doprowadził do ugody z „**Hauptverwaltung der Reichskreditkassen**“ w Berlinie, na mocy której puszczane w obieg „**R.K.K. Scheine**“ w ilości **RMk 96.6 mln.** zostały wycofane i wymienione na korony duńskie, a Duński Bank Narodowy (D.B.N.) zobowiązał się otworzyć u siebie rachunek dla „**Wehrmacht'u**“ i postawić potrzebne na jego wydatki sumy w koronach duńskich do dyspozycji, których wysokość była za zgodą rządu duńskiego okresowo ustalana. W ten sposób powstał „**rachunek okupacyjny**“ w D.B.N., z którego były pokrywane:

- 1) żołd i wynagrodzenia „**Wehrmacht'u**“ i jego współpracowników w Danii;
- 2) koszty budownictwa „**Wehrmacht'u**“ (fortyfikacje, lotniska itp.) w Danii;
- 3) koszty transportu i inne „**Wehrmacht'u**“;
- 4) koszty utrzymania policji niemieckiej w Danii (od 1943 r.).

Inne świadczenia towarowe i usługowe Danii na rzecz okupanta były przeprowadzone przez rachunek clearingowy. Z tytułu tych świadczeń wypłacił D.B.N. na rzecz swych obywateli w okresie okupacji (od 9.4.40.—4.5.45.) bardzo poważną sumę, bo **Dkr 6.963 miliony**. Część tych wydatków została pokryta wywozem towarów i usług niemieckich do Danii, ale saldo r-ku clearingowego z Rzeszą było zawsze niekorzy-

stne dla Danii, szczególnie pod koniec wojny, kiedy Niemcom wszystkiego brakowało. W ten sposób wzrastało zadłużenie okupanta w Danii, a w konsekwencji wzrastał również obieg pieniężny.

Poniższe zestawienie, oparte na cyfrach bilansowych D.B.N. obrazuje katastrofalny rozwój sytuacji pieniężnej i finansowej Danii w okresie okupacji:

Data	w milionach Dkr.			
	Saldo r-ku clearingowego duńskiego niemieckiego	Saldo r-ku okupacyjnego	Saldo długu niemieckiego	Obieg banknotów D. B. N.
31. XII. 40	389	415	804	741
" „ 41.	788	871	1.659	842
" „ 42.	1.068	1.284	2.352	982
" „ 43.	1.926	2.340	4.266	1.358
" „ 44.	2.710	4.293	7.003	1.658
4. V. 45.	2.900	5.002	7.902	1.707 ¹⁾

Jak widać z tych cyfr, zbliżająca się katastrofa hitleryzmu rujnowała również gospodarkę pieniężną i finansową kraju okupowanego. Trzeba było nadzwyczajnych wysiłków i środków, by ten haracz gospodarstwa duńskiego na rzecz okupanta w formie dostaw towarowych i usług, dochodzący po cenach oficjalnych pod koniec okupacji do blisko **8 miliardów Dkr.**, nie pociągnął za sobą również katastrofy finansowej całej Danii.

Za poradą D.B.N. przedsięwziął rząd duński jeszcze podczas okupacji szereg zarządzeń, które miały na celu zneutralizowanie nadmiaru siły nabywczej na rynku, a mianowicie:

- 1) wypuścił szereg pożyczek wewnętrznych i kilka serii bonów skarbowych;
- 2) wprowadził podatek od zysków wojennych i podniósł szereg podatków konsumcyjnych i innych;
- 3) zarządził nadzwyczajne podwyższenie pogołowia kasowego w bankach i kasach oszczędnościowych;
- 4) ograniczył kupno i sprzedaż nieruchomości.

Dzięki tym środkom drenażowym udało się D.B.N. zmniejszyć nadmiar pieniądza do końca 1944 r. o blisko 4 miliardy koron.

Większość odnośnych zarządzeń, wydanych w okresie okupacji, została utrzymana również po oswobodzeniu.

Wzrost obiegu tłumaczy się jeszcze następującymi okolicznościami: 1) Członkowie ruchu oporu, którzy musieli uciekać zagranicę, przeważnie do Szwecji, wywozili ze sobą większe sumy koron duńskich. 2) Im większy był brak towarów, tym większe sumy były inwestowane w operacjach czarnego rynku, które nie wracały do kas bankowych.

W chwili przełomu, tj. w maju 1945 r., Dania znajdowała się w bardzo krytycznej sytuacji gospodarczej i finansowej, jak zresztą wszystkie państwa okupowane. Kraj był wyniszczony dostawami i usługami na rzecz okupanta, brak było surowców, opału i różnych materiałów do produkcji w całym kraju, natomiast był wielki nadmiar siły nabywczej, która mogła bardzo szybko przełamać wszystkie ograniczenia spożycia i zbytu oraz reglamentację cen, utrzymywane przez cały okres okupacji. Należy bowiem jeszcze nadmienić, że wkłady terminowe i a vista wynosiły na 31.5.45 r.:

w bankach handlowych przeszło . . .	7 miliardów koron
w większych kasach oszczędnościowych przeszło	3,3 " "
czyli razem przeszło	10,3 miliard. koron

D.B.N. śledził przez cały czas okupacji ten rozwój rynku pieniężnego i sytuacji gospodarczo-finansowej kraju z wielkim niepokojem, pracując jednocześnie wytrwale i konsekwentnie nad reformami, niezbędnymi dla uzdrowienia całego życia gospodarczego Danii po oswobodzeniu kraju od okupanta. Dla osiągnięcia tego celu uznano następujący kompleks zabiegów i zarządzeń za nieodzowny:

- 1) możliwie rychła wymiana banknotów D.B.N.;
- 2) częściowe zablokowanie kont bankowych;
- 3) utrzymanie reglamentacji cen, zbytu i konsumpcji;
- 4) specjalne zarządzenia, dotyczące zysków osiągniętych ze współpracy z Niemcami;
- 5) wyższe opodatkowanie dochodów i własności.

Wszystkie te zarządzenia zostały przez Rząd, a częściowo i przez Parlament Duński uchwalone, względnie ich moc obowiązująca z okresu okupacyjnego przedłużona.

Jako najpilniejsze zadanie uznano **wymianę banknotów**, która została w przyśpieszonym tempie uchwalona przez Parlament i zrealizowana w okresie od 23—30.7.45 r. Jednocześnie

¹⁾ Obieg na 8. V. 1945 r.

nastąpiło zablokowanie różnych kont w bankach i kasach oszczędnościowych, w szczególności sald na rachunkach bankowych otwartych w okresie okupacji i przewyższających Dkr 10.000.—.

Jeszcze przed wymianą obieg pieniężny, na skutek pogłosek o zamierzonej reformie walutowej i wywołanej tymi pogłoskami ucieczki od pieniądza, spadł z najwyższego napięcia w dn. 8.5.45. Dkr 1.707 milionów do Dkr 1.168 milionów (15.7.45.). Po zakończonej wymianie, tj. na ultimo lipca 1945 r. pozostało w obiegu tylko

Dkr 868 milionów,

czyli Dkr 300 milionów zostało natychmiast wycofane z obiegu. Nie przedstawiono do wymiany około 78 milionów koron.

W miarę odbudowy życia gospodarczego, nawiązywania stosunków handlowych z zagranicą, uzyskiwania pomocy towarowej i finansowej z zagranicy (U.S.A. i Szwecja), wzrostu importu itp., D.B.N. i banki prywatne zwalniały zablokowane konta i powiększały obieg, który kształtował się od chwili wymiany aż do ostatniego czasu jak następuje:

Obieg banknotów D. B. N.

w milionach koron

31.7. 45.	868
30.9. 45.	1.242
31.12. 45.	1.561
31.12. 46.	1 633
30.4. 47.	1.506

Jednocześnie były stosowane: ścisła reglamentacja cen i spożycia, ograniczenia importowe i dewizowe, ograniczenia kupna i sprzedaży nieruchomości, stabilizacja płac i wysokie obciążenia podatkowe, w szczególności od dochodu.

Na podstawie gwarancji, udzielonych podczas wojny, Rząd duński przejął wszystkie zobowiązania niemieckie z bilansu D.B.N. i opracował plan ich wewnętrznej likwidacji. W bilansie D.B.N. na 31.12.45. figurują te zobowiązania już na r-ku Rządu w kwocie Dkr 7.611 milionów, a na 30.4.47 tylko w kwocie Dkr 6.306 milionów. W ten sposób bilans D.B.N. został oczyszczony, a sam dług jest planowo amortyzowany.

W końcu 1945 r. odzyskał D.B.N. również swe zapasy złota, które były wywiezione w r. 1939 do U.S.A.

Na ultimo 1939 r. zapas złota D.B.N. figurował w bilansie w kwocie Dkr 117,3 milionów po kursie z r. 1873 Dkr 2.480 za 1 kg czystego złota (fine gold). Podczas wojny, w r. 1945 oraz na

początku 1947 r. pewne ilości złota zostały sprzedane na pilne potrzeby państwowe. Obecna rezerwa złota wynosi po tym samym kursie Dkr 70,5 milionów. Kurs korony duńskiej w stosunku do dolara ameryk. wynosił przed wojną Dkr 4,59 za 1 dolara, w r. 1942 został podniesiony do Dkr 4,79, a w sierpniu 1945 — ustalony na poziomie Dkr 4,81 (Dkr 19,36 za £ ang.). Stanowi to 45,9% parytetu złotowego korony duńskiej.

Wskutek wyniszczenia kraju i wykorzystania wszystkich rezerw przez okupanta, Dania musiała w pierwszych latach powojennych przede wszystkim importować. Rok 1945 zamknął się jeszcze nadwyżką eksportową około Dkr 208 milionów, ale w r. 1946 deficyt handlowy wynosił już Dkr 1.225 milionów. Na pokrycie tego deficytu Dania posiadała inne dochody dewizowe, pewne rezerwy walutowe i pożyczki zaciągnięte w Szwecji (około Skr 290 milionów) oraz w U.S.A. (około Dkr 100 milionów). Dzięki ścisłej reglamentacji i racjonalnej polityce importowej nie grozi z tej strony walucie duńskiej żadne niebezpieczeństwo. Koszty utrzymania nie wykazują też żadnego wzrostu. W r. 1946 i 1947 wskaźnik tych kosztów wynosił 170 w stosunku do 1935 = 100. Wyższe ceny towarów importowanych (styczeń 1947 — wskaźnik 256) są równoważone wyższymi cenami za towary eksportowane (masło, jaja, bekony).

Poziom cen i płac wskazuje w okresie ostatnich 2 lat drobną zwyżkę, ale należy to raczej uznać za proces przystosowania się rynku duńskiego do rynków zagranicznych, od których Dania była wskutek wojny oderwana.

Rynek pieniężny wykazuje dużą płynność. Wzrost wkładów w bankach i kasach oszczędnościowych jest w stosunku do okresu przedwojennego znacznie większy aniżeli wzrost kredytów i pożyczek. Świadczy to z jednej strony o pełnej odbudowie zaufania do korony duńskiej, z drugiej strony — o przywróceniu równowagi finansowej i gospodarczej, która była wskutek polityki okupanta zupełnie zwichnięta.

Analizując w ten sposób różne dziedziny życia gospodarczego i finansowego Danii, dochodzi się do wniosku, że plan uzdrowienia rynku pieniężnego i finansowego, opracowany przez D.B.N. jeszcze podczas okupacji (łącznie z potajemnym drukiem banknotów) i zrealizowany w lipcu 1945 r., osiągnął zamierzone rezultaty. Korona duńska została ustabilizowana, a przejście z gospodarki wojennej na gospodarkę po-

kojową odbyło się bez większych wstrząsów i zaburzeń, zgodnie z planem, opracowanym pod kierunkiem sędziwego i doświadczonego Gubernatora Duńskiego Banku Narodowego.

* * *

Norwegia.

Straty, jakie poniosła Norwegia wskutek okupacji hitlerowskiej, jak i wskutek wojny, są znacznie większe i głębsze aniżeli te, które dotknęły Danię. Według obliczeń norweskiego Centralnego Biura Statystycznego, okupant wyciągał z Norwegii systematycznie 34—37% dochodu narodowego. **Straty kapitałowe** wskutek zniszczeń, dekapitalizacji, rekwizycji, świadczeń itp. obliczane są na **Nkr 5 miliardów przedwojennych**. Wszystkie szkody i straty Norwegii oszacowano na konferencji Międzysojusznicej w Paryżu w r. 1945 na **3 miliardy dolarów przedwojennych**.

Na sfinansowanie wszystkich świadczeń na rzecz okupanta musiał Bank Norweski (Norges Bank) wydawać przeciętnie **200 milionów koron miesięcznie**. Wyniosło to w przeciągu 5 lat okupacji **przeszło 11 miliardów koron**, co stanowi przy niespełna 3 milionach mieszkańców ogromne obciążenie dochodu narodowego. Musiało to oczywiście zaciążyć bardzo poważnie na emisji, na rynku pieniężnym i na całej strukturze bankowo-kredytowej kraju. Rząd okupacyjny czynił pewne zabiegi sterylizacyjne i przez emisję pożyczek i podwyższenie podatków zdołał zmniejszyć zadłużenie niemieckie w Banku Norweskim o około 3 miliardy koron. W chwili oswobodzenia (7.5.45.) **r-k okupacyjny** w B.N. wykazywał saldo **8.339 milionów koron**. Musiało się to oczywiście odbić na emisji B.N., która wzrastała jak następuje:

Obieg banknotów B. N.

	ultimo	w milionach koron
	1938	477
	1939	575
kwiecień	1940 ¹⁾	712
	1941	1.528
	1942	2.136
	1943	2.578
	1944	3.023
maj	1945 ²⁾	2.937
wrzesień	1945	1 169
grudzień	1945	1.474
"	1946	1.933
marzec	1947	1.864

¹⁾ początek okupacji.

²⁾ koniec okupacji.

Jeśli porównać zasoby materialne i zdolności płatnicze jak również ilość mieszkańców Norwegii z Danią, to wyżej przytoczone cyfry wskazują, że eksploatacja Norwegii przez najeźdźcę była bardziej bezwzględna i prowadziła kraj do ruiny. Pewnym ratunkiem przed katastrofą była ucieczka kierownictwa Banku Norweskiego wraz z całym zapasem złota i innymi aktywami do Anglii, jak również ucieczka za granicę prawie całej wielkiej floty handlowej, która spełniała ważną służbę w organizacjach transportów wojennych, a jednocześnie zarabiała dewizy, tak bardzo obecnie potrzebne Norwegii.

W chwili wycofywania się wojsk okupacyjnych Norwegia znajdowała się jednak w katastrofalnej sytuacji gospodarczej i finansowej. Kraj był wyczerpany z wszelkich rezerw, aparat produkcyjny był wyniszczony, a struktura pieniężna i finansowa zrujnowana.

Plan odbudowy przygotowywany już częściowo przez rząd emigracyjny w Londynie, a ustalony przez pierwszy rząd koalicyjny, w kraju, obejmował również konwersję monetarną i szereg zarządzeń bankowych, finansowych, podatkowych i gospodarczych, które miały doprowadzić do uregulowania rynku pieniężno-finansowego i złapania równowagi gospodarczej.

Dekretem królewskim z 5.9.45. została zarządzona wymiana banknotów B.N., zablokowanie rachunków bankowych i rejestracja sald bankowych oraz papierów wartościowych. (Dekret ten został przygotowany jeszcze przez rząd koalicyjny pod przewodnictwem socjalisty Gerhurdse na jako premiera, gdyż rząd socjalistyczny objął władzę dopiero po wyborach parlamentarnych na początku listopada 1945.).

W dniu rozpoczęcia wymiany, tj. 8.9.45., **obieg pieniężny spadł do 1.400 milionów koron**, gdyż ludność, nie znając dokładnie zamierzeń rządu, a znając już wyniki duńskiej reformy walutowej, zaczęła uciekać od pieniądza i kryć swe rezerwy pieniężne w innych wartościach, podobnie jak w Danii. W ten sposób połowa obiegu została jeszcze przed konwersją przez B.N. wycofana.

Przy wymianie sum powyżej 100 koron, 40% zdeponowanych do wymiany banknotów zapisywano natychmiast na specjalny r-k zablokowany. W ten sposób po skończonej wymianie znalazło się na r-kach zablokowanych

około 350 milionów koron. Około 70 mln. koron nie przedstawiono w ogóle do wymiany, co stanowiło dochód rządu norweskiego.

Jednocześnie z wymianą przeprowadzono częściowe zablokowanie r-ków w bankach i kasach oszczędnościowych, 30% salda, a minimum 800 koron było w ogóle zwolnione od blokady, dalsze 30% mogło być wypłacane tylko na uzasadnione potrzeby gospodarcze, a pozostałe 40% było zapisywane na specjalne r-ki zablokowane. Wszystkie sumy zablokowane zostały, po uregulowaniu wszelkich spraw spornych i zwolnieniu sum niezbędnych do produkcji i wymiany, przeniesione z banków prywatnych i kas oszczędnościowych do B.N. (15.5. 1946 r.).

Według bilansów B.N. stan r-ków zablokowanych przedstawiał się w poszczególnych okresach jak następuje:

Saldo r-ków zablokowanych w Banku Norweskim

	ultimo	w milionach koron
Wrzesień 1945		350
Grudzień „		490
Maj 1946		1.037
Grudzień „		939
Marzec 1947		929

Biorąc pod uwagę stosunkowo wysoki obieg pieniężny, jak również fakt, że długi poniemieckie w B.N. (tzw. r-k okupacyjny), figurujące w bilansie na 31.3.47. w kwocie Nkr 8.108 milionów, nie zostały przejęte przez rząd norweski i że nie ma żadnego planu co do likwidacji tego długu, salda r-ków zablokowanych, wynoszące połowę całego obiegu pieniężnego, stanowią poważną troskę B.N i również pewne niebezpieczeństwo inflacyjne. Łącznie z konwersją przeprowadzono również rejestrację wszystkich papierów wartościowych. Niezgłoszone do rejestracji papiery przeszły z mocy dekretu na własność rządu.—

Oprócz tych zarządzeń natury monetarnej i finansowej, plan odbudowy przewidywał cały szereg dalszych zabiegów podatkowych i gospodarczych, bez których sama wymiana nie dałaby żadnego pozytywnego rezultatu.

We wszystkich dziedzinach stosowana jest ścisła kontrola cen. Aby utrzymać poziom cen bez większych wahań, rząd pokrywa z budżetu deficyty niektórych producentów i importerów. Dzięki tym dopłatom rządowym wskaźnik cen i kosztów utrzymania nie wykazuje poważniejszych zmian, jak to wskazuje poniższe zestawienie.

Wskaźnik cen hurtowych i kosztów utrzymania (1938 = 100)

Ultimo	Ogólne ceny hurtowe	Rolnicze ceny hurtowe	Przemysłowe ceny hurtowe	Koszty utrzymania
grudzień 1939	116.3	104.3	120.3	106.8
„ 1945	116.0	146.8	174.1	156.7
„ 1946	172.6	159.6	181.9	157.5
kwiecień 1947	172.2	160.7	182.0	156.5

Z uwagi na ogromne potrzeby importowe i stosunkowo słabe zdolności eksportowe, prowadzona jest również ścisła reglamentacja przywozu i reglamentacja dewizowa. Brak różnych surowców, materiałów i maszyn nie pozwala jeszcze na pełne uruchomienie całego przemysłu. Niektóre działy produkcji (górnictwo, celuloza i papier) są jeszcze dalekie od przedwojennego poziomu.

Jednocześnie odczuwa się — podobnie jak w innych krajach skandynawskich — **brak rąk do pracy**. By zapobiec perturbacjom na rynku pracy i płac, któreby mogły bardzo łatwo wywołać zjawiska inflacyjne, przewidziano również w planie odbudowy stopniowy wzrost płac, przystosowany do wzrostu produkcji i dochodu narodowego. We wrześniu 1945 r. zarobki robotnicze zostały podwyższone przeciętnie o 50 öre (0,50 Nkr) za godzinę. Dalszy wzrost płac został rozłożony na 3 etapy, przeciętnie po 15 öre za godzinę: 1.9.1946, 1.3.1947 i 1.9.1947. Odpowiednio do tego zostają też podwyższone inne płace i zarobki. Wskaźnik płac utrzymuje się na poziomie kosztów utrzymania.

Od strony cen i płac nie grozi więc polityce pieniężnej żadne niebezpieczeństwo.

Deficyt handlu zagranicznego

	wynosił
w roku 1945	Nkr 880 milionów
„ 1946	„ 994 „

To zjawisko nie jest groźne dla Norwegii, gdyż miała ona zawsze saldo deficytowe w obrotach z zagranicą, które pokrywała głównie z dochodów floty handlowej i rybackiej oraz z kapitałów zainwestowanych za granicą. Jak wynika z bilansów B.N., zapas złota, walut i dewiz nie tylko że się nie zmniejszył wskutek deficytu w handlu zagranicznym, ale nawet wzrósł, co ilustrują poniższe dane B.N.:

Ultimo	Zapas złota statutowy	dodatkowy	w milionach Nkr Waluty i dewizy
1938	153	54	188
1945	240	116	95
1946	240	166	841

Złoto jest przewalutowane wg. kursu z roku 1940 (1 \$=Nkr 4,40). Wzrost zapasu złota, walut i dewiz tłumaczy się odzyskaniem zdeponowanych za granicą i zaoszczędzonych podczas wojny rezerw oraz odkupieniem od rządu należności zagranicznych z tytułu ubezpieczeń morskich z okresu wojny. Sytuacja dewizowa Norwegii jest więc na razie korzystna, a wielki plan odbudowy i rozbudowy floty handlowej — głównie w stocznjach zagranicznych, która ma w r. 1950/51 prześcignąć poziom przedwojenny — jest realizowany częściowo z własnych środków towarzystw okrętowych, częściowo z pożyczek zagranicznych.

Porównując rezerwy złota i dewizowe Norwegii z innymi krajami skandynawskimi, trzeba stwierdzić, że Norwegia znajduje się obecnie relatywnie w najlepszej sytuacji dewizowej i że od tej strony nie zagraża też walucie norweskiej żadne niebezpieczeństwo. Norweski Minister Finansów oceniał na początku bieżącego roku rezerwy w dolarach i funtach na **Nkr 1,5 miliarda**.

Budżet państwowy na r. 1946/47 przewidywał deficyt około Nkr 464 milionów, który jednak ulegnie zmniejszeniu wskutek wzrostu wpływów. Ponadto rząd norweski posiada w B.N. poważne rezerwy gotówkowe z emisji bonów skarbowych.

Podatek od wzbogacenia wojennego, jak również stosunkowo wysokie stawki podatku dochodowego przyczyniają się również do drenażu rynku pieniężnego.

Mimo tych wszystkich zabiegów monetarnych, finansowych i gospodarczych Norwegia posiada jednak stosunkowo największy obieg i największą płynność pieniężną w Skandynawii.

R-ki żyrowe w B.N. wynoszą w ostatnich kilkunastu miesiącach przeszło **6 miliardów koron**, w czym r-ki państwowe stanowią przeszło 4 miliardy. **Wkłady à vista** i terminowe dochodzą w tym samym okresie w bankach akcyjnych i w kasach oszczędnościowych do **7,2—**

7,8 miliarda koron, podczas gdy kredyty dyskontowe i w otwartym r-ku dochodzą zaledwie do poziomu przedwojennego, tj. 1,6—1,8 miliarda koron. Poważnie wzrosły r-ki on call'owe (pod zastaw papierów wartościowych i bonów skarbowych), głównie jednak wskutek akcji drenażowej rządu norweskiego, który lokuje duże ilości bonów skarbowych na rynku. Szeroka reglamentacja i kontrola życia gospodarczego nie pozwala tej wielkiej masie płynnych środków pieniężnych oddziaływać na rynek towarowy, względnie na poziom cen, ale koła finansowe niepokoi jednak ten nadmiar pieniądza na rynku, który nie znajduje odpowiednika w realnych wartościach towarowych. Dlatego też Gubernator B.N. uznał za konieczne i celowe poświęcić temu zagadnieniu specjalny ustęp w swym sprawozdaniu za r. 1946. Wyjaśnia on, że duży obieg pieniężny, w którym upatruje się powszechnie objawy inflacyjne, nie jest równoznaczny z masą pieniądza gospodarczo-aktywnego. Zmiany w zwyczajach płatniczych i w warunkach gospodarczych, trudności komunikacyjne, skłonność do trzymania większego pogotowia kasowego mogą przyczyniać się do zwiększenia obiegu pieniężnego, któremu nie musi odpowiadać wzrost produkcji. Tego rodzaju przykłady znajdujemy już — zdaniem Gubernatora Jahn'a — w doświadczeniach polityki pieniężnej. Uważa on też, że pieniądz kreowany podczas wojny ma tendencje samozachowawcze.

Porównując wyniki konwersji monetarnej i powojennej polityki pieniężnej Danii i Norwegii, wydaje się jednak, że Norwegia, jakkolwiek korzystała już w r. 1945 z doświadczenia duńskiego, nie potrafiła osiągnąć przy zastosowaniu analogicznych metod podobnej równowagi gospodarczej i finansowej jak Dania i nie opanowała też w całej pełni nadmiaru środków pieniężnych, jako spadku po okupacji hitlerowskiej. Przyszłość też pokaże, czy stosowane przez rząd i B.N. środki dla zneutralizowania zbędnej masy pieniężnej okażą się na stałe skuteczne.

Dr Zygmunt Karpiński

STRUKTURA BANKOWOŚCI I KREDYTU W STANACH ZJEDNOCZONYCH

(Zakończenie)

Państwo jako kredytodawca.

Niezależnie od wywierania wpływu na bankowość prywatną rząd Stanów Zjednoczonych ma możliwość oddziaływania na sytuację na rynku kredytowym również za pomocą własnych instytucji finansowych. Ilość ich jest pokaźna, szczególnie jeżeli uwzględnić, że bezpośredni udział państwa w życiu gospodarczym jest w Stanach Zjednoczonych niemal powszechnie uznany za niepożądany i zwalczany. Instytucje te zostały przeważnie powołane do życia w okresie depresji, w latach 1932—34. Pojęte początkowo raczej tylko jako przejściowe środki walki z kryzysem, stały się z biegiem czasu trwałymi instrumentami interwencjonizmu państwowego. Można je podzielić na dwie zasadnicze grupy:

Pierwsza z nich podlega Departamentowi Rolnictwa i ma na celu udzielanie pomocy kredytowej rolnikom. Są to przeważnie instytucje średnio — i długoterminowego kredytu hipotecznego jak: Farm Credit Administration (obejmująca gęstą sieć Federal Land Banks, rozsianych po całym kraju), Federal Farm Mortgage Corporation itp. W zakresie kredytu krótkoterminowego działa Commodity Credit Corporation, za jej pośrednictwem wypłacane są rolnikom subwencje i udzielane kredyty sezonowe zabezpieczone zastawem produktów rolnych (operacje podobne do udzielanego przed wojną przez Bank Polski kredytu rolniczo-zastawowego).

Druga grupa podlega Federal Loan Agency, który to organ został ostatnio wydzielony z Departamentu Handlu i usamodzielniony. Obejmuje ona liczne instytucje udzielające mieszkaniowego kredytu hipotecznego w związku z popieraniem akcji budowlanej. Instytucją o największym zasięgu w tej grupie jest Reconstruction Finance Corporation, która odegrała wybitną rolę w udzielaniu pomocy kredytowej bankom i przedsiębiorstwom kolejowym dla przezwyciężania następstw depresji. Do grupy tej należy również Export Import Bank, którego zakres czynności został w okresie powojennym znacznie rozszerzony.

Działalność licznych tych instytucji państwowych nie była ściśle skoordynowana, a jawne walki kompetencyjne między nimi nie są

rzadkie. Nie podlegają one Zarządowi Rezerwy Federalnej. To też wśród postulatów wyrażonych w raporcie do Kongresu z grudnia 1940 r. podkreślona została konieczność zapewnienia „jednolitej polityki kredytowej i koordynacji działalności licznych organizacji państwowych“.

Mimo tych braków organizacyjnych państwo posiada w postaci tych przedsiębiorstw bardzo cenny instrument, który będzie mógł w razie potrzeby okazać się w przyszłości znów bardzo pożytecznym, podobnie jak już w przeszłości był jednym z doniosłych czynników, przy pomocy których przezwyciężano objawy depresji w latach 1932—35.

Pewien krok w kierunku koordynacji działalności uczyniono w ostatnich latach przez odebranie poszczególnym instytucjom prawa samodzielnego finansowania swych potrzeb przez emitowanie na rynku własnych obligacji. Istniejące na rynku emisje takich obligacji, gwarantowanych przez Skarb Państwa, są stopniowo wycofywane, suma ich spadła z 7 miliardów dolarów (w połowie 1941) do 1½ miliarda w połowie 1944 r. Środki potrzebne zarówno na wycofanie tych obligacji jak i na rozszerzenie ogólnej działalności przedsiębiorstw zostały dostarczone bezpośrednio przez Treasury z ogólnych funduszy państwowych. Ogólny udział Skarbu Stanów Zjednoczonych w przedsiębiorstwach tych wzrósł w tym okresie z 3½ miliarda do 22 miliardów dolarów, a w końcu 1946 r. wynosił 24,8 miliardów \$.

Podczas wojny zakres czynności instytucji rządowych, które pierwotnie miały charakter instytucji finansowych, uległ ogromnemu rozszerzeniu, jednocześnie jednak zasadniczemu przeobrażeniu co do spełnianych przez nich zadań.

Ogólna suma bilansowa instytucji rządowych (Government Corporations & Credit Agencies) która w ciągu paru ostatnich lat przed wojną utrzymywała się na poziomie 11 do 12 miliardów dolarów wzrosła do 34 miliardów pod koniec wojny. W obrębie tego wzrostu mieszczą się dwie różnego rodzaju tendencje: pozycje wynikające z bezpośrednio gospodarczej — a nie finansowej — działalności, związanej z gospodarką wojenną, a w szczególności z rozszerzeniem wojennego aparatu produkcyjnego oraz z gromadzeniem materiałów i surowców

wojennych, wykazują ogromny wzrost. Cyfry obejmujące te pozycje (business property, property held for sale, other assets), które przed wojną nie dochodziły do 1 miliarda dolarów, przekroczyły w połowie 1944 r. kwotę 20 miliardów. Dominującą w tej grupie rolę grają zapasy surowców gromadzone przez specjalne korporacje wojenne jak Rubber Reserve Corporation, Metals Reserve Corporation itp.

Natomiast czynności kredytowe uległy ograniczeniu i ogólna suma pożyczek udzielonych przez instytucje rządowe spadła w okresie 1939—1944 z $8\frac{1}{2}$ do 7 miliardów dolarów.

Tendencja ta jest wynikiem dążenia do ograniczenia wszelkiego typu kredytów niezwiązanych bezpośrednio z wysiłkiem wojennym i jest dalszym przykładem odcinkowego regulowania kredytu. Przedmiotem ograniczeń stały się przede wszystkim kredyty hipoteczne, rolnicze i miejskie. Oddłużenie na tym odcinku stwarza w ten sposób marżę niewykorzystanego kredytu, która — podobnie jak niewykorzystany kredyt konsumpcyjny — okazać się może cenną rezerwą na okres, w którym np. obecna wysoka koniunktura na rynku produktów rolniczych ulegnie osłabieniu i rolnicy wymagają będą wznowienia pomocy kredytowej ze strony instytucji państwowych.

Aczkolwiek suma kredytów udzielonych przez instytucje państwowe uległa w okresie wojny zmniejszeniu, to jednak ich kwota w wysokości około 7 miliardów dolarów stanowi pokątną pozycję w ogólnej strukturze kredytowej, jeżeli ją np. porównać z sumą pożyczek, udzielonych przez wszystkie prywatne banki handlowe (w liczbie około 14 tysięcy) i wynoszącą w końcu roku 1944 — 21,6 miliardów dolarów.

Niezależnie od swej bezpośredniej działalności kredytowej, rząd Stanów Zjednoczonych oddziałuje na stosunki kredytowe jeszcze i przez to, że podczas wojny wszedł na drogę gwarantowania pożyczek udzielanych przez banki lub inne prywatne instytucje finansowe na cele „związane z powiększeniem produkcji wojennej”. Rozporządzeniem z dnia 26 marca 1942 r. upoważniono trzy organy rządowe do udzielania tego rodzaju gwarancji, a mianowicie Departament Wojny, Departament Marynarki oraz Komisję Morską. Wykonanie rozporządzenia znajduje się faktycznie w rękach 12 banków federalnych, które działają wprawdzie w imieniu powyższych organów rządowych, jednak na podstawie instrukcji Zarządu

Rezerwy Federalnej i sprawują prawie zupełnie samodzielnie wszystkie czynności związane z udzielaniem gwarancji.

Gwarancje mogą obejmować od 60 do 90% udzielonego przez dany bank kredytu i biec na okresy od 3—5 lat. Do końca 1944 r. przyznano przeszło 7.400 gwarancji, pokrywających przyznane przez banki kredyty na sumę 9,3 miliardów dolarów. Największe napięcie pożyczek wykorzystanych w ramach tych gwarancji wynosiło z górą 2 miliardy dolarów w połowie 1944 r. W myśl intencji ustawodawcy gwarancje miały być przeznaczone przede wszystkim na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw. To też przeszło 20% przyznanej ilości pożyczek opiewało na sumy do 25 tysięcy dolarów, przeszło 50% na sumy do 100 tysięcy dolarów.

Zasadę gwarantowania pożyczek udzielanych przez banki rozszerzono w r. 1944 w tym kierunku, że gwarancje mogą obejmować również kredyty wykorzystywane w związku z likwidacją kontraktów wojennych w okresie przejściowym z gospodarki wojennej na gospodarkę pokojową. Na te cele poszczególne banki oraz stwarzane ad hoc konsorcja bankowe udzielają przedsiębiorstwom przemysłowym promes kredytowych, które również mogą być objęte gwarancjami rządowymi.

To dość liberalne szafowanie gwarancjami rządowymi, przerzucające znaczną część normalnego ryzyka kredytowego z instytucji banków prywatnych na państwo, wytworzyło w pewnych kołach dążenie do utrzymania państwa w tej roli również w normalnych stosunkach powojennych. Wyrazem tych tendencji jest ustawa nakazująca bankom federalnym gwarantowanie części kredytów przyznanych zdemobilizowanym wojskowym oraz wniesiony w maju 1944 do Kongresu projekt noweli do Federal Reserve Act, w myśl której Banki Federalne miałyby być trwale upoważnione do udzielania gwarancji bankom członkowskim za niektóre rodzaje kredytów handlowych i przemysłowych.

Państwo jako kredytobiorca.

Rola rządu Stanów Zjednoczonych, jako kredytobiorcy w stosunku do banków prywatnych była pokątną już przed wojną. Ogromny wzrost portfeli pożyczek państwowych w bilansach banków, jaki nastąpił podczas wojny, nie stworzył bynajmniej nowego objawu, a raczej spotęgował tendencję, która zaznaczała się wyraźnie już w ciągu 10-lecia przed wojną.

W bilansach bankowych dawne przodujące miejsce pożyczek udzielanych klienteli prywatnej zajmują obligacje państwowe, nabywane w coraz to wyraźniej rosnących rozmiarach. Główne pozycje w zbiorowym bilansie wszystkich banków handlowych przedstawiają się następująco (w miliardach dolarów):

Koniec roku	wkłady	pożyczki	lokaty w	
			obligacjach niepaństw.	państwowych papier. proc.
1929	51,0	36,0	8,7	4,9
1934	40,0	15,0	6,7	10,3
1939	57,7	17,2	7,1	16,3
1944	128,0	21,7	6,3	77,5
1945	150,2	26,1	7,3	90,6
1946	138,3	31,2	8,0	74,9

W 5-leciu 1929—1934 — okresie depresji i kurczących się wkładów — pożyczki (udzielane klienteli prywatnej) i lokaty w papierach niepaństwowych (obejmujących obligacje przedsiębiorstw prywatnych, kolejowych, miejskie i stanowe) spadły o ogromną kwotę 23 miliardów dolarów, podczas gdy lokaty w obligacjach emitowanych przez rząd federalny wzrosły o 5,4 miliardy.

W następnym 5-leciu 1934—1939, okresie ożywienia gospodarczego, gdy rozmiary produkcji i dochód narodowy wzrosły o przeszło 30%, pożyczki wykazały wzrost zaledwie o 15%, zakup papierów niepaństwowych o 6%, natomiast skup papierów państwowych o pełne 60%.

Podobne tendencje zaznaczyły się nie tylko w bankach kredytu krótkoterminowego, lecz również w zakresie wszystkich rodzajów kredytu, łącznie z długoterminowymi pożyczkami, udzielanymi przez instytucje hipoteczne. Ogólna suma zadłużenia prywatnego, obejmująca emisję obligacji przez stany, związki komunalne i korporacje, zadłużenie hipoteczne miejskie i wiejskie oraz zadłużenie wobec instytucji finansowych skurczyła się w okresie 1930—1940 z 156,5 do 128,1 miliardów dolarów, podczas gdy dług federalny wzrósł w tymże okresie z 15 do 36 miliardów.

Tendencja ta doznała ogromnego dalszego rozwoju w okresie wojny, doprowadzając do zupełnego przeobrażenia funkcji wszystkich banków amerykańskich, które nie tylko nie uniknęły w tym zakresie podobnego losu banków w europejskich państwach wojujących, lecz nawet niektóre z nich wyprzedziły.

Bardzo znaczna część wypuszczonych podczas wojny obligacji państwowych została bowiem przejęta przez aparat bankowy.

Z ogólnego przyrostu wkładów, wynoszącego w okresie 1939—1945 92,3 miliarda \$, znakomita większość, bo 74,3 miliarda, była odpowiednikiem nabytych obligacji państwowych, podczas gdy pożyczki udzielane prywatnej klienteli wzrosły zaledwie o 9 miliardów.

W ciągu r. 1946, wobec dokonywanego przez Skarb wykupywania obligacji, zapas ich znajdujący się w posiadaniu banków handlowych spadł wprawdzie o około 15 miliardów, niemniej jednak w końcu 1946 r. wynosił 75 miliardów \$, stanowiąc dominującą pozycję, wśród aktywów bankowych, wynoszącą 55% w stosunku do ogólnej sumy wkładów.

Obowiązkowe ubezpieczenie wkładów bankowych.

W całokształcie stosunków między państwem a prywatną bankowością na specjalną uwagę zasługuje instytucja niespotykana w Europie, a mianowicie oparte na ustawie, przymusowe ubezpieczenie wkładów bankowych.

Po kryzysie bankowym r. 1933, którego ofiarą padło przeszło 10 tysięcy banków (mających 6,8 miliardów dolarów wkładów, z czego straty poniesione definitywnie przez wkładców wyniosły 1,6 miliardów dolarów), uznano, że ochrona wkładów — a przynajmniej drobnych wkładów do wysokości 5 tysięcy dolarów — należy do spraw leżących w interesie publicznym. Uchwalona w tym celu ustawa dała wyraz przekonaniu, że system obrotów pieniężnych i płatniczych, nawet jeżeli jest oparty o prywatne instytucje bankowe, spełnia funkcje publiczne i wymaga ze strony państwa opieki i zabezpieczenia od wstrząsów.

Przeprowadzenie zasady przymusowego ubezpieczenia w tej właśnie dziedzinie jest szczególnie charakterystyczne z tego względu, że zostało dokonane przez państwo, w którym inne działy ubezpieczenia przymusowego, a więc wszelkie formy ubezpieczeń społecznych, pozostają w zaniedbaniu i są wprowadzane po przewyciężeniu dużych oporów. Stworzona w tym celu instytucja, tj. Federal Deposit Insurance Corporation została powołana do życia jako organ państwowy o kapitale zakładowym 290 milionów dolarów wpłaconych częściowo przez skarb państwa, częściowo przez Banki Federalne. Zadania jej polegają na stałym czuwaniu nad rozwojem banków handlowych, dokonywaniu okresowych rewizji banków, przede wszystkim jednak na przeprowadzeniu przymu-

sowego ubezpieczenia wkładów we wszystkich bankach członkowskich na wypadek ich niewypłacalności.

Gdy Federal Deposit Insurance Corporation rozpoczęła czynności z początkiem 1934 r., bankowość amerykańska — dzięki akcji sanacyjnej, przeprowadzonej uprzednio w dużych rozmiarach przez Reconstruction Finance Corporation — znajdowała się już w stadium daleko posuniętej rekonwalescencji. To też w ciągu następnych lat 1934—42 interwencja Federal Deposit Insurance Corporation objęła stosunkowo niewielką liczbę 390 banków, które znalazły się w trudnościach płatniczych. W tym korzystnym dla bankowości amerykańskiej okresie dochody Federal Deposit Insurance Corporation ze składek ubezpieczeniowych wpłacanych przez banki oraz odsetek od lokat, przewyższały znacznie jej rozchody z tytułu wypłacania ubezpieczonych wkładów w niewypłacalnych bankach, tak iż nadwyżka wpływów za ten okres przekroczyła 300 mil. dol. powiększając znacznie siłę instytucji.

Niezależnie od swego zasadniczego zadania, polegającego na wzmocnieniu całego systemu prywatnej bankowości amerykańskiej przez oparcie go na zasadzie wzajemnej współodpowiedzialności, Federal Deposit Insurance Corporation wywiera jeszcze pośrednio wpływ na strukturę tej bankowości przez niektóre specyficzne postanowienia, na jakich działalność jej jest oparta.

Przedmiotem ubezpieczenia są tylko wkłady poszczególnych wkladców do wysokości 5 tysięcy dolarów, natomiast obowiązkowe składki ubezpieczeniowe muszą być przez banki uiszczane w stosunku proporcjonalnym do ogólnej sumy wszystkich posiadanych wkładów. Zasada taka doprowadza w rezultacie do dość znacznego obciążenia wielkich banków, gromadzących duże wkłady, z uprzywilejowaniem mniejszych i drobnych instytucji. Tak np. odsetek wkładów korzystających z ubezpieczenia wynosi w bankach mniejszych, mających sumę wkładów poniżej 1 miliona dolarów — 85% ogólnej sumy ich wkładów, natomiast w bankach posiadających sumę wkładów powyżej 50 milionów dolarów odsetek ten spada do 21%.

Niezależnie od tego, że świadczenia finansowe na rzecz tego przymusowego ubezpieczenia obciążają w proporcjonalnie daleko większym stopniu wielkie instytucje państwowe, system ten prowadzi ponadto jeszcze do dalszego uprzywilejowania zarówno słabszych jak i mniej-

szych banków. Klient korzystający z bezwzględnej pewności swego wkładu do 5 tysięcy dolarów w każdym banku nie ma ani potrzeby ani zainteresowania, aby badać wypłacalność i fachowość kierownictwa wybranej przez siebie instytucji. Ochroną zapewnioną wkladcy przez państwo w tej specyficznej dziedzinie odbiega dość zasadniczo od podkreślanej w Stanach Zjednoczonych ogólnej zasady indywidualnej odpowiedzialności każdej jednostki za swe postępowanie i decyzje gospodarcze. Ponadto system ten sprzyja utrzymaniu nadmiernej decentralizacji systemu bankowego liczącego około 14 tysięcy samodzielnych instytucji z licznymi niekorzystnymi i nieekonomicznymi następstwami. Jednakże żaden z tych objawów nie stał się na tle omawianej ustawy przedmiotem rzeczowej krytyki.

* * *

Z przedstawionego obrazu wynika, że czynniki państwowe (głównie federalne, a w pewnym stopniu również stanowe) zdobyły dominującą rolę w organizacji kredytu w Stanach Zjednoczonych i to w trzech dziedzinach:

w zakresie sprawowania szczegółowego nadzoru nad prywatnym aparatem bankowym i regulowania rozmiarów i rodzaju czynności dokonywanych nie tylko przez prywatną bankowość, lecz również przez innych prywatnych kredytodawców;

w zakresie bezpośredniej działalności kredytowej za pomocą licznych instytucji państwowych;

i wreszcie jako dominujący i uprzywilejowany dłużnik prywatnych banków.

Wzrost roli państwa na wszystkich trzech odcinkach dokonał się w znacznym stopniu już przed wojną. O ile w czasie wojny został dodatkowo spotęgowany, wywołało to następstwa o charakterze zasadniczo nieodwracalnym. Rezultaty te zostały osiągnięte stopniowo i bez rozgłosu, aż ostatecznie znalazły się w dość wyraźnej sprzeczności z ogólnie panującą doktryną o konieczności oparcia życia gospodarczego o prywatną przedsiębiorczość i konieczność zmniejszenia ingerencji państwowej. Niemniej stało się przy tym widoczne, że wszystkie te czynniki przyczyniły się do osłabienia prężności i przedsiębiorczości banków. Zmniejszenie znaczenia banków prywatnych wywołało krytyczną reakcję nie tylko ze strony zainteresowanych zawodowych organizacji bankowych, lecz również ze strony organów państwowych.

Na zebraniu American Bankers Association w lutym 1944 r. prezes tego związku, omawiając przyszłość prywatnej bankowości w Ameryce, stwierdził, że okres w którym kierownicy banków mogliby siedzieć biernie przy swych biurkach i czekać na zaofiarowane im transakcje należy do bezpowrotnej przeszłości. O ile banki nie chcą zredukować swych czynności do prostej roli księgowych prowadzących rachunki depozytowe, muszą wrócić do wykazywania większej aktywności w zakresie czynności kredytowych.

Bardziej charakterystyczne są uwagi wypowiedziane przez Zarząd Federal Deposit Insurance Corporation. Instytucja ta w swych sprawozdaniach za lata 1942 i 1944 wskazuje na to, że banki winny rozszerzyć swą działalność w kierunku udzielania pożyczek o rozsądnym stopniu ryzyka (reasonable „risk“ loans), gdyż w przeciwnym razie przemysł i rolnictwo będą w jeszcze większym niż dotychczas stopniu korzystały z kredytu w instytucjach państwowych. Jeżeli banki nie wejdą na tę drogę, istnieje duże niebezpieczeństwo, że bankowość prywatna nie zdoła utrzymać się na powierzchni.

Przestrogi te nabierają szczególnej wagi, jeżeli zważyć, że pochodzą ze strony organu rządowego, który został powołany do życia po kryzysie bankowym, gdy 10 tysięcy banków amerykańskich musiało ulec likwidacji z powodu nieumiejętnego i zbyt lekkomyślnego udzielania kredytów i którego to organu właściwym zadaniem było pierwotnie czuwanie nad zabezpieczeniem wkładów bankowych i pewnością udzielanych przez banki pożyczek.

Na dorocznym posiedzeniu American Economic Association w końcu r. 1941, a zatem w chwili gdy zarysowująca się wówczas tendencja była jeszcze daleka od obecnie osiągniętego poziomu, prof. John. H. Williams, wiceprezes Banku Federalnego w New Yorku, wypowiedział następujące uwagi:

„Wielkie i rosnące zadłużenie państwowe, finansowane w znacznym stopniu przez system bankowy, utrudnia lub wprost uniemożliwia prowadzenie ogólnej polityki pieniężnej i pozbawia nas możliwości używania stopy procentowej i kontroli rozmiarów podaży pieniądza jako narzędzi nadających się do wpływania na koniunkturę. Restrykcyjna polityka pieniężna jest niewykonalna i niepożądana, gdy skarb państwa stał się głównym pożyczkobiorcą i gdy banki muszą stawiać do jego dyspozycji główną część swych aktywów. W takich warunkach

przeciwdziałanie objawom inflacji musi być dokonywane przede wszystkim za pomocą bezpośredniej reglamentacji (direct controls) oraz za pomocą systemu podatkowego. Zadanie Systemu Rezerwy Federalnej będzie w coraz to większym stopniu polegało na utrzymywaniu stałości kursów na rynku papierów państwowych, a w mniejszym stopniu na wykonywaniu kontroli na rynku pieniężnym. Jeżeli system bankowy staje się coraz to wyraźniej mechanizmem dla zapewniania funduszy w celu finansowania wydatków rządowych i jeżeli utrzymanie tego mechanizmu staje się z konieczności troską i obowiązkiem rządu, to nasuwa się pytanie, czy mechanizm ten winien znajdować się w prywatnym czy też raczej w publicznym władaniu?“.

W świetle rozwoju wypadków, jaki nastąpił po wypowiedzeniu tych poglądów, uwagi prof. Williamsa nabierają szczególnego znaczenia.

III. Metody regulowania obiegu pieniężnego i kredytu.

Podług zasad, jakie do r. 1914 uznawano niepodzielnie w teorii i powszechnie w praktyce, regulowanie rozmiarów kredytu krótkoterminowego i obiegu pieniężnego odbywało się prawie wyłącznie za pomocą stopy procentowej ustalonej przez centralny bank emisyjny. Skuteczność tego instrumentu zaczęła jednakże stopniowo zawodzić w zmienionych warunkach okresu powojennego. W niektórych krajach rozpoczęto wówczas stosować nowy środek oddziaływania na rynek pieniężny poprzez transakcje kupna i sprzedaży papierów procentowych (tzw. operacje otwartego rynku). Jednak metoda ta nie mogła być stosowana w szerokim zakresie. Rozluźnienie kontaktu między bankiem centralnym a rynkiem pieniężnym zaznaczało się w wielu krajach, wystąpiło jednak szczególnie wyraźnie po roku 1933 w Stanach Zjednoczonych, gdy zbiegły się dwie tendencje rozwojowe.

Pierwszą z nich była polityka taniego pieniądza, polegająca na utrzymaniu stopy procentowej na sztywnym i niskim poziomie, do którego spadła w okresie depresji. Oddziaływanie na rynek za pomocą podniesienia stopy zostało odrzucone; zresztą w danych warunkach, gdy płynność na rynku amerykańskim była przede wszystkim następstwem dopływu złota z zagranicy, ewentualne podwyższenie stopy mogłoby nie tylko okazać się nieskuteczne, ale wprost przeciwnie, dodatkowo oddziaływać na je-

szcze większy dopływ lokat pieniężnych — a zatem i złota — z zagranicy, jak to miało miejsce np. uprzednio w latach 1927/28.

Drugą tendencją rozwojową, łączącą się zresztą ściśle z poprzednią, była wzrastająca możność kreowania kredytu przez prywatne banki depozytowe, umożliwiającą im uniezależnienie się w coraz to znaczniejszym stopniu od centralnego banku emisyjnego.

Dzięki tym czynnikom amerykański rynek pieniężny już wkrótce po przewyciężeniu następstw kryzysu bankowego z marca 1933 r. wykazywał ponownie okres wzrastającej płynności. Wkłady w bankach handlowych wzrosły z 32 miliardów dolarów w końcu roku 1933 do 45 miliardów w końcu 1935. Banki członkowskie przestały zupełnie korzystać z kredytów rezerwowych w bankach federalnych. Portfel weksli zredyskontowanych przez te banki, który w czasie kryzysu bankowego w marcu 1933 r. doszedł do 1,4 miliarda dolarów, spadł w następnym roku do zaledwie kilkunastu milionów dolarów i pozostawał od tego czasu na tym tak niskim poziomie. Stopa procentowa nowojorskiego banku federalnego wynosiła od lutego 1934 r. tylko 1½ procent, jednak i ten niski poziom był czysto nominalny. Na rynku prywatnym stopa dyskonta akceptów bankowych spadła do 1/80/0 w stosunku rocznym.

W tym stanie rzeczy banki federalne pozbawione były zupełnie możliwości oddziaływania na rynek pieniężny i nie mogły przeciwdziałać objawom wzrastającej inflacji. Zarząd Rezerwy Federalnej, szukając nowych metod, za pomocą których mógłby nawiązać kontakt z rynkiem, znalazł wówczas nadający się do zastosowania instrument w postanowieniach o obowiązkowych rezerwach banków członkowskich, które to postanowienia dostosowano w drodze ustawodawczej do nowych wymagań przez nadanie im potrzebnej elastyczności.

W myśl Federal Reserve Act banki należące do Systemu Rezerwy Federalnej (tzw. banki członkowskie) mają obowiązek utrzymywania na rachunku bieżącym w Banku Federalnym rezerwy kasowej w rozmiarach ustalonych w stosunku procentowym do posiadanych wkładów („member banks reserve requirements“).

Pierwotnym celem tego przepisu było dążenie do zapewnienia wypłacalności i płynności poszczególnych instytucji. Zmierzał on zatem przede wszystkim do ochrony wkładców i opierał się na podobnych przesłankach, jak zasada utrzymania rezerwy kasowej w wysokości 10%

ogólnej sumy wkładów przestrzegana od dawna zwyczajowo przez banki angielskie.

Metody stosowane w tym zakresie w Anglii oraz Stanach Zjednoczonych mają przeto wspólne początkowe uzasadnienie, następnie jednak rozwój ich potoczył się w obu krajach odmiennymi torami. Praktyka banków angielskich, aczkolwiek nie oparta na prawnym przepisie, a stosowana jedynie na podstawie doświadczeń ubiegłych dziesiątek lat, stała się z biegiem czasu sztywną normą, uznaną do tego stopnia za powszechnie i bezwzględnie obowiązującą, że banki zwykle tolerowały wprawdzie faktyczny spadek rezerw poniżej normy, a jednak tym niemniej doprowadzały je na dzień ogłaszania bilansów do tego poziomu (tzw. „window dressing“).

Ta stała 10%-owa norma zwyczajowa utrzymała się w Anglii do ubiegłego roku, mimo, że wprowadzenie bardziej elastycznych zasad zostało zalecone już w r. 1931 w raporcie Komitetu Mac Millan'a oraz mimo, że właśnie w tym kraju już w r. 1930 Keynes teoretycznie elastyczność taką uzasadniał (Treatise on Money, tom II str. 77 i 260). Miarodajne czynniki angielskie — jak w wielu innych dziedzinach — odnosiły się przez długi czas negatywnie do tych zaleceń. Dopiero pod koniec r. 1946 odstąpiono od powszechnego stosowania sztywnej normy zwyczajowej.

Natomiast w Stanach Zjednoczonych ujęto zagadnienie już od dawna w ramy ustawowe, przy czym zdołano uzyskać rezultat wprost przeciwny niż w Anglii, a to dzięki temu, że obowiązującym postanowieniom ustawy nadano brzmienie, pozwalające władzom pieniężnym na posługiwanie się nową metodą w sposób elastyczny, w zależności od sytuacji istniejącej na rynku i zamierzonego nań oddziaływania. W ten sposób Zarząd Rezerwy Federalnej uzyskał instrument, którym mógł się posługiwać w celu ograniczania i zmniejszania szkodliwej ekspansji lub kontrakcji obiegu pieniężnego i kredytu.

Pierwotne postanowienia Federal Reserve Act z r. 1913 zawierały sztywne przepisy i wymagały utrzymywania rezerwy kasowej w wysokości:

3% od wkładów terminowych,
zaś od wkładów á vista w wysokości:

13% przez banki w „Central Reserve City Banks“, tj. banki mające siedzibę w New Yorku i Chicago,

10% przez banki członkowskie w innych ważniejszych centrach finansowych oraz

7% przez „country Banks“, tj. banki w pozostałych miejscowościach.

Staiosć tych norm usunięto w r. 1935. Przeprowadzona wówczas nowela ustawowa upoważnia Zarząd Rezerwy Federalnej do ustalania wysokości wymaganych rezerw w zależności od sytuacji rynkowej, z tym jedynie ograniczeniem, że maksymalna norma nie mogła być więcej niż dwukrotnie wyższa od norm obowiązujących do r. 1935 i powyżej przytoczonych.

W ciągu 10-lecia, jakie upłynęło od ustalenia tych nowych zasad, warunki panujące na amerykańskim rynku pieniężnym ulegały częstym i głęboko sięgającym przeobrażeniom, a sposób posługiwania się przez Zarząd Rezerwy Federalnej nowym instrumentem polityki pieniężnej zmieniał się kilkakrotnie. Przegląd tego okresu daje zatem — mimo jego stosunkowo niedługiego trwania — dość pełny obraz warunków, w jakich nowy ten instrument może w ogóle znaleźć zastosowanie oraz pozwala na krytyczną ocenę jego skuteczności. Dziesięciolecie to możemy dla analizy omawianego zagadnienia podzielić na 4 okresy:

I-szy okres: Już wkrótce po wydaniu noweli Zarząd Rezerwy Federalnej zaczął się posługiwać nadanym mu uprawnieniem. W okresie od sierpnia 1936 do maja 1937 normy obowiązkowych rezerw zostały przez niego podniesione 3 razy i doprowadzone do maksymalnego poziomu przewidzianego w ustawie, tj. 26%, względnie 20%, względnie 14% wkładów a vista posiadanych przez banki członkowskie w poszczególnych grupach miejscowości.

Środki pieniężne, pozostające do swobodnej dyspozycji banków członkowskich, zostały dzięki tym decyzjom wydatnie zmniejszone. Cała suma rezerw banków członkowskich, tj. ogólna suma ich wkładów w Bankach Federalnych wykazała w okresie od lipca 1936 do maja 1937 wzrost z 5,9 do 6,9 miliardów dolarów. Efekt nowych zarządzeń stał się jednak bardzo wyraźny o tyle, że rezerwy **obowiązkowe**, tj. wymagane w myśl przytoczonego zarządzenia, a zatem nienaruszalne, wzrosły w tymże okresie z 3 do 6 miliardów dolarów, podczas gdy nadwyżka rezerw („excess reserves“), tj. sumy stojące do swobodnej dyspozycji banków członkowskich i będące podstawą ich akcji kredytowej spadły z 2,9 do 0,9 miliarda dolarów.

Przytoczone cyfry świadczą o tym, że posługiwanie się nową metodą odniosło zamierzony rezultat. Wprawdzie w pierwszej połowie 1937 roku oddziaływał jeszcze inny czynnik w tym

samym kierunku przeciwdziałania nadmiernej płynności na rynku, a mianowicie polityka sterylizacji napływającego z zagranicy złota, wówczas rozpoczęta a wkrótce potem zaniechana. Do omowienia roli tego czynnika w amerykańskiej polityce pieniężnej jeszcze powrócimy. Na tym miejscu ograniczamy się do stwierdzenia, że nie była ona znaczna i że zmniejszenia ogólnej ilości środków pieniężnych stojących do dyspozycji banków członkowskich należy przypisać stosowanej przez Zarząd Rezerwy Federalnej metodzie podwyższania obowiązkowych rezerw.

Skuteczność tej polityki nie tylko nie była kwestionowana, lecz wprost przeciwnie wkrótce zaczęły się odzywać głosy krytyki utrzymujące, że Zarząd Rezerwy Federalnej posługiwał się tym środkiem z nadmiernym pośpiechem i nasileniem, że zmniejszenie podstawy kredytowej nastąpiło zbyt gwałtownie i że polityka ta przyczynia się do załamania pomysłowej uprzednio koniunktury.

II okres: To też gdy z początkiem roku 1938 produkcja i obroty zaczęły w prędkim tempie spadać, Zarząd Rezerwy Federalnej uznał za właściwe odwrócenie swej poprzedniej polityki i w połowie kwietnia 1938 r. zmniejszył normy wymaganych rezerw, dając w ten sposób bankom hasło do prowadzenia bardziej liberalnej działalności kredytowej.

Decyzja ta zwolniła do dyspozycji banków około miliarda dolarów, gdyż „excess reserves“ wzrosły z 1,5 miliarda w końcu marca 1938 do 2,5 miliardów w końcu maja 1938 r., przez co powiększyła się znacznie zdolność rozszerzania kredytów przez banki.

III Okres: Wkrótce jednak sytuacja na rynku pieniężnym uległa ponownie zmianie i to tak zasadniczej, że decyzja z kwietnia 1938 r. straciła na znaczeniu; niebawem okazało się, iż stosowana ostatnio metoda oddziaływania na rozmiary obiegu pieniężnego stała się w ogóle nieskuteczna wobec ogromu zjawisk wywołanych przez czynniki, których ani za pomocą oddziaływania na rynek pieniężny, ani też innymi środkami nie zdołano opanować.

Czynnikiem tym był ogromny dopływ złota, który w ciągu 3 lat, tj. od połowy 1938 do połowy 1941, powiększył zapas złota Stanów Zjednoczonych z 13 do 22,8 miliardów dolarów. Wobec tego, że próby sterylizacji dopływającego złota stosowane w poprzednim okresie (w ciągu roku 1937 do marca 1938) zostały zaniechane i nie wprowadzone ponownie w życie, cały ten

ogromny dopływ złota stał się głównym czynnikiem oddziałującym na wzrost wkładów w bankach, które w wymienionym 3-letnim okresie podniosły się z 48 do 68 miliardów dolarów.

Ogólna suma rezerw bankowych, tj. wkładów banków członkowskich w Bankach Federalnych wzrosła do grudnia 1940 do 14 miliardów dolarów, z czego 7,4 miliardy stanowiły rezerwy obowiązkowe, natomiast wolna nadwyżka rezerw podniosła się do 6,6 miliardów, tj. do poziomu szesciokrotnie wyższego niż w połowie 1937 roku.

Wobec tak ogromnych sum ewentualne podwyższenie rezerw obowiązkowych w ramach istniejących upoważnień ustawowych nie zmieniłoby w zasadniczy sposób istniejącego stanu rzeczy. Doprowadzenie norm do ustawowego maksimum spowodowałoby bowiem przesunięcie z pozycji nadwyżki rezerw do pozycji obowiązkowych rezerw w rozmiarach około 1 miliarda dolarów, a zatem nie zmieniłoby zasadniczo przytoczonego wyżej podziału rezerw.

Wytworzone warunki wymagały bardziej zasadniczego podejścia. Dlatego w wyżej przytoczonym, zbiorowym wniosku władz Systemu Rezerwy Federalnej skierowanym w końcu grudnia 1940 do Kongresu wysunięty został m. in. postulat rozszerzenia ustawowych uprawnień co do normowania obowiązkowych rezerw w taki sposób, aby mogły one być w razie potrzeby podnoszone do poziomu dwukrotnie wyższego od dotychczas dopuszczalnego, tj. aż do 52% względnie 40%, względnie 28% (w zależności od siedziby banków) w stosunku do posiadanych wkładów *à vista*.

Postulat ten był daleko idący i nasuwał o tyle pewną krytyczną uwagę, że istniejące w danej chwili uprawnienia ustawowe nie były przez Zarząd Rezerwy Federalnej w pełni wykorzystane. Niemniej wniosek ten był zasadniczo słuszny. Nie został on jednak przez Kongres rozpatrzony, a wkrótce stał się bezprzedmiotowy, gdyż stan rezerw bankowych doszedł był właśnie w końcu r. 1940 do szczytowego poziomu i od tego czasu zaznaczyła się nowa tendencja rozwojowa.

IV Okres: Ogólna suma rezerw ulegała w okresie 1941 do 1944 r. stosunkowo niewielkim zmianom, wahając się na poziomie między 14 i 12 miliardami dolarów. W ramach tej sumy nastąpiło jednak zasadnicze przesunięcie przez to, że rezerwy obowiązkowe wzrosły z około 7 do 12 miliardów, natomiast nadwyżka rezerw

spadła z 6 do 1 miliarda. Na zmianę tę złożyło się szereg czynników wynikających z nowych objawów na rynku: dopływ złota ustał w połowie 1941 a w roku 1943 rozpoczął się nawet dość znaczny odpływ; obieg biletów bankowych wzrastał w silnym tempie; w listopadzie 1941 Zarząd Rezerwy Federalnej podniósł normę obowiązkowych rezerw do maksymalnego poziomu przewidzianego w ustawie, przez co nadwyżka rezerw zmniejszyła się o 1½ miliarda dolarów na rzecz rezerw obowiązkowych. Wszystkie te czynniki miały jednak mniejsze znaczenie w porównaniu z głównym powodem, który przyczynił się do tak zasadniczej zmiany, a którym była konieczność zaspakajania potrzeb wzrastającej produkcji wojennej przy zachowaniu płynności na rynku i niskiej stopie procentowej.

Gdy problem ten się zarysował, Zarząd Rezerwy Federalnej stanął początkowo wobec zagadnienia, czy wobec nowej sytuacji należy raczej rozluźnić przepisy co do obowiązkowych rezerw banków członkowskich, aby im w ten sposób umożliwić liberalniejszą działalność kredytową, czy też raczej przyjąć bankom z pomocą poprzez nabywanie papierów procentowych na otwartym rynku oraz udzielanie bezpośrednich kredytów bankom członkowskim.

Obydwie możliwości nadawały się do realizacji. Wobec ogromu narastających potrzeb uznano jednak wkrótce, że ewentualne rozluźnienie przepisów co do rezerw byłoby środkiem niedostatecznie skutecznym. To też poza drobnymi zmianami w tym zakresie (o czym będzie mowa niżej) Zarząd Rezerwy Federalnej pozostawił normy te na niezmienionym poziomie. Potrzeby banków i rynku zostały natomiast zaspokojone wyłącznie w drodze rozszerzania przez banki federalne ich czynnych operacji kredytowych. Portfel skupionych przez nie papierów państwowych i weksli skarbowych wzrósł w szybkim tempie z 2½ miliarda dolarów w połowie 1942 do 24 miliardów w końcu roku 1945.

W tym okresie zatem w obliczu całkowicie zmienionych warunków metoda oddziaływania na rynek za pomocą regulowania rezerw bankowych straciła swoje uprzednie znaczenie. Niemniej w zakresie tym wprowadzono do istniejącego mechanizmu dwa uzupełnienia, które nie zmieniając podstawowej zasady, nadały systemowi dodatkowo większą elastyczność.

Pierwszym z nich była nowela ustawowa umożliwiająca Zarządowi Rezerwy Federalnej ustalanie norm obowiązujących banki w głów-

nych centrach finansowych, tj. w New Yorku i Chicago w sposób odmienny od norm dla banków w innych środowiskach. Potrzeba takiej noweli zarysowała się wobec tego, że zmiany w rozmieszczeniu produkcji wojennej, a mianowicie przesuwanie jej z dotychczasowych do nowych ośrodków produkcji przemysłowej powodowały odpływ funduszy pieniężnych z banków w Nowym Yorku i Chicago do innych ośrodków życia gospodarczego. W związku z tym objawem wkłady w bankach prowincjonalnych wzrastały w szybszym tempie niż w bankach w Nowym Yorku i Chicago. Rezerwy tych ostatnich banków ulegały coraz to większemu skurczeniu i w tych specjalnych warunkach uznano, że zasługują na ulgowe warunki i mniejsze niż dotychczas normy rezerw. Wykorzystując nowe upoważnienie Zarząd Rezerwy Federalnej obniżył stopniowo rezerwy obowiązujące banki w New Yorku i Chicago, w okresie od sierpnia do października 1942 z 26% do 20% wkładów *à vista* i doprowadził je w ten sposób do tego samego poziomu co normy obowiązujące banki członkowskie w innych ważniejszych centrach finansowych.

Drugą nowelą było postanowienie ustalające, że przy obliczaniu obowiązkowych rezerw nie bierze się pod uwagę wkładów istniejących w bankach członkowskich na rachunkach skarbu państwa. Uzupełnienie to o niewielkim znaczeniu natury raczej technicznej wprowadzono ze względu na to, że w okresach emitowania pożyczek wojennych gromadziły się przejściowo w bankach depozytowych znaczne sumy pieniężne na rachunkach skarbu państwa. Uzasadnienie potrzeby tej noweli nie było jednak przekonujące i nasuwa szereg wątpliwości.

Doświadczenia zdobyte w scharakteryzowanych czterech okresach pozwalają na sformułowanie następujących wniosków co do metody posługiwania się normami obowiązkowych rezerw celem regulowania rynku pieniężnego.

Z samego założenia wynika, że metoda ta może być zastosowana tylko w warunkach, gdy rynek (banki) nie korzysta z kredytów w centralnym banku emisyjnym (okresy I i II).

Jeżeli centralny bank emisyjny prowadzi działalność emisyjną przez zakup papierów wartościowych lub udzielanie kredytów redyskontowych (okres IV), regulowanie rynku pieniężnego dokonuje się z natury rzeczy przez rozmiary tych operacji. W porównaniu z nimi posługiwanie się metodą regulowania obowiązkowych rezerw (zmniejszanie obowiązujących

norm) może mieć jedynie dodatkowe znaczenie o stosunkowo niewielkim zasięgu. Elastyczne posługiwanie się normami może jednak nawet w tych warunkach służyć jako środek ułatwiający sprawne przesuwanie środków pieniężnych pomiędzy poszczególnymi centrami gospodarczymi w obrębie danego kraju; w tym zakresie możliwości posługiwania się omawianą metodą nie zostały dotychczas, ani przez doświadczenia Stanów Zjednoczonych, ani innych krajów wykorzystane.

Gdy na rynku pieniężnym zachodzą zmiany o wyjątkowo dużym nasileniu (okres III), przewidziane ustawowo granice, w obrębie których normy mogą być regulowane, muszą być odpowiednio szerokie, jeżeli posługiwanie się metodą regulowania rezerw ma dać pożądane rezultaty.

Natomiast w warunkach, jakie panowały na amerykańskim rynku pieniężnym w okresach I i II i jakie określić można za „normalne” — ustalanie wysokości obowiązkowych rezerw okazało się właściwym i skutecznym środkiem regulowania rynku pieniężnego. Wprawdzie nasunąć się tu może krytyczna uwaga co do tego, czy metoda ta ma w ogóle znaczenie „konstytucyjne” czy też tylko „deklaracyjne”, tj. czy zmiana norm istotnie wywołuje zmiany na rynku pieniężnym w zamierzonym z góry kierunku, czy też tylko rejestruje *ex post* przesunięcia, które już się na rynku dokonały. W tym zakresie ocena skuteczności omawianego środka znajduje pewnego rodzaju analogię w ocenie znaczenia urzędowej stopy procentowej, ustalonej przez centralny bank emisyjny. Można by niewątpliwie przytoczyć przykłady, że nieraz zmiana stopy procentowej przez banki centralne była prawie automatycznym, zarejestrowaniem zachodzących na rynku zmian. Przykłady tego rodzaju byłyby jednak raczej tylko wyjątkami, a zasadnicze znaczenie urzędowej stopy procentowej jako czynnika, który w przeszłości wywierał wpływ na kształtowanie rynku, nie może być kwestionowane. Podobnie — o ile chodzi o przyszłość — należy ocenić rolę omawianej metody.

Ma ona zresztą znaczenie jeszcze z innego względu, który na głównych rynkach pieniężnych nabiera rosnącej wagi. Chodzi mianowicie o to, do jakiego stopnia funkcje „kreowania” pieniądza mają pozostać we władaniu centralnego banku emisyjnego lub też przesunąć się do rąk banków depozytowych. Zależy to znów

m. in. nie tylko od sił i organizacji bankowości w danym kraju, lecz również od panujących zwyczajów, tj. od stopnia, w jakim społeczeństwo w codziennych obrotach płatniczych posługuje się czekami czy banknotami. W Stanach Zjednoczonych wobec ogromnego rozpowszechnienia obrotu czekowego rezerwy kasowe przyjmują w daleko większych rozmiarach niż w innych krajach formę pozostałości na rachunkach w bankach depozytowych zamiast gotówki we własnej kasie przedsiębiorstwa lub w portfelach indywidualnych jednostek. To też w takim stanie rzeczy funkcja kreowania pieniądza przesunęła się stopniowo lecz wyraźnie do zdecentralizowanej grupy składającej się z kilkunastu tysięcy prywatnych banków depozytowych, prowadzących nieskoordynowaną działalność kredytową, równoznaczną w tych warunkach z działalnością emitowania środków płatniczych.

W takiej fazie rozwoju systemu bankowego regulowanie w sposób elastyczny obowiązkowych rezerw bankowych staje się jedynym instrumentem, za pomocą którego czynniki odpowiedzialne za sytuację na rynku pieniężnym mogą ująć wypadające z ich rąk kierownictwo i poddać rynek pieniężny z powrotem skoordynowanym dyrektywom. Tak właśnie postawione zagadnienie nabrało ostatnio cech aktualności, np. w Australii, gdzie z okazji nowelizowania ustawy bankowej jednym z głównych punktów dyskusji jest pytanie, jaką część narastających wkładów banki depozytowe winny lokować w centralnym banku emisyjnym.

* * *

W powyższych wywodach wspomnieliśmy o polityce sterylizacji złota jako o jednym z nowoczesnych środków regulowania rozmiarów obiegu pieniężnego. Środek ten został w Stanach Zjednoczonych zastosowany w okresie 1937/38 tylko przejściowo i w ograniczonych rozmiarach, a następnie całkowicie zaniechany mimo, że właśnie późniejsze międzynarodowe stosunki finansowe stwarzały na rynku amerykańskim warunki, w jakich posługiwanie się tą metodą byłoby jak najbardziej uzasadnione i wskazane, a to szczególnie na tle dodatnich doświadczeń zdobytych w tym zakresie w Anglii.

Walutowy Fundusz Wyrównawczy (Exchange Equalisation Account) stworzony w Anglii w r. 1932 miał pierwotnie za zadanie regulowanie kursu funta w stosunku do złota i walut

zagranicznych. Stopniowo nabrał on jednak coraz to większego znaczenia jako główny regulator londyńskiego rynku pieniężnego. Transakcje dokonywane przez Fundusz oddziaływały na rynek następująco:

W miarę dopływu złota z zagranicy i wzrastającej z tego powodu płynności na rynku, Fundusz sprzedawał na rynku bilety skarbowe, posiadane uprzednio w swym portfelu, zdejmując przez to z rynku nadmiar środków płatniczych, narastających na skutek dopływu złota. W okresach odpływu złota Fundusz działał w przeciwnym kierunku: nabywał weksle skarbowe dostarczając rynkowi środków pieniężnych w rozmiarach odpowiadających ich zmniejszeniu z powodu odpływu złota. Dzięki tym operacjom ruchy złota pozostawały bez wpływu na rozmiary wewnętrznego obiegu pieniężnego.

Funkcjonowanie tego systemu było zatem diametralnie przeciwne poprzednio obowiązującej „klasycznej” zasadzie, w myśl której dopływ złota powinien wywoływać i w praktyce istotnie wywoływał zwiększenie płynności na rynku, zaś odpływ złota kurczył zasoby rynku. Ta zasadnicza zmiana polityki bankowej znajdowała pełne uzasadnienie wobec tego, że w okresie działania Funduszu ruchy złota dokonywały się pod wpływem zupełnie nowych czynników, uprzednio w tych rozmiarach niespotykanych, tj. ucieczki kapitałów i szybkiego przenoszenia lotnego pieniądza z jednego rynku na drugi.

Taki właśnie charakter miał dopływ złota do Stanów Zjednoczonych będący przede wszystkim wynikiem ucieczki kapitałów z Europy. Od końca r. 1934 do końca 1936 zapas złota Stanów Zjednoczonych wzrósł z 8,2 do 11,2 miliardów dolarów. Wobec tego objawu Treasury rozpoczęła politykę sterylizacji złota opierając się na doświadczeniach angielskiego Funduszu Wyrównawczego. Od końca r. 1936 napływające do Stanów Zjednoczonych złoto nie było zakupowane za banknoty emitowane przez Banki Federalne, lecz za oprocentowane bilety skarbowe, umieszczane przez skarb na rynku. Nabywane złoto nie powiększało zapasu „Gold Certificates” w Bankach Federalnych, lecz pozostawało w skarbie państwa na rachunku „inactive gold account”. Wyniki tej polityki były widoczne: od grudnia 1936 do października 1937 dopływ złota do Stanów Zjednoczonych wyniósł 1,5 miliarda dolarów, z czego 1,3 znalazło się na „inactive gold account”.

W drugiej połowie r. 1937 korzystna uprzednio koniunktura gospodarcza zaczęła się załamywać. O ile chodzi o czynniki leżące po stronie pieniądza, to wymieniano trzy wówczas stosowane metody, którym można by przypisać przyczynienie się do tej zmiany, a mianowicie: nadmierne podwyższanie obowiązkowych rezerw bankowych (co zostało omówione wyżej), politykę sterylizacji złota oraz zapowiedziane zmniejszenie deficytów budżetowych.

Jednoczesne wprowadzenie w życie na wszystkich tych trzech odcinkach zarządzeń ocenianych jako nadmierne deflacyjne, zostało poddane dość ostrej krytyce, której uległ Zarząd Rezerwy Federalnej oraz Treasury. Pod wpływem tych krytycznych głosów i wobec kurczenia się obrotów gospodarczych polityka sterylizacji złota została pod koniec 1937 r. ograniczona i stosowana do pewnej tylko części napływającego złota, a od kwietnia 1938 r. zaniechana zupełnie. Niezależnie od tego, że zmiana ta była przede wszystkim wyrazem tendencji do poprawienia koniunktury za pomocą środków leżących w dziedzinie pieniężnej, dalszym motywem przytaczanym dla uzasadnienia zmiany uprzednio prowadzonej polityki było twierdzenie, że sterylizacja złota wymagająca emitowania oprocentowanych biletów skarbowych w rozmiarach większych niż to wynika z potrzeb czysto budżetowych nakłada na skarb państwa nadmierne i niedostatecznie uzasadnione obciążenia. Wysunięcie tego motywu świadczy o tym, że zasada konieczności zespolenia polityki pieniężnej z polityką fiskalną — skądinąd silnie w Stanach Zjednoczonych akcentowana — w danym wypadku nie znalazła takiego uwzględnienia na jakie zasługiwała.

Po tym krótkim — bo zaledwie jednorocznym — doświadczeniu polityka sterylizacji złota nie została już wznowiona, mimo że do roku 1940, a do pewnego stopnia nawet jeszcze w r. 1941, istniały warunki, które mogłyby ją w pełni uzasadniać. Dopływ złota do Stanów Zjednoczonych, będący wynikiem przesunięć kapitałów z Europy, przyjął bowiem jeszcze większe niż uprzednio rozmiary, rezerwy ban-

kowe wzrastały nadmiernie i nie znajdowały ujścia w kierunku finansowania produkcji wojennej, jeszcze wówczas nierozwiniętej.

Niechęć odpowiedzialnych czynników do przywrócenia polityki sterylizacji złota można wytłumaczyć kilkoma motywami, których rozpatrzenie doprowadza do uwag bardziej ogólnej natury:

Polityka amerykańska na interesującym nas odcinku — podobnie jak zresztą przy ustosunkowaniu się do zagadnień o szerszym znaczeniu — jest skłonna do dość szybkiego wprowadzania w życie nowych myśli i metod, lecz z równą łatwością odrzuca je w razie ujawniania się trudności wymagających zwiększenia wysiłku. Podobny charakterystyczny przykład mogliśmy przytoczyć wyżej przy omówieniu reglamentacji kredytu konsumcyjnego, w którym to zakresie słuszne i zasadniczo w pełni uzasadnione metody postępowania zostały przedwcześnie zaniechane pod wpływem presji czynników politycznych, lub tzw. „opinii publicznej“. Przykłady te wskazują poza tym również i na to, że amerykańska polityka pieniężna, pozbawiona wskazań opartych na długoletnim doświadczeniu, uwzględnia w swych decyzjach — w daleko większym stopniu niż np. polityka angielska — argumenty natury krótkofalowej przed argumentami długofalowymi oraz motywy z zakresu wewnętrznego rynku pieniężnego przed motywami z zakresu międzynarodowych powiązań gospodarczych i finansowych.

Na tego rodzaju uszeregowanie wpływały dotychczas w dużym stopniu względy wewnętrzno-polityczne, zbyt często nawet tylko o chwilowym lub taktycznym znaczeniu. Trwanie w takim nastawieniu — wytłumaczalnym do pewnego stopnia przez historyczne warunki gospodarczego rozwoju Stanów Zjednoczonych — może wobec wysunięcia się tego kraju na przodującą pozycję w gospodarce światowej wywołać niepożądane następstwa o szerokim zasięgu. Należy mieć nadzieję, że mają rację ci znawcy stosunków, którzy twierdzą, że w społeczeństwie amerykańskim poczucie odpowiedzialności wzrasta w miarę narastających sił.

Kazimierz Niemski

CENTRALA FINANSOWA SPÓŁDZIELCZOŚCI POLSKIEJ BANK GOSPOD. SPÓŁDZ. W ŚWIELE ROCZNEJ DZIAŁALNOŚCI.

1. Wstęp. Powojenna przebudowa ustroju polskiego gospodarstwa narodowego objęła w jednym z pierwszych etapów aparat bankowy. Wielosektorowy model naszego gospodarstwa ma także odpowiednik w podziale bankowości na państwową, komunalną, spółdzielczą i prywatną. Mechanizm gospodarki planowej i rola, jaka w tej gospodarce przypada bankowości, jako organowi gromadzenia, kreacji i rozdziału pieniężnych środków finansowych, będącej zarazem instrumentem kontroli wykonywania planów gospodarczych, wymagały dość ścisłego rozgraniczenia sfer działania i kompetencji poszczególnych banków, co też nastąpiło już przed 2 laty. Aczkolwiek zasadniczy trzon aparatu bankowego obejmuje sporo instytucyj przedwojennych, to jednak kierunek działalności poszczególnych banków, źródła ich środków finansowych i metody pracy uległy zasadniczym i głębokim zmianom. W niektórych wypadkach przeobrażenia te musiały sięgnąć tak głęboko, że na fundamencie dawnych instytucyj powstały lub powstają nowe, bardziej przystosowane w swej strukturze do potrzeb zmienionej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Takimi instytucjami, wyrosłymi z dawnych, lecz zupełnie nowymi co do swej formy i treści, są Narodowy Bank Polski, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego i organizujący się Bank Komunalny. Właśnie minął pierwszy rok pracy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, co daje nam asumpt do omówienia genezy jego powstania i dotychczasowej działalności.

Rewolucyjna zmiana ustroju społeczno-gospodarczego w Polsce, dokonana w latach 1944–46, uczyniła ze spółdzielczości jeden z głównych filarów nowego modelu gospodarczego i stworzyła jej szerokie możliwości rozwojowe.

Zadania, jakie przypadły do realizacji ruchowi spółdzielczemu, polegają na aktywnym kontynuowaniu i pogłębianiu dzieła uspołecznienia przemysłu i przebudowy ustroju rolnego, a przede wszystkim na organizowaniu na zasadach spółdzielczych dystrybucji i wymiany wytwórczości rolniczej i przemysłowej oraz zwalczaniu w ten sposób wyzysku i spekulacji. Jest to jedyna droga, na której spółdzielczość w ramach państwa ludowego realizować może należne swoje zadanie: podnoszenie dobrobytu mas pracujących, ich stopy życiowej i poziomu

kulturalnego oraz wychowawczego ich uświadamiania i praktycznego wyrobienia społeczno-gospodarczego.

Dla osiągnięcia celów i wykonania zadań, stojących przed spółdzielczością, konieczna była jednolitość programu i planu działania, wewnętrzne scharmonizowanie gospodarstwa spółdzielczego oraz koncentracja środków finansowych. Jest to warunek specjalnie ważny i konieczny w realizowanym współcześnie systemie gospodarki planowej.

Idea zjednoczenia całego gospodarstwa spółdzielczego nurtowała od dawna i trwale w polskim ruchu spółdzielczym. Już na Kongresie Spółdzielczości Polskiej, odbytym w Lublinie w dniach 7–9 lutego 1918 r., powzięto uchwałę o konieczności utworzenia ogólnopolskiego związku spółdzielni i banku spółdzielczego.

Dopiero jednak po upływie 26 lat, na przełomowym dla spółdzielczości polskiej Kongresie Spółdzielczym, odbytym w Lublinie w dniach 25 i 26 listopada 1944 roku, a więc wkrótce po wyzwoleniu pierwszej połaci kraju spod okupacji niemieckiej, dawny postulat unifikacji organizacyjnej przybrał realne kształty przez utworzenie Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. i Związku Gospodarczego Spółdzielni R.P. „Społem”. Związek Rewizyjny objął odtąd wszystkie spółdzielnie i centrale spółdzielcze, a Związek Gospodarczy zrzeszył spółdzielnie spożywców, spółdzielnie rolniczo-handlowe oraz spółdzielnie mleczarskie i jajczarskie, należące przedtem do odrębnych central gospodarczych. Następnie do „Społem” przystąpiły także spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i inne pomocniczo-rolne.

Tak więc nastąpiło całkowite zjednoczenie spółdzielczości polskiej w ramach Związku Rewizyjnego, tudzież stworzenie w ramach Związku Gospodarczego „Społem” więzi organizacyjnej pomiędzy spółdzielczością spożywców, reprezentującą głównie ludność pracującą miejską, a spółdzielczością rolniczą różnych typów, zrzeszającą ludność pracującą wiejską. Innymi słowy, zaczęto w ten sposób urzeczywistniać zasadę koordynowania, a nie przeciwstawienia sobie interesów robotników jako konsumentów i chłopów jako producentów.

Związek Gospodarczy „Społem” zasięgiem swoim objął, szacując z grubsza, 80% gospodarstwa spółdzielczego. Pozostałe około 20% spół-

dzielni, a mianowicie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, spółdzielnie pracy i spółdzielnie różne, ze względu na specyficzne potrzeby gospodarcze pozostały zrzeszone w ramach dawnych, bądź utworzyły nowe branżowe centrale gospodarcze (Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych, Rolnicza Centrala Mięsna, Związek Gospodarczy Spółdzielni Rybackich, Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych, Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej, Centrala Gospodarcza „Solidarność” (żydowska)).

Połączenie się w jednym Związku Gospodarczym spółdzielczości spożywców ze spółdzielczością rolniczą i utworzenie jednego ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni, przesądzało także w logicznej konsekwencji połączenie dwóch działających w kraju instytucji kredytowych, będących centralami finansowymi dwóch głównych odłamów spółdzielczości.

Bezpośrednio przed ostatnią wojną, w czasie okupacji i po wyzwoleniu spełniały rolę central finansowych spółdzielczości dwie instytucje: Bank Spółdzielczy SPOŁEM, zrzeszający i obsługujący spółdzielnie spożywców i spółdzielnie pracy oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych, obejmująca i finansująca spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe i rolnicze wszelkich typów.

Sprawa połączenia obu tych instytucji kredytowych w jeden centralny bank spółdzielczy, mimo pewnych oporów ideologicznych i uczuciowych ze strony niektórych działaczy spółdzielczych dojrzała w połowie 1945 roku. Praktycznie połączenie nastąpiło w ten sposób, że została utworzona nowa instytucja pod nazwą: „Bank Gospodarstwa Spółdzielczego”. BGS przejął obie dawne instytucje finansowe, stając się kontynuatorem ich chlubnych tradycji w ruchu spółdzielczym i obejmując zasięgiem swojej działalności całość gospodarstwa spółdzielczego — wszystkie typy spółdzielni i spółdzielcze centrale gospodarcze.

2. Organizacja BGS — Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w Warszawie jest spółdzielnią z ograniczoną odpowiedzialnością, której członkami mogą być: a) spółdzielnie, b) związki spółdzielni, c) związki i instytucje społeczne, gospodarcze, zawodowe i polityczne, o ile z postanowień ich statutu lub charakteru działalności wynika popieranie ruchu spółdzielczego.

Zadaniem Banku — zgodnie z art. 4 statutu — jest współudział w organizacji i rozbudowie

gospodarstwa spółdzielczego, a w szczególności:

1. planowe organizowanie spółdzielczej gospodarki pieniężnej,
2. gromadzenie wolnych środków pieniężnych spółdzielni, ich central, instytucji społecznych, instytucji prawa publicznego oraz oszczędności świata pracy,
3. racjonalne finansowanie potrzeb gospodarstwa spółdzielczego i społecznego.

Przejęcie de iure przez BGS wszystkich agend, majątku i zobowiązań b. Banku Spółdzielczego SPOŁEM i b. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych nastąpiło na podstawie bilansów obu przejmowanych instytucji z dnia 31 grudnia 1945 roku. Wszelkie operacje dokonane przez obie przejęte instytucje po dniu 31 grudnia 1945 roku należy więc uważać za operacje prowadzone na rachunek Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Praktycznie obie przejmowane instytucje pracowały jeszcze oddzielnie w ciągu I półrocza 1946 roku, przygotowując się organizacyjnie do definitywnego połączenia.

Połączenie de facto i rozpoczęcie pracy przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nastąpiło z dniem 30 czerwca 1946 roku. Od 1 lipca 1946 roku, tj. od roku istnieje i działa jeden centralny bank spółdzielczości polskiej.

Dzięki dokonanej fuzji nastąpiła komasacja Oddziałów obu instytucji w tych samych miejscowościach i osiągnięto bardziej racjonalne wykorzystanie zarówno środków finansowych jako też fachowego zespołu ludzkiego.

W dniu 30.6.1947 roku BGS liczył ogółem 197 placówek, a mianowicie: 14 Oddziałów Wojewódzkich, 99 Oddziałów Powiatowych i 84 Agentury.

Załączona mapka przedstawia rozmieszczenie placówek BGS.

BGS jako centrala finansowa jednoczy w swych ramach organizacyjnych wszystkie spółdzielcze centrale gospodarcze, spółdzielnie wszelkich typów oraz związki zawodowe.

Członkowie b. Banku SPOŁEM stali się automatycznie, z mocy prawa, członkami BGS. Członkowie natomiast b. Centr. Kasy Spółek Rolniczych, która pod względem formalnoprawnym nie była spółdzielnią, składają deklaracje potwierdzające przystąpienie do BGS. Ponadto od roku trwa żywa akcja jednania na członków wszystkich pozostałych czynnych spółdzielni i w niedługim czasie BGS obejmie swoim zasięgiem całość gospodarstwa spółdzielczego.

Sieć placówek BGS



Struktura członków BGS przedstawia się jak następuje:

Rodzaj spółdzielni lub instytucji	Stan 31.12.45 r.			Stan 31.12. 46 r.	Stan 31.5. 47 r.
	Członek B-ku Sp.	Członek C/Kasy	Razem	Członkowie BGS	
Związki i C-le gosp. spółdzielni		6	6	6	9
Sp-nie handlowe . .	3.202	698	3.900	4.721	5.494
„ przetw. roln. . .	7	230	237	187	275
„ Sam. Chłop. i inne pom. roln. . .	—	71	71	958	1.286
Sp-nie oszcz. poż. .	1	1.410	1.411	598	811
„ pracy i różne . .	274	—	274	481	685
Inni członkowie . .	20	7	27	2	35
Związki zawodowe i instytucje społ. . .					
Ogółem:	3.504	2.422	5.926	6.953	8.595

Według pochodzenia w liczbie 8.595 członków BGS na ultimo maja 1947 r. znajdowało się 4.367 spółdzielni względnie instytucji należących dawniej do b. Banku Spółdzielczego SPOŁEM, 1.767 spółdzielni z b. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i 2.461 spółdzielni, zjednanych jako nowych członków.

Przy 14 Oddziałach Wojewódzkich i 170 placówkach powiatowych zostały już zorganizowane tymczasowe organy samorządu spółdziel-

czego, przewidziane w statucie, a mianowicie rady oddziałowe BGS i rady wojewódzkie. Pozostało jeszcze do zorganizowania 13 rad oddziałowych.

Rady wyłoniły komisje rewizyjne, do których należy kontrola całokształtu działalności danej placówki oraz komisje kredytowe, które współpracują z kierownictwem placówki w zakresie akcji kredytowej.

Główne zadania rad, jako organów samorządu spółdzielni—członków BGS, leży we współdziałaniu w rozwoju placówek Banku drogą jednania spółdzielni na członków Banku, pozyskiwanie wkładców, oświecanie i przedstawianie miejscowych potrzeb kredytowych, współdziałanie w opracowaniu planów finansowych, czyli ogólnie ujmując, ułatwianie harmonijnej współpracy placówek BGS z miejscowym ruchem spółdzielczym i społeczeństwem.

3. Rozwój operacyj BGS za dotychczasowy okres działalności. Rozszerzenie i usprawnienie sieci placówek po dokonanej fuzji, uaktywnienie zbiórki wkładów i żywa działalność kredytowa znalazły wyraz w stałym wzroście operacyj i obrotów Banku.

Obroty ogólne po jednej stronie rachunków księgi głównej wyniosły za I półrocze 1946 ro-

ku 197,3 miliardów złotych (łącznie b. Bank SPOŁEM i C. Kasa Spółek Rolniczych), za II półrocze 1946 roku — 434,4 miliardów zł i za 5 miesięcy 1947 roku — 529,3 miliardów złotych.

Jeżeli wyeliminować operacje na rachunkach pozabilansowych (gwarancje i inkaso), to obroty na pozostałych rachunkach bilansowych po jednej stronie wyniosły odpowiednio 190,5 miliardów złotych, 418,8 miliardów złotych i 516,9 miliardów złotych.

Po wyeliminowaniu z kolei operacyj pomiędzy placówkami BGS, tj. na rachunkach Centrali, Oddziałów i Agentur, obroty na pozostałych rachunkach wyniosły odpowiednio 145,1 miliardów złotych, 308,3 miliardów złotych i 354,9 miliardów złotych.

Ogólnie stwierdzić można na podstawie powyższych cyfr, że obroty Banku w II półroczu 1946 roku wzrosły o przeszło 100% w porównaniu z I półroczem 1946 roku, a obroty w I półroczu 1947 roku wzrosły o przeszło 50% w porównaniu z II półroczem 1946 roku.

Bardzo charakterystyczna nie tylko jako kryterium rozwoju Banku, lecz zarazem jako wskaźnik ogólnej sytuacji gospodarczej w sektorze spółdzielczym jest szybkość obrotów. Spółczynnik szybkości obrotów, stanowiący iloraz obrotów w danym miesiącu po jednej stronie rachunków bilansowych przez sumę bilansową, kształtował się w poszczególnych miesiącach, poczynając od stycznia 1946 roku do maja 1947 roku włącznie, jak następuje:

4,88; 4,61; 6,05; 6,10; 6,30; 5,84 (czerwiec 1946 roku); 6,01; 5,82; 5,99; 7,65; 6,84; 6,25 (grudzień 1946 roku); 5,07; 5,21; 6,50; 6,67; 6,72 (maj 1947 rok).

Rozwój operacyj BGS na poszczególnych ważniejszych rachunkach przedstawiony jest w podanym obok skróconym bilansie porównawczym (stan 31.12.1945 roku i 30.6.1946 roku — łącznie b. Bank SPOŁEM i C. Kasa Sp. Rolniczych).—

4. Środki finansowe BGS. — Kapitały własne. Przystępując do rozpatrzenia strony biernej bilansu BGS, a więc struktury i pochodzenia jego środków finansowych, musimy zauważyć na wstępie, że BGS, podobnie zresztą jak wszystkie inne banki polskie po wojnie, rozporządza stosunkowo szczupłymi kapitałami własnymi.

Wynosiły one (udziały członków, kapitał zapasowy i inne rezerwy, bez nadwyżek rachunków wynikowych za dany okres bieżący), 5,2

Bilans porównawczy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego (w milion. złotych)

Rachunek polski

Stan czynny	31.12 1945 r	30.6. 1946 r.	31.12. 1946 r	31.5. 1947 r.	Wskaźn. 31.12.45. 45=100
Kasa i sumy do dysp.	719,6	1.066,5	1.919,1	862,8	120
Papiery wartościowe .	—	49,1	327,5	306,8	.
Banki nostro i loro	15,4	21,7	66,7	93,6	608
Kredyty ogółem . . .	2.127,1	4.791,5	11.762,8	17.103,3	804
w tym:					
a) dyskonto . . .	1.549,1	3.517,8	5.247,3	6.490,2	419
b) r-ki bieżące . .	570,0	1.247,5	6.025,6	9.834,6	1.725
c) poz. terminowe .	8,0	26,2	489,9	778,5	9.731
Inne aktywa	802,3	1.231,4	320,9	1.115,5	139
R-ki wynik. r. bież. .	56,6	108,2	378,0	280,0	.
Suma bilansowa . . .	3.721,0	7.268,4	14.775,0	19.762,0	531
Stan bierny					
Kapitały własne . . .	5,2	16,2	29,8	52,0	1.000
Wkł. term i oszcz. . .	8,5	28,0	46,7	104,0	1.223
R-ki bież i inne natychm. płatne zobow.	1.389,0	2.535,4	4.639,8	5.570,8	401
Banki nostro i loro . .	315,5	94,9	308,0	395,8	125
Redyskonto	1.264,1	2.643,5	3.601,6	4.343,9	891
Otwarty r-k w NBP . .	124,1	738,5	5.296,5	7.975,4	
Lokaty skarbowe . . .	27,5	4,6	2,2	301,6	
Inne pasywa	518,1	1.034,6	462,5	644,1	124
R-ki wyn. r. bież. . . .	69,0	172,7	387,9	374,4	.
Suma bilansowa . . .	3.721,0	7.268,4	14.775,0	19.762,0	531
Gwarancje	427,7	1.037,8	1.942,3	4.110,8	961
Inkaso	14,4	31,9	166,5	445,9	3.096

mil. zł na koniec 1945 roku, 16,2 mil. zł na dzień 30 czerwca 1946 roku, tj. na moment faktycznej fuzji; 29,8 mil. zł na koniec 1946 roku i 52,0 mil. zł na dzień 31.5.1947 r.

Powyższe kwoty obejmują tylko rachunek polski (powojenny). Na zamrożonych rachunkach: starym (przedwojennym) figurują udziały członków 3,9 mil. zł i kapitały rezerwowe 1,5 mil. zł; na rachunku okupacyjnym — udziały członków 8,0 mil. zł i kapitały rezerwowe 1,5 mil. złotych.

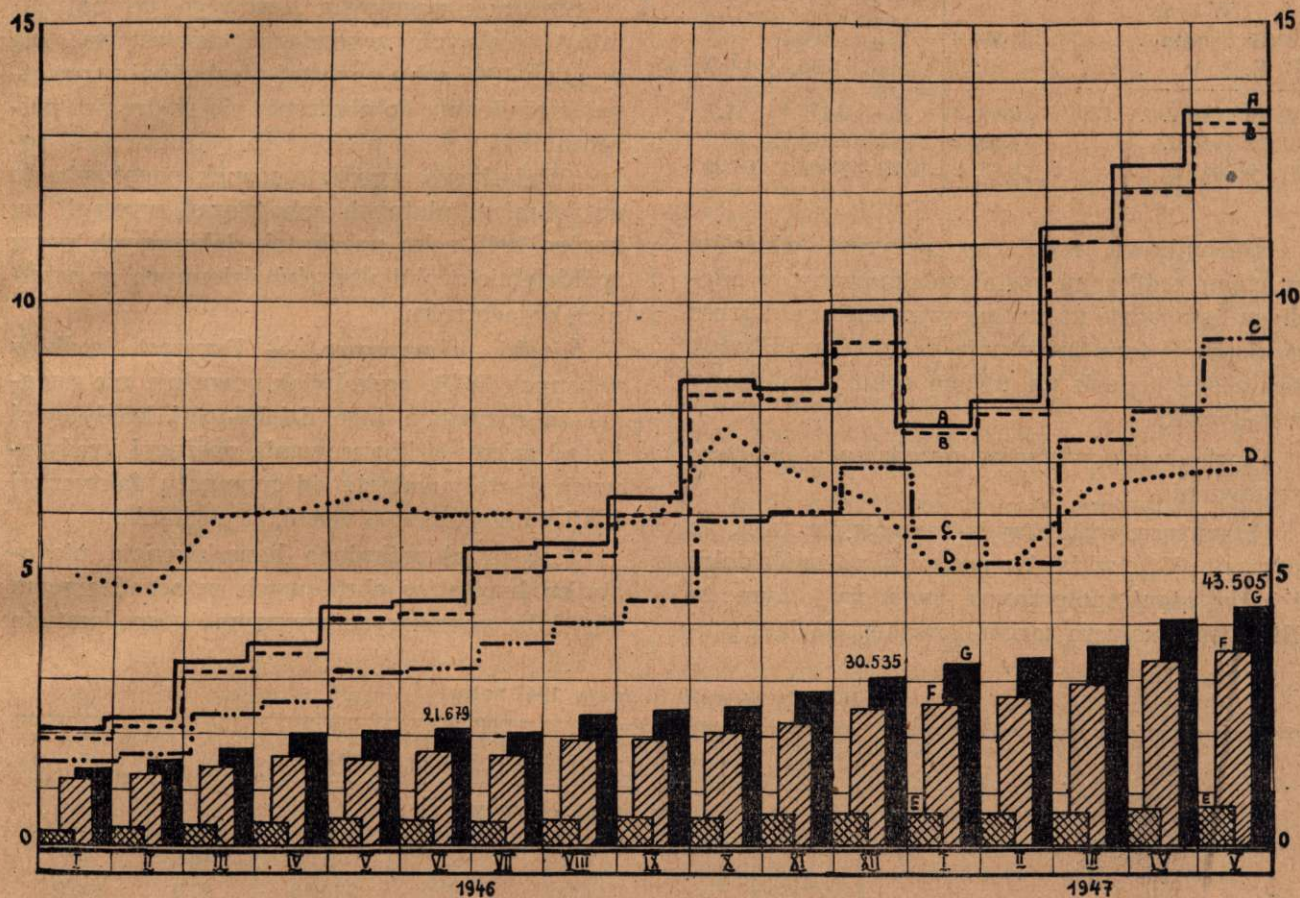
W stosunku do rozwoju operacyj i potrzeb Banku, rozmiar jego kapitałów własnych, aczkolwiek zwiększył się dziesięciokrotnie w porównaniu z końcem 1945 roku, jest jeszcze niedostateczny. To też BGS dąży usilnie do podwyższenia własnej bazy kapitałowej, co wymaga przebycia dwóch etapów: najpierw musi nastąpić podwyższenie funduszków udziałowych w spółdzielniach i związkach spółdzielni, będących członkami Banku, a jako rezultat wtórny — podwyższenie udziałów w BGS. W tym celu Bank, między innymi w swoich promesach kredytowych, stawia jako jeden z warunków żądanie podwyższenia udziałów własnych w spółdzielniach,

a następnie wymaga odpowiedniego podwyższenia udziałów w Banku. Trzyletni plan finansowy BGS przewiduje stopniowe zwiększenie jego kapitałów własnych do 600 mil. złotych.

Wysiłek włożony przez placówki BGS w akcję pozyskiwania środków obrotowych był w ciągu roku duży. Wyniki działalności są pozytywne i nie odbiegają na ogół od przecięt-

Wykres I

R o z w ó j o b r o t ó w B G S



- A. Obroty ogółem po jednej stronie r-ków ks. gł. w dziesiątkach miliardów zł
 B. „ „ bez r-ków pozabilansowych „ „ „ „
 C. „ „ „ „ i bez r-ków Oddziałów „ „ „ „
 D. Szybkość (intensywność) obrotów B

 E. Ilość kont kredytowych w dziesiątkach tysięcy

 F. „ „ wkladowych „ „

 G. „ „ klientów ogółem

Kapitały obce — (obejmujemy tym pojęciem wkłady wszelkich typów, salda kredytowe banków nostro i loro oraz salda do wypłaty z tytułu przekazów)—stanowiące (poza kapitałami własnymi) główną część składową rozszerzonego pojęcia **środków własnych**, jako przeciwstawienia do środków refinansowych — wzrosły z 1.713,0 mil. złotych na początku 1946 roku do 2.658,3 mil. zł na 30.6.46 r.; do 4.994,5 mil. zł na koniec roku i do 6.070,7 mil. zł na dzień 31.5.1947 roku.

nej wzrostu kapitałów obcych w innych bankach.

Rozwój i wyniki działalności Banku w zakresie gromadzenia wkładów ilustruje poniższe zestawienie.

Zestawieniem nie są objęte salda kredytowe na rachunkach banków nostro-loro (z wyjątkiem sald rachunków spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych) i salda natychmiast płatnych zobowiązań z tytułu przekazów.

(w milionach złotych)

S t a n	Ogółem	Rodzaj wkładów		
		term. i oszcz.	rachunki bieżące	rachunki s. o. - p.
31. 12. 1945 r. łącznie	1.167,3	2,5	1.158,8	6,0
W tym:				
Bank Spółem	894,6	2,3	892,3	—
C. K. S. R.	272,7	0,2	266,5	6,0
30. 6 1946 r.	2.504,4	8,3	2.476,4	19,7
31. 12. 1946 r.	4.593,8	46,7	4.464,5	82,6
31. 5 1947 r.	5.637,2	103,9	5.396,1	137,2

Stosunkowo regularny przyrost wkładów w ciągu 1946 roku został zahamowany w miesiącu listopadzie na skutek wycofania sald przez monopole i inne instytucje państwowe. Ubytek ten został jednak na ultimo roku wyrównany z nadwyżką.

Pochodzenie wkładów przedstawia poniższe zestawienie.

Struktura wkładów, a mianowicie fakt, że przeszło 75% wkładów pochodzi od spółdzielni i organizacji społecznych, świadczy o tym, że BGS jest bankiem zorganizowanego świata pra-

których w ciągu 5 miesięcy 1947 r. przybyło 7235, natomiast kwotowo wkłady oszczędnościowe nie odgrywają jeszcze większej roli w bilansie Banku, podobnie zresztą jak w innych instytucjach, z powodu zaniku oszczędzania indywidualnego.

Stosunek pogotowia kasowego do natychmiast płatnych zobowiązań kształtował się w ciągu 1946 roku powyżej niezbędnej przeciętnej z tendencją do obniżania się w drugim półroczu 1946 roku i pierwszym półroczu 1947 roku. Wyjątkowo wysoki stosunek pogotowia do natychmiast płatnych zobowiązań wystąpił na koniec 1946 roku na skutek dokonanych przez spółdzielnie wpłat utargów dziennych w ostatnich dniach roku.

Środki refinansowe. — Przyrost środków własnych BGS, aczkolwiek poważny, nie nadążał za rozwojem jego działalności kredytowej i stąd zakres refinansowania operacyj kredytowych kształtował się od momentu faktycznej fuzji na stosunkowo wysokim poziomie.

Jest to nieuniknioną konsekwencją niedostatku kapitałów obrotowych w odradzającym się lub nowoorganizowanym gospodarstwie

Wkłady w dniu 31 maja 1947 roku

Grupy wkładców	oszcz.	term.	r-ki bieżące	s. o p.	razem	%	Ilość kont
	w milionach złotych						
I. Instytucje państwowe i kom.	0.2	0.5	910.3	—	911.0	16.2	2077
II. Spółdzielnie i c-le spółdzielcze	0.5	2.0	1 976.6	137.2	2 116.3	37.5	11228
III. Zw. zaw. partie pol. i inst. społ.	0.4	75.3	2 058.0	—	2 33.7	37.9	3847
IV. Inni wkładcy	23.9	1.1	451.2	—	476.2	8.4	18372
O g ó ł e m	25.0	78.9	5 396.1	137.2	5 637.2	100.0	35531
%	0.5	1.4	95.7	2.4	100 0	—	—
Ilość kont	11693	12	22758	1016	35531	—	—

cy i obsługuje w zakresie operacyj biernych przede wszystkim gospodarkę uspołecznioną.

Charakter kapitałów obcych w BGS nie odbiega od charakteru kapitałów obcych, zgromadzonych przez inne instytucje bankowe. Są to niemal w całości (98,1%) rezerwy kasowe jednostek gospodarujących, a więc pieniądź dysponowany a vista o szybkiej przelotności (rachunki bieżące i rachunki spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych).

Bank czyni duże wysiłki w kierunku pozyskania kapitałów o charakterze bardziej stałym, a więc w pierwszym rzędzie wkładów na książeczki wkładkowe. Rezultaty są widoczne w postaci wzrostu ilości książeczek wkładkowych,

spółdzielczym. Stan ten będzie niewątpliwie ulegał stopniowej poprawie w miarę postępującej normalizacji i stabilizacji gospodarczej i okrzepnięcia organizacyjnego i finansowego spółdzielczości.

Mimo znacznych stosunkowo kontyngentów kredytów refinansowych, przyznanych BGS przez Narodowy Bank Polski, potrzeby kredytowe spółdzielczości nie mogły być w pełni zaspokojone. Przeważna część kontyngentów stanowi podstawę dla refinansowania akcji specjalnych, zleconych przez rząd. Natomiast refinansowanie normalnych kredytów obrotowych odbywało się w stosunkowo mniejszych rozmiarach.

Przedstawiony stan rzeczy ilustrujemy zestawieniem porównawczym rozwoju akcji kredytowej BGS i stopnia korzystania przezeń ze środków refinansowych w Narodowym Banku Polskim:

Ultimo miesiąca	Stan wypłacon. przez BGS kredyt. w mil. zł. a)	Wskaźnik wzrostu	Środki refinansowe wykorzyst. w mil. zł.	Wskaźnik wzrostu	Stosunek proc. środków refina. do kredytów
XII 1945	2.127,1	100	1.415,7	100	66,6 %
I 1946	2.519,0	118	1.527,2	108	60,6 %
II „	3.057,7	144	1.866,0	132	61,0 %
III „	3.379,3	159	1.994,9	141	59,0 %
IV „	3.755,6	176	2.272,9	161	60,5 %
V „	4.369,1	205	2.746,7	194	62,9 %
VI „	4.791,5	225	3.386,6	239	70,6 %
VII „	5.472,0	257	3.445,6	243	62,9 %
VIII „	5.861,2	275	3.631,8	256	62,0 %
IX „	6.292,9	296	3.557,1	251	56,5 %
X „	7.019,5	330	3.797,7	268	54,1 %
XI „	8.506,6	400	5.246,3	370	61,7 %
XII „	11.762,8	553	8.900,3	629	75,6 %
I 1947	12.562,8	591	9.080,4	648	72,2 %
II „	13.200,5	621	9.287,9	663	70,3 %
III „	14.288,8	671	10.400,0	734	72,7 %
IV „	15.825,9	744	10.573,9	747	66,8 %
V „	17.103,3	804	12.620,9	891	73,8 %

a) dyskonto weksli, kredyty w rachunkach bieżących i pożyczki terminowe, bez kredytów na rachunku banków lora.

Kontyngenty refinansowe można zgrupować według ich charakteru i przeznaczenia w sposób następujący:

Normalne kredyty obrotowe, których stan wykorzystania wynosił na koniec maja 1947 ro-

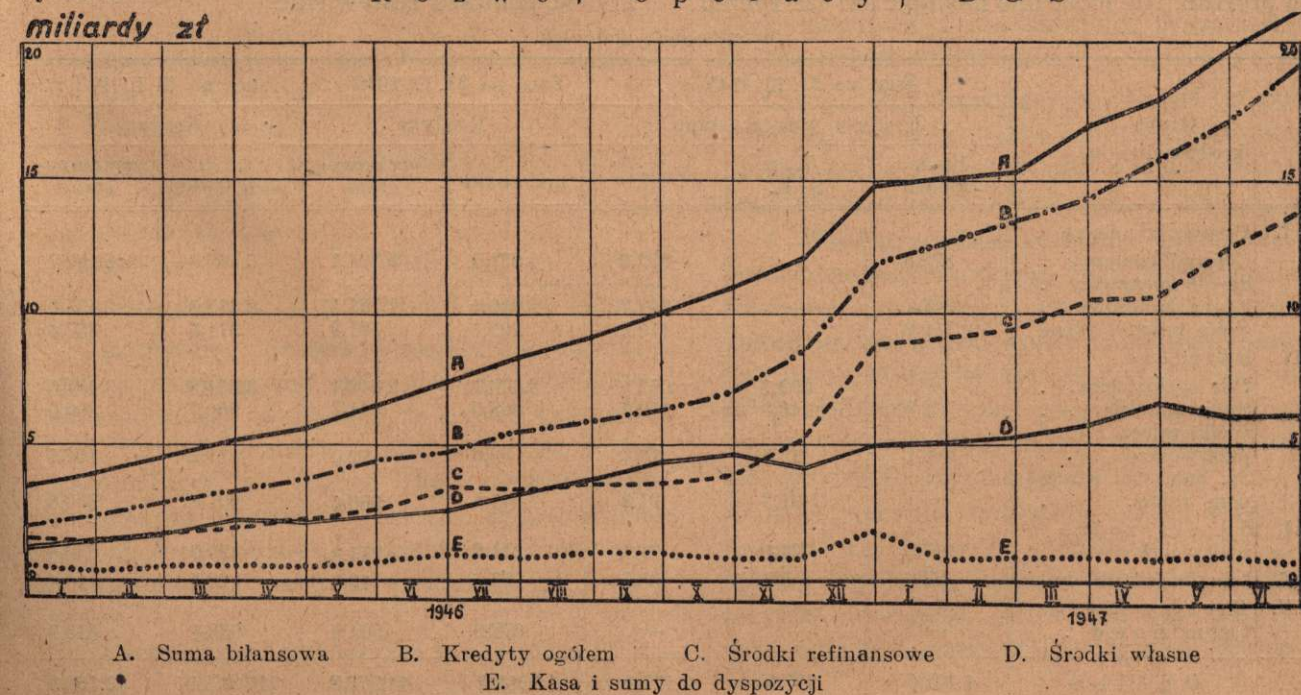
(stan na 31.5.1947 roku w milionach złotych)

Charakter kred. refinansowych	Przyzn.	%	Wykorz.	%
a) Normalny kontyngent na finansowanie wszelkich spółdzielni . . .	1.600,0	11,4	1.258,8	10,0
b) Kontyngenty specjalne na finansowanie Zw. Gosp. Społem . .	7.620,0	54,4	6.686,6	53,0
c) Kontyngenty specjalne na państw. akcje siewne i nawozowe . .	3.116,0	22,2	3.046,0	24,1
d) Kontyngenty specjalne na zlec. akcje interwencyjne	1.135,0	8,2	854,8	6,8
e) Kontyngenty specjalne na kredyty średnio-terminowe inwest.	533,8	3,8	774,7	6,1
O g ó ł e m	14.004,8	100,0	12.620,9	100,0

ku 4.927,7 mil. zł, udzielone przez BGS dla 5500 spółdzielni wszelkich typów i mniejszych central gospodarczych, były refinansowane przez Narodowy Bank Polski w kwocie 1.258,8 mil. zł, czyli w stosunku 25,5%. Reszta normalnej akcji kredytowej dla gospodarstwa spółdzielczego w kwocie 3.668,9 mil. zł, tj. 74,5% była sfinansowana własnymi środkami BGS, zebranymi głównie w formie wkładów na rachunkach bieżących, przy czym, jak już zaznaczono wyżej, wkładcami były przeważnie spółdzielnie, bądź instytucje społeczne świata pracy.

Tak więc poprzez własną centralę finansową gospodarstwo spółdzielcze może już w dużym stopniu — w dziedzinie zaspokajania potrzeb kredytu obrotowego — realizować zasadę pomocy wzajemnej.

Wykres II R o z w ó j o p e r a c y j B G S



5. Akcja kredytowa BGS. — Stan finansowy, w którymby zarówno składniki majątkowe stałe jak i stałe w obrocie gospodarczym pozostające środki obrotowe (kapitały obrotowe) poszczególnych spółdzielni i ich central gospodarczych mogły być całkowicie sfinansowane ze zgromadzonych od członków lub wypracowanych (akumulowanych) kapitałów własnych, jest jeszcze na ogół, w dotychczasowych warunkach powojennych, nieosiągalnym ideałem. W ciągu życia jednego pokolenia ludzkiego kraj nasz został nawiedzony klęskami wojen (1914—1921 i 1939—1945), inflacji (1918—1923) i kryzysu gospodarczego (1930—1935), które to klęski przyniosły ciężkie szkody polskiemu gospodarstwu narodowemu, a w szczególności zniszczyły kapitały rzeczowe i pieniężne gospodarstwa spółdzielczego. Zwłaszcza ciężkie ciosy zadała spółdzielczości na całej zachodniej i północnej polaci kraju okupacja niemiecka w latach 1939—1945, gdy na terenach wcielonych wówczas do Rzeszy została spółdzielczość, jak i cała własność polska, całkowicie zlikwidowana.

Odbudowa organizacyjna, techniczna i gospodarcza spółdzielczości poczyniła już od czasu wyzwolenia duże postępy, tym bardziej że kierownictwo gospodarcze naszego państwa przykłada dużą wagę do roli ruchu spółdzielczego w kształtowaniu nowego ustroju społeczno-gospodarczego i darzy gospodarstwo spółdzielcze poparciem.

Restytuowanie jednak własnych zasobów finansowych spółdzielczości jest kwestią dłuższego procesu. Nie może ono nastąpić ani tak rychło

jak w przedsiębiorstwach państwowych, które mogą być po prostu w znacznej mierze dotowane w kapitały zakładowe, ani zwłaszcza tak szybko jak w przedsiębiorczości prywatnej, która ma możliwość z wysokich nadwyżek zarobkowych akumulować w krótkim czasie potrzebne środki obrotowe.

Gospodarstwo spółdzielcze wspomnianych możliwości nie posiada i to jest przyczyną, że swoje braki w zaopatrzeniu w kapitały zakładowe i obrotowe musi wyrównywać w drodze korzystania w szerokiej mierze z kredytów w swojej centrali finansowej.

Zarówno b. Bank Spółdzielczy SPOŁEM i b. Centralna Kasa Spółek Rolniczych w swojej działalności kredytowej przed połączeniem, jak i następnie Bank Gospodarstwa Spółdzielczego przestrzegały, by kredyty udzielone przez nie były używane zgodnie z planami gospodarczymi państwa, a przede wszystkim, by przyczyniały się do podniesienia wytwórczości rolniczej i przemysłowej oraz ułatwiała zdrową wymianę towarów dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej miast i wsi, z wyeliminowaniem momentów spekulacyjnych.

Kredyty wykorzystane w sumie ogólnej wzrosły z **2.127,1 mil. zł** na początku 1946 roku do wysokości 4.791,5 mil. zł na dzień 30.6.1946 r., tj. na datę faktycznej fuzji, do wysokości **11.762,8 mil. zł** na koniec 1946 roku i do wysokości 17.103,3 mil. zł na dzień 31.5.1947 r.

Porównanie działalności kredytowej BGS na początku i na końcu 1946 r. oraz na dzień 31.5.1947 roku według typów spółdzielni przedstawia poniższe zestawienie:

(w milionach złotych)

Grupa kredytobiorców	Stan na 31.12.1945 r.			Stan na 31.12.1946 r.		Stan na 31.5.1947 r.	
	Kredyty wykorzystane			Kredyty		Kredyty	
	Bank Społem	C/Kasa S. R.	Razem	przyznane	wykorzystane	przyznane	wykorzystane
I. Pozarolnicze							
C-le spółdzielcze . .	822,8	—	822,8	5.821,9	5.204,1	9.165,8	8.192,7
Sp-nie spożywcze . .	247,7	—	247,7	1.910,4	1.781,1	2.807,0	2.435,0
i inne handlowe . .	119,2	—	119,2	222,1	191,2	371,5	357,6
Sp-nie pracy i różne							
II. Rolnicze							
C-le spółdzielcze. .	—	692,1	692,1	3.470,1	2.843,4	3.954,8	3.491,0
Sp. r. handl.	3,9	148,8	152,7	668,0	541,7	960,7	800,0
Spółki mlecz. i inne przetwórcze . . .	0,1	13,6	13,7	80,6	72,0	111,2	101,6
Sp. Sam. Chł. i inne pom. rolne. . . .	—	21,3	21,3	441,5	366,0	601,8	538,8
III. Sp. oszczędno-pożyczkowe	—	24,1	24,1	274,8	241,9	429,0	356,5
IV. Inni czł. B-ku	27,9	5,6	33,5	36,6	18,5	28,5	10,4
V. Kredyty średn. terminowe .	—	—	—	672,2	502,9	933,1	819,7
O g ó ł e m	1.221,6	905,5	2.127,1	13.598,2	11.762,8	19.363,4	17.103,3

Kredyty wykorzystane w BGS przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe są przeznaczone przeważnie na potrzeby rolnictwa. Kredyty średnioterminowe inwestycyjne były na koniec maja 1947 roku wykorzystane w stosunku 370,3 mil. zł na potrzeby rolnicze w stosunku 449,4 mil. zł na potrzeby pozarolnicze.

Z ogólnej sumy wykorzystanych na koniec maja 1947 roku kredytów 17.103,3 mil. zł, na potrzeby odcinka rolniczego przypadało 5.658,2 mil. zł, czyli 33%, a na potrzeby odcinka pozarolniczego — 11.445,1 mil. zł, czyli 67%. Do tej ostatniej pozycji należą także normalne kredyty obrotowe Związku Gosp. „Społem“, który, jak wiadomo, obsługuje zarówno potrzeby spółdzielni miejskich jak i wiejskich. Dlatego też udział wsi w bezpośrednim lub pośrednim korzystaniu z kredytów BGS jest w rzeczywistości większy, niż wynika z podziału kredytów na rolnicze i pozarolnicze.

Kierunki finansowania poszczególnych faz działalności gospodarczej przedstawiały się na koniec maja 1947 roku następująco:

- a) produkcja wytwórcza i przetwórcza ca 19%
- b) rolnictwo „ 33%
- c) wymiana „ 39%
- d) inne (budownictwo, transport, usługi) „ 9%

Podział wykorzystanych kredytów pod względem ich charakteru gospodarczego był na koniec maja 1947 r. następujący:

1. Normalne kredyty obrotowe dla 5.500 sp-ni i centr. gosp. 4.927,7 mil zł 23,80%
2. Normalny kredyt obrotowy dla Zw. Gosp. Społem 3.668,6 „ „ 21,4%
3. Kredyty specjalne i interwencyjne (zlecone przez rząd) 7.687,3 „ „ 45,00%
4. Kredyty średnioterminowe inwestycyjne 819,7 „ „ 4,8%
- Razem 17.103,3 mil zł 100,0%

Jak wynika z przedstawionych liczb absolutnych i stosunkowych, BGS w swojej działalności kredytowej — zgodnie ze swoim charakterem centrali finansowej zjednoczonego ruchu spółdzielczego — starał się równomiernie uwzględniać potrzeby całego gospodarstwa spółdzielczego, zarówno odcinka rolniczego jak i pozarolniczego, zarówno produkcji jak i wymiany.

Znaczną część działalności kredytowej BGS, bo 45%, stanowiły specjalne zlecone kredyty

głównie o charakterze interwencyjnym na sfinansowanie akcji państwowych, prowadzonych w interesie nie tylko zorganizowanych spółdzielców, lecz ogółu społeczeństwa. Takimi zleconymi akcjami kredytowymi w 1946 roku były kredyty siewne i nawozowe dla rolnictwa, akcja „przemysł dla wsi“, skup ziemiopłodów i jaj, skup żywcia, kredyty importowe itp. Te zlecone kredyty specjalne były niemal w całości refinansowane przez Narodowy Bank Polski.

Jeżeli chodzi o normalne kredyty obrotowe, to nie wszystkie uzasadnione zgłoszenia spółdzielni i central gospodarczych mogły być w pełni uwzględnione. Stały temu na przeszkodzie zarówno ograniczone rozmiary środków własnych jak i ograniczone możliwości refinansowe w Narodowym Banku Polskim.

Podział wykorzystanych na koniec maja 1947 roku kredytów pod względem formy techniczno-bankowej przedstawiał się jak następuje:

(w milionach złotych)

Rodzaj kredytów	Dyskonto weksli	Rachunki bieżące	Pożyczki termin.	Razem
Krótkotermin.	6.489,4	9.793,4	0,8	16.283,6
Średniotermin.	0,8	41,3	777,6	819,7
Ogółem	6.490,2 37,9%	9.834,7 57,9%	778,4 4,6%	17.103,3 100%

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 13.12.1945 roku Bankowi Gospodarstwa Spółdzielczego została zlecona gestia w przeprowadzeniu akcji likwidacji zobowiązań rolniczych, powstałych z państwowych akcji siewnych i nawozowych, prowadzonych w latach 1945 i 1946 roku.

Całość akcji likwidacyjnej obejmuje ponad 2 miliony sztuk skryptów rolniczych na naturalia i gotówkę równowartości około 4 milionów kwintali żyta.

6. Współpraca BGS ze spółdzielniami oszczędnościowo-pożyczkowymi. BGS, będąc centralą finansową spółdzielni wszystkich typów, ma szczególne obowiązki wobec spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, stanowiąc dla nich swego rodzaju związek gospodarczy, analogicznie jak jest nim „Społem“ czy pozostałe centrale dla spółdzielni innych typów.

BGS zapewnia wszystkim s.o.-p., zorganizowanym na zdrowych podstawach przyjazną opiekę, współpracę i pomoc finansową i organizacyjno-doradczą, współdziałając pod tym względem ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni R.P.

Bank jest centralą lokacyjną dla s.o.-p., które swoje rezerwy kasowe lokują na rachunkach w najbliższych placówkach BGS. Rachunki te traktowane są jako uprzywilejowane pod względem oprocentowania.

Podział kompetencji pomiędzy placówkami terenowymi BGS a s.o.-p. jest następujący: Bank obsługuje potrzeby finansowe spółdzielni wszelkiego rodzaju w zakresie biernym i czynnym, a s.o.-p. — obsługiwać mają analogiczne potrzeby swoich członków — indywidualnych rolników i rzemieślników.

Na dzień 31.3.1947 roku było czynnych na terenie kraju 1.255 s.o.-p.; w tej liczbie 1.204 reaktywowanych s.o.-p. przedwojennych i 51 s.o.-p. nowoorganizowanych na Ziemiach Odzyskanych.

Od czasu faktycznej fuzji, tj. od 30.6.1946 roku do końca maja 1947 r. przystąpiło do BGS w charakterze członków 811 s.o.-p., tj. 65 % czynnych spółdzielni.

Rozwój współpracy pomiędzy s.o.-p. a BGS znajduje swój wyraz w stałym wzroście rachunków lokacyjnych i loro, wykorzystanych kredytów oraz redyskonta w N.B.P.

Na sfinansowanie kredytu udzielonego przez BGS s.o.-p., wynoszącego na dzień 31.5 1947 roku 356,5 mil. zł, złożyły się:

lokaty i r-ki loro tychże

s.o.-p. 137,2 mil zł (39%)

inne środki własne BGS 89,3 mil zł (25%)
redyskonto NBP 130,0 mil zł (36%).

7. Zakończenie. Reasumując powyższy przegląd działalności Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, jego dotychczasowych osiągnięć i dorobku za pierwszy rok pracy, należy stwierdzić, że na ogół był to rok pomyślnego startu, mimo wielu trudności i wynikających stąd niedomagań.

BGS stał się ważnym czynnikiem w nowej strukturze polskiego gospodarstwa narodowego i aparatu bankowego jako centralny organ finansowy sektora spółdzielczego. Dotychczasowy wolumen operacji bankowych BGS wysunął go na jedno z czołowych miejsc w bankowości polskiej. Rok 1947 stawia przed BGS nowe zadania i niemałe trudności obiektywne. Tak jak w całym gospodarstwie narodowym, tak i w spółdzielczości istnieje ciągle jeszcze niewspółmierność potrzeb i środków na ich zaspokojenie. Dlatego też zadośćuczynienie nieraz słusznym żądaniom kredytowym musi być hierarchizowane według ważności celów z punktu widzenia całości gospodarstwa narodowego i możliwości finansowych. Wytyczne w tym względzie zostały nakreślone w ogólnym planie gospodarczym BGS na trzylecie 1947—1949 roku, a precyzowane będą w szczegółowych rocznych planach finansowych i kredytowych.

Ze względów technicznych Przegląd Ustawodawstwa za miesiąc maj i czerwiec 1947 r. będzie podany łącznie w następnym numerze „Wiadomości N.B.P.“.

Cena numeru zł 40.— Prenumerata kwartalna zł 105.—, półroczna zł 210.—, roczna zł 420.—. Wpłaty przekazami pocztowymi, lub w instytucjach bankowych na rachunek żyrowy „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ w Wydziale Zagranicznym N. B. P. w Warszawie oraz w Urzędach Pocztowych na P. K. O. na konto N. B. P. Nr VII 3122. W treści przekazu pocztowego, bankowego lub na P. K. O. należy podać: „Wiadomości N. B. P.“, prenumerata (kwartalna, półroczna, roczna) oraz nazwisko i adres prenumeratora.

Wydawca: **Narodowy Bank Polski**

Redakcja i Administracja: **Narodowy Bank Polski**, Wydział Ekonomiczny, Warszawa, Fredry 6.
